

Dziś w gazecie
płyta disco polo

Dziś część 15. „Przebojów na lato"

Kramik:
9900 ogłoszeń

Dziś część II

DZIŚ
po południu / w nocy

18° 9°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

14 września 2007
piątek
179 (16353)
1,80 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)
A 5,10 zł (z dodatkiem, w tym 7% vat)

>> Ujawniamy, jak wicemarszałek Putra rządził spółką

Wyrzucał kasę jak śmieci!

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Płaciliśmy za prywatne telefony, wyjazdy w nieznanym celu, etaty kolegów prezesa, niepotrzebną reklamę. Setki tysięcy złotych wyciekły z naszych kieszeni! To rażąca niegospodarność – tylko tak można nazwać to, co się działo w miejskiej spółce „Lech" w Białymstoku pod rządami obecnego wicemarszałka Senatu Krzysztofa Putry z PiS. On sam zapewnia, że „Lech" był dobrze zarządzany.

Jako pierwsi dotarliśmy do raportu z audytu spółki „Lech" za lata 2002-2006 (do jesieni 2005 kierował nią prezes Putra), wykonanego przez Biuro Usług Księgowo-Audytorskich „Buchalteria". Jego lektura jest porażająca!

Umarzano odsetki

W spółce, którą utrzymują wszyscy mieszkańcy Białegostoku, płacąc za składowanie śmieci, wydawano lekką ręką pieniądze, nie patrząc na to, czy wydatki mają jakikolwiek sens, czy nie są zwykłą rozrzutnością!

Po pierwsze, zarząd spółki nie naliczał odsetek firmom, które spóźniały się z opłaceniem rachunków. Zyskały na tym przede wszystkim duże firmy oczyszczające Białystok: MPO, Astwa i Czyścioch. Audytorzy wyliczyli, że „Lech" (a więc i miasto) stracił na tym przynajmniej 202 tys. zł! Nie wiadomo też, na jakiej podstawie umarzano odsetki – niezbędnych dokumentów dotyczących takich decyzji nie ma.

Prywata za nasze pieniądze!

To nie jedyne dokumenty, których brakuje w spółce. Badający nie odnaleźli regulaminu zasad korzystania z usług „Lecha", który powinien zatwierdzić prezydent miasta. Nie ma też dokumentacji pracy zarządu.

– Księga protokołów, protokoły, uchwały zarządu w zakresie zakupów powyżej wartości wskazanej w regulaminie zarządu – dokumenty te nie istnieją – napisali audytorzy.

Podczas kontroli ustalono także, że na koszt spółki prowadzone były prywatne rozmowy pracowników. Nic dziwnego, że rachunki telefoniczne były ogromne! W 2005 r. średnio miesięcznie wydawano na ten cel 6-7 tys. zł, a we wrześniu 2005 r. (gdy trwała kampania wyborcza do parlamentu) aż 15 tys. zł! Najwyższe rachunki płacono zresztą za telefon komórkowy prezesa Putry – od 500 do 1000 zł miesięcznie!

– Nie znam treści tego audytu. Jak będę miał możliwość się z nim zapoznać, będę mógł się do jego treści odnieść – przesłał nam w oświadczeniu wicemarszałek Krzysztof Putra. – Jestem pewien, że w spółce w czasie, kiedy byłem prezesem, nie występowały nieprawidłowości. Spółka zawsze miała niskie ceny usług i niskie koszty funkcjonowania. Nie szczędziła też wsparcia finansowego wielu potrzebującym (organizacjom sportowym, charytatywnym). Corocznie osiągała dodatnie wyniki finansowe. Każdego roku była badana przez biegłych rewidentów, którzy nie stwierdzali żadnych uchybień. Myślę, że jest to próba medialnego zdyskredytowania mojej osoby przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi.

Czytaj też na str. 2-3

Od robotnika do senatora

Krzysztof Jakub Putra ma 50 lat, jest senatorem Rzeczypospolitej Polskiej i wicemarszałkiem Senatu. Od 1975 do 1994 roku pracował jako robotnik w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Na forum publicznym działa od 1980 roku. Stał się znany jako członek „Solidarności". Sprawował funkcję posła na Sejm RP X kadencji z list Komitetu Obywatelskiego „Solidarność", a w 1991 roku z list Porozumienia Obywatelskiego Centrum. Na początku lat 90. sprawował funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego Porozumienia Centrum. W 2001 r. był jednym ze współzałożycieli Prawa i Sprawiedliwości, obecnie sprawuje funkcję prezesa PiS Regionu Podlaskiego. W wyniku wyborów parlamentarnych w 2005 r. został wybrany na senatora.



Fot. A. Zgiet

– Jestem czysty – zapewnia wicemarszałek Senatu Krzysztof Putra. Z dokumentów tymczasem wynika, że w „Lechu" dochodziło do naruszania prawa DB

redaktor odpowiedzialny
Jolanta Gadek



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dwa razy do Św. Wody

Aż dwie pielgrzymki wyruszą w ten weekend do Świętej Wody. W sobotę o godz. 11 pątnicy wyruszą spod fary, a w niedzielę też o 11, w sanktuarium spotkają się parlamentarzyści.

Dziś >> 257 dzień roku

Imieniny **ROKSANY, BERNARDA**

wschód 5.58		**zachód** 18.47
wschód 9.18		**zachód** 19.09

Lotto 12 września

▲ **Multilotek** 2, 7, 13, 14, 15, 17, 19, 22, 31, 33, 35, 39, 40, 44, 45, 55, 56, 67, 69, 72

▲ **Express Lotek** 1, 2, 7, 19, 29

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

18⁰ 9⁰

Ciśnienie 997 hPa

Sobota

13⁰ 7⁰

Ciśnienie 985 hPa

Niedziela

14⁰ 8⁰

Ciśnienie 993 hPa

Pochmurno z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany i dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,69▼	3,73▼	5,47▼	2,27▼
sprzedaż	2,75▼	3,81	5,58▼	2,32

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Afera >> Nie liczyli się z pieniędzmi podatników i...

Wydawali je jak swoje!



Niegospodarność – to słowo najlepiej określa sytuację w białostockiej spółce „Lech". Pod rządami obecnego wicemarszałka Senatu Krzysztofa Putry setki tysięcy złotych wydawano bezzasadnie!

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Przez wiele lat Urząd Miejski w Białymstoku nie kontrolował własnej spółki „Lech", zarządzającej targowiskiem przy ul. Kawaleryjskiej i zakładem utylizacji odpadów. Dopiero w tym roku niezależna spółka wykonała audyt i analizę kosztów „Lecha" za ostatnie pięć lat. Właśnie dotarliśmy do pokontrolnego raportu. Wyniki audytu są fatalne dla byłego zarządu spółki.

Wicemarszałek Krzysztof Putra, szef podlaskiego PiS-u, stał na czele „Lecha" od 1995 r. do listopada 2005 r. Do dziś jest zresztą jego pracownikiem. Przebywa na bezpłatnym urlopie w związku z pełnieniem funkcji senatora. Urlopy takie ma też trzech innych pracowników „Lecha": Roman Czepe, Rafał Rudnicki i Mariusz Kamiński. Pierwszy jest burmistrzem Łap i byłym posłem PiS. Dwa pozostali to białostoccy radni z klubu PiS, wcześniej zatrudnieni także w biurze senatorskim Putry (dziś Rudnicki pracuje na stanowisku kierowniczym w białostockim oddziale TVP). Wszyscy zostali zatrudnieni w miejskiej spółce w okresie, gdy kierował nią Krzysztof Putra.

Nieopłacalna transakcja

Ale najwięcej zastrzeżeń budzi wydawanie publicznych pieniędzy lekką ręką, czasem nawet bez zachowania obowiązujących przepisów. Jak choćby w marcu 2003 r. , gdy „Lech" kupił w ramach leasingu nośnik teleskopowy (rodzaj maszyny budowlanej), choć transakcja była zupełnie nieopłacalna! Oprocentowanie odsetek leasingu było bowiem wyższe niż oprocentowanie ówczesnego kredytu bankowego! Poza tym „Lech" miał wtedy pieniądze i mógł nośnik zwyczajnie kupić, a nie zadłużać się. Co ciekawe, ponieważ maszyna kosztowała aż 280 tys. zł, o transakcji powinna wypowiedzieć się rada nadzorcza. Uchwały na ten temat jednak nie ma. Podobnie jak uchwały zarządu.

Wiele wątpliwości budzi też funkcjonowanie targowiska miejskiego przy ul. Kawaleryjskiej. Czy można mówić o dobrym zarządzaniu, skoro za sprzątanie placu odpowiadają kupcy i czterech pracowników spółki, a mimo to firma płaci zewnętrznej spółce właśnie za sprzątanie i kolejnej za wywożenie śmieci z targowiska? Podobnie wyglądała sytuacja z ochroną targowiska. W „Lechu" zatrudniono w tym celu pięć osób. Mimo to płacono dodatkowe pieniądze zewnętrznej firmie właśnie za usługę ochrony mienia! I to w sytuacji, gdy od 2003 roku targowisko przynosiło straty, a nie zysk.

Gdzie to paliwo?

W raporcie podano wiele bulwersujących szczegółów. Jak choćby taki, że na samo paliwo w 2005 r. wydano w „Lechu" 400 tys. zł (tyle samo w 2006 r.)! A przecież samochody „Lecha" jeżdżą najdalej do Wodociągów Białostockich lub (osobowe) do Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Skąd więc takie zużycie benzyny i oleju napędowego? Nie wiadomo, ponieważ nikt tego nie kontrolował.

Trudno też zgadnąć, po co grube pieniądze wydawano na reklamę, skoro „Lech", jako monopolista na rynku, reklamować się nie musi. W 2002 r. na ten cel wydano 11 tys. zł, w 2004 r. 94 tys. zł, a w 2006 r., po zmianie prezesa – 17 tys. zł. „Lech" reklamował się m.in. w albumie „Jan Paweł II", na zawodach wędkarskich „Solidarności", a nawet podczas obchodów 60-lecia I LO w Łapach.

Krzysztof Putra zapewnia, że nie obawia się wyników audytu. ▲

Kto zlecił audyt?

Kontroli w spółce „Lech" domagały się w tym roku władze Białegostoku. Na ich życzenie audyt u biegłych rewidentów zatrudnionych w „Buchalterii" zamówił Jerzy Pszczoła, prezes „Lecha", który zastąpił na tym stanowisku Krzysztofa Putrę, a wcześniej pracował w spółce jako wiceprezes. Nowy szef „Lecha", Janusz Szymczukiewicz, otrzymał tylko wyniki kontroli.

promocja



akcja „redakcja"

Drodzy Czytelnicy!

Pracuję w „Gazecie Współczesnej" od ośmiu lat.
Jestem specjalistką od spraw trudnych. Zgodnie ze starym ludowym przysłowiem: „Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle", interweniuję w sytuacjach (wydawałoby się) beznadziejnych.
Być może dlatego zajmuję się także polityką...
Mówiąc krótko, rozbijam układy i patrzę władzy na ręce.

Zapraszam już dziś
Anna Mierzyńska

Dział Łączności z Czytelnikami
Białystok, ul. św. Mikołaja 1
godz. 9.00-17.00
bezpłatna infolinia 0800 127 067
e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl

68 lat po zajęciu miasta

Mimo zażartego oporu białostoczan, po kilku godzinach bohaterskiej walki na Wysokim Stoczku, 15 września 1939 roku hitlerowcy zajęli Białystok.



Fot. A. Zgiet

Wicemarszałek Krzysztof Putra w miejskiej spółce „Lech" rozdawał stołki swoim partyjnym kolegom

Rozmowa >> Z wicemarszałkiem Senatu Krzysztofem Putrą

To nagonka na mnie!

– Wyniki audytu w spółce „Lech" są niekorzystne dla pana. Jak pan ocenia swoje zarządzanie spółką „Lech"?

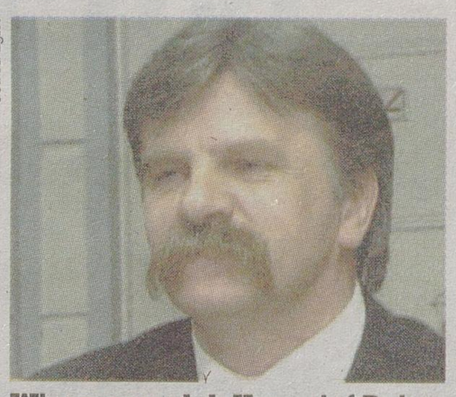
– Nie znam tego audytu, a pani go zna i chce, żebym ja odpowiadał na pytania. Ciekawa sytuacja... Rozumiem, że jest kampania wyborcza. Ja jestem gotów odpowiedzieć na każde pytanie, ale na takiej zasadzie, gdy też mam szansę zapoznania się z materiałem.

Jest rzeczą oczywistą, że jest zaplanowany bardzo sensownie atak na moją osobę. Po spółce krążą dziennikarze, radni, pan Nikitorowicz i inni. Ja nie mam nic do ukrycia, firma była superdobrze zarządzana, zawsze miała wyniki pozytywne. To, że dzisiaj jest tam robiona czystka, to jest fakt. Ja jestem spokojny o wszystko.

– Ale audyt robiła firma zewnętrzna, niezwiązana z radnymi...

– Nie widziałem audytu. Jak się z nim zapoznam, to na wszystkie pytania spokojnie odpowiem.

Fot. A. Zgiet



Wicemarszałek Krzysztof Putra

– Chętnie go panu przekażę, tyle że jest pan w Warszawie, a ja w Białymstoku...

– Były prezes spółki nie dostał audytu, a państwo go posiadacie... To też o czymś świadczy. Dziś mogę ogólnie odpowiedzieć. Jest nagonka, bierze w niej udział cała ekipa białostockich mediów. Wszystkie sprawy w „Lechu" są czyste i przejrzyste. Natomiast z tego, co do mnie dochodzi, dziś wszyscy tę spółkę penetrują po to, żeby znaleźć jakieś haki na Putrę. Nie ma tam żadnych haków, nie ma żadnych spraw, które w jakikolwiek sposób świadczyłyby o niegospodarności. Tyle mogę powiedzieć.

– To może jednak umówimy się jakoś na przekazanie panu wyników audytu?

– Wie pani, jest pytanie, w jaki sposób pani weszła w posiadanie tego audytu. Ja go nie dostałem do ręki, choć jestem nadal pracownikiem spółki „Lech", urlopowanym. I zwykłe zasady przyzwoitości wymagałyby, żebym mógł dostać ten raport, a potem mógł się do niego odnieść. Jest to próba zdyskredytowania mojej osoby, ale ja jestem o to spokojny. To czarny PR, nie mający nic wspólnego z rzetelnością dziennikarską.

(ka)

(Rozmowa nie została autoryzowana mimo wcześniejszego umówienia się na rozmowę, a potem przekazania jej zapisu wicemarszałkowi. Nie był też on zainteresowany otrzymaniem od nas audytu).

Zawady >> Weterynarz zabronił policjantom kontroli lisich ferm

Nieudana wizyta organów ścigania

Prokurator i policjanci nie zostali w czwartek wpuszczeni do lisich ferm w Zawadach, ponieważ zabronił im tego weterynarz. Z wizytą u hodowców muszą czekać do grudnia, kiedy kończy się okres ochronny zwierząt.

To już kolejna nieudana próba wejścia na teren ferm przedstawicieli organów ścigania. W marcu 2006 r. część mieszkańców Zawad, których domy są w sąsiedztwie ferm, złożyła zawiadomienie do prokuratury. Mają dość fetoru, który wydobywa się z położonych tam czterech ferm.

Od tej pory prokuratorzy w asyście policjantów starają się sprawdzić, czy hodowcy mają wszystkie możliwe pozwolenia na prowadzenie hodowli, w jaki sposób składowane są odpady na terenie ferm i czy właściciele przestrzegają norm unijnych.

Z kontrolą trzeba będzie jednak poczekać ponad trzy miesiące.

– Policjanci wraz z prokuratorem udali się rano do ferm w Zawadach, ale nie wkroczyli do środka zgodnie z zaleceniem lekarza weterynarii – powiedziała Marta Rodzik z miejskiej policji. – Będą to mogli zrobić w grudniu, gdy skończy się okres ochronny.

(bisu)

Białystok >> Uczniowie są zadowoleni, a dyrekcja nie wie co robić

Rodzice nie chcą mundurków w szkole

Nie kupimy naszym dzieciom żadnych szkolnych mundurków! Nie ma mowy! – denerwują się rodzice uczniów z białostockiej Szkoły Podstawowej nr 1. Dyrektor placówki bezradnie rozkłada ręce...

Obowiązek przychodzenia uczniów na lekcje w jednolitych strojach szkolnych wprowadził były minister edukacji Roman Giertych, a obecny szef resortu go podtrzymał.

– My jednak naszym dzieciom nie zamierzamy kupować żadnych strojów szkolnych, bo to jest bez sensu, żeby musiały chodzić do szkoły codziennie w tym samym! Przecież ubranie się brudzi, a jak dziecko codziennie ma iść do szkoły w tym samym, to kiedy prać?! – irytują się matki uczniów.

– Poza tym zaraz zmieni się opcja rządząca, zmienią rozporządzenie, a my bez sensu wydamy pieniądze – wtórują im ojcowie uczniów.

Dyrekcja szkoły proponowała uczniom kilka wariantów mundurków: kamizelki, bluzki polo, swetry. Jednak zdaniem rodziców, wszystkie uszyte są ze złej jakości materiałów i nie przetrwają kilku prań.

– Rodzice naszych gimnazjalistów zgodzili się na zakup kamizelek po 42-44 zł za sztukę, a w podstawówce jest problem – martwi się Adam Śledziewski, dyrektor Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku (w którego skład wchodzi PG nr 8 i SP nr 1). – Rodzice uczniów z podstawówki chcą, żeby ich dzieci przypinały do swoich normalnych ubrań jedynie szkolne tarcze, ale rozporządzenie mówi o jednolitym stroju szkolnym, a nie tylko o ozdobnym elemencie typu tarcza! Spróbujemy przekonać ich do mundurków, może zaproponujemy im inne modele...

– Nie ma mowy! Nie będzie zgody! – zapowiadają rodzice. – I co nam zrobią? Jak nas zmuszą do kupienia dzieciom tych brzydkich ubrań?!

Większość podlaskich szkół zapisuje w swoich statutach system kar, jakie mogą spotkać ucznia za nieposzenie do szkoły mundurka: od upomnienia, nagany, aż po obniżeniu oceny ze sprawowania.

– I u nas za tydzień, 20 września, będziemy formułować taki statut – zapowiada dyrektor Śledziewski.

– Ale do wprowadzenia zmian w statucie potrzebna jest zgoda Rady Rodziców, a my jej nie wydamy – zastrzegają rodzice. – Będzie pat!

Pracownicy Kuratorium Oświaty o konflikcie w SP nr 1 dowiedzieli się od dziennikarzy „Gazety".

– Dyrektor nie zgłaszał nam, że ma problem z wyegzekwowaniem obowiązku noszenia jednolitych strojów, więc może uznał, że sam sobie z nim poradzi – mówi Małgorzata Palanis z kuratorium.

(dona)

Opinia

> Małgorzata Palanis
rzecznik Kuratorium Oświaty



Obowiązek noszenia jednolitych strojów szkolnych jest uregulowany polskim prawem. Z prawem zaś się nie dyskutuje, tylko należy go przestrzegać. Jednocześnie zaś nie ma obowiązku kupowania mundurków, bo uczniowie mają chodzić po prostu w jednolitych strojach, więc – jeżeli tak zostanie postanowione w danej placówce – mogą to być np. białe bluzki.

DB BIAL

Białystok >> Konflikt w PKS-ie

Niezrzeszeni przeciw związkowcom

Groźby karalne miały padać pod adresem związkowców ze strony pracowników niezrzeszonych PKS Białystok. Zawiadomienie w tej sprawie wpłynęło do białostockiej komendy miejskiej, która zajęła się sprawą. Ponadto kierowcy autobusów PKS chcieli w czwartek na taczce wywieźć przewodniczących trzech działających w zakładzie związków zawodowych: Solidarności, pracowników PKS i związku kierowców.

Źródłem konfliktu stało się pismo, które przewodniczący trzech związków zawodowych napisali do Jolanty Zdanowicz, członka rady nadzorczej. Ich zdaniem nie dba ona o pracowników domagających się podwyżki. Jak podkreśla Wiesław Supiński z NSZZ Solidarność – wszystkie zrzeszone związki zawodowe chcą, żeby Jolanta Zdanowicz powiedziała jasno, w czym może pomóc pracownikom. W obronie kobiety stanęli niezrzeszeni pracownicy PKS-u. Jednak zdaniem związkowców postępują tak, bo Jolanta Zdanowicz układa grafiki i boją się jej narazić.

– To jakaś bzdura. Nikt z nami nie ustala grafików – mówi z kolei jeden z kierowców, który zastrzega sobie anonimowość.

(ap)

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61



Jacek Laszczkowski, kontratenor pochodzący z Białegostoku, wystąpi w sobotę 15 września o godz. 19 w Pałacu Branickich na koncercie z cyklu „Nasi Mistrzowie".

Piątek

▲ **Filharmonia >>** Koncert symfoniczny. Na skrzypcach zagra Stanisław Kuk; dyryguje Krzysztof Urbański. W programie utwory E. Lalo i K. Szymanowskiego. Godz. 19. Ul. Podleśna 2.

▲ **Filharmonia >>** Wernisaż wystawy malarstwa „Podróże bliskie i dalekie x 2" autorstwa Barbary Piekarskiej Abou-Hilal. W przerwie koncertowej odbędzie się pokaz mody autorstwa Elżbiety Grzybek. Godz. 18. Ul. Podleśna 2.

Sobota

▲ **Młodzieżowy Dom Kultury >>** Spektakl „Korona" w wykonaniu teatru Klaps. Reżyseruje Antonina Sokołowska. Godz. 19, wstęp wolny. Ul. Warszawska 79a.

Niedziela

▲ **Ratusz >>** Dni otwarte szkoły tanecznej i językowej „Starwood Broadway Dance & Language School". W programie pokazowe lekcje językowe, występy zespołu tanecznego Starwood, gry, zabawy oraz konkursy z udziałem publiczności. Imprezę poprowadzi teatr Abra-Kadabra. Godz. 11.

▲ **Kompleks „Nad Zalewem" >>** Jarmark Staroci. Zaprezentują się wystawcy handlujący starociami oraz rękodziełem ludowym. Będą też przysmaki kuchni regionalnej. Wystąpi zespół Adam Band. Godz. 10, Wasilków.

(uk)

reklama

na skrzydłach do wiedzy
KURSY JĘZYKOWE
NAJNIŻSZE CENY
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
PRZYGOTOWANIE DO MATURY
wszystkie przedmioty maturalne
www.mentoring.pl
tel. 742 40 41, ul. Św. Mikołaja 9

Straż miejska >> Funkcjonariusze sprawdzali kioski i sklepy

Mandat za nieletnich



500 zł mandatu, sprawa w sądzie grodzkim, która może zakończyć się orzeczeniem grzywny nawet do 5 tys. zł to konsekwencje czekające osoby sprzedające papierosy nieletnim.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Mimo to młodociani przy niewielkim wysiłku są w stanie załatwić sobie wyroby tytoniowe. Czasami dzięki bezmyślności i lekkomyślności sprzedawców oraz kioskarzy, czasami kombinują na inne sposoby.

– Kiedy pytam nieletnich o dowód osobisty, mówią, że zapomnieli zabrać ze sobą, albo zgubili – opowiada Waldemar Jałosiński sprzedający w kiosku przy ul. 27 Lipca. – Twierdzą, że już wcześniej u mnie kupowali, namawiając, by nie robić im problemów. Mają też inne sposoby.

Załatwiają pełnoletnie „podstawki"

Najczęściej zwracają się do osób starszych od siebie. Proszą o pomoc pełnoletnich kolegów, albo osoby bezdomne. W ramach „wdzięczności" wręczają im dwa złote, albo kilka papierosów z paczki.

W związku z tym funkcjonariuszom straży pożarnej i policji bardzo trudno jest ścigać to wykroczenie.

Kłopotliwe ściganie

– Nikt nie sprzeda przecież osobie nieletniej papierosów, gdy obok stoi umundurowany funkcjonariusz – powiedział Krzysztof Wawrzyniak z białostockiej straży miejskiej. – Łatwiej jest, jeżeli uda nam się złapać na gorącym uczynku palącą osobę nieletnią, która wskaże, gdzie i od kogo kupiła papierosy. Wówczas my składamy w tej sprawie wniosek do sądu, a policjanci karzą takiego sprzedawcę mandatem. Takie sytuacje, choć niezbyt często, ale się zdarzają.

W związku z tym funkcjonariusze postanowili postawić przede wszystkim na edukacje społeczeństwa i uświadomienie dorosłym, z jakimi konsekwencjami wiąże się sprzedaż tytoniu nieletni, a tym drugim – na jakie problemy zdrowotne się narażają.

Właśnie takiej akcji edukacyjnej poświęcony był czwartek 13 września, podczas którego obchodzony był Ogólnopolski Dzień Odpowiedzialnej Sprzedaży wyrobów tytoniowych. Wczoraj strażnicy miejscy wraz z policjantami pełnili wspólne patrole, podczas których odwiedzili sklepy i kioski położone blisko szkół. Rozdawali ulotki informacyjne i nalepki „stop18". W swoich witrynach umieścili je sprzedawcy, u których nieletni nie kupią papierosów. Patrole pojawiły się w Białymstoku oraz dwustu innych miejscowościach w kraju, m.in. w Suwałkach, Augustowie, Czarnej Białostockiej, Sokółce, Supraślu. ▲

Opinia

> Stefan Sochański
komendant straży miejskiej



Udowodnienie, że ktoś sprzedawał wyroby tytoniowe nieletnim nie jest zbyt proste. Dlatego stawiamy przede wszystkim na działania profilaktyczne. Staramy się dotrzeć nie tylko do sprzedawców, ale również do rodziców i nauczycieli. Edukujemy też nieletnich opowiadając, czym się kończy palenie w tak młodym wieku.

Palenie a procenty

Badania wskazują, że nieletni sięgają po papierosy bardzo często:

▲ około 40 proc. uczniów pierwszych klas gimnazjów ma za sobą kontakt z pierwszym papierosem,

▲ w większości wypadków była to próba jednorazowa,

▲ nałogowo pali około 3 proc. młodzieży w wieku 14-15 lat,

▲ młodzież ma świadomość, że palenie jest złym nawykiem; jednak jest wśród nastolatków modne,

▲ osoby, które nie zaczęły palić w wieku dojrzewania lub zaraz po osiągnięciu dojrzałości raczej nie zostaną palaczami.

reklama

BEZKRWAWE "OPERACJE" CUDOTWÓRCY Z FILIPIN

ANTONIO PELINGEN
POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Filipińskie fantastyczne uzdrawianie bez bólu stało się fenomenem o światowej sławie. Antonio Pelingen, jeden z najskuteczniejszych światowych uzdrowicieli o niezwykłej mocy uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. **Usuwa chore tkanki i guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczkach, wrodzonej ślepocie, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, wrzodach, cystach, alergiach, moczeniu nocnym u dzieci itp. Na czym polega jego działanie?** Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywna koncentrację wytworzyć dużą energię wokół swych rąk. Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą i medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Lekarka z Ostrowa pisze: "Od lat dokuczały mi wrzody żołądka i dwunastnicy, które po jednej wizycie zniknęły. Sama nie mogłam uwierzyć wynikom badań ". Pani Zofia, lat 48, napisała: "Zostałam skierowana na operację wycięcia macicy. Postanowiłam spróbować innych metod, poddałam się zabiegom u Antonio Pelingena, pozostając jednocześnie pod opieką lekarzy. Po trzech zabiegach zrobiłam badania i ku mojej radości okazało się, że operacja jest już niepotrzebna".

Przyjęcia:

Białystok: 21-23 wrzesień 2007
Zajazd AWA PARK
ul. 27 lipca 24/1,
tel.: 0601 567 181

Ełk: 24 wrzesień 2007
Spółdz. Dom Kultury "OKRĄGLAK"
ul. Grodzieńska 10
tel.: (087) 621 67 99; 0601 567 181

S25007www.bo

Ul. Gajowa >> Utrudnienia związane z remontem

Autobusy linii 16 i 19 jeżdżą inną trasą

Ulica Gajowa od kilku dni jest nieprzejezdna z powodu prowadzonego tam remontu. Dla kierowców został zorganizowany objazd, również autobusy komunikacji miejskiej omijają tą ulicę i jeżdżą obecnie inną trasą.

Autobusy linii 16 z ul. Berlinga jeżdżą ul. Palmową do przystanku 127 – Gajowa/pętla, a autobusy linii 19 z ul. Antoniuk Fabryczny jadą ul. Jarzębinową również do przystanku Gajowa/pętla. W czasie trwania remontu na ul. Palmowej i Jarzębinowej są ustawione przystanki tymczasowe. Objazdy dla samochodów zaś zostały zorganizowane ul. Antoniuk Fabryczny, Jarzębinową i Palmową.

Prace przy remoncie na tej ulicy mają potrwać do pierwszej połowy października. Podczas robót wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni oraz pobocze. **(bisu)**



A. Zgiet

Utrudnienia na Gajowej potrwają jeszcze kilka tygodni

Spodki >> Kolejny salon

O Niemcach

GW patronat

Europejski Salon Artystyczny tym razem będzie poświęcony kulturze Niemiec. Impreza odbędzie się 17 września w Spodkach. Organizatorzy i zgromadzeni goście postarają się odpowiedzieć na pytanie: „Czy Niemcy dadzą się lubić?".

W programie m.in.: koncert prezentujący muzykę renesansu w wykonaniu Zespołu Fletów Prostych „Cantio Polonica" z Domu Kultury „Śródmieście". Ciekawostki turystyczne i historyczne w oparciu o slajdy przedstawi Adam Borysiewicz z Agencji Turystycznej Nowator. Dodatkowo będzie można spróbować tradycyjnych potraw kuchni niemieckiej. Gwiazdą spotkanie będzie formacja kabaretowo-folkowa Rybcia znad Biebrzy która wykona niemieckie szlagiery muzyczne. **(uk)**

db

Wszystko o maturze i studiach

Salon Maturzystów Perspektywy 2007 odbędzie się 17 i 18 września na Politechnice Białostockiej. Na miejscu będzie można dowiedzieć się wszystkiego o maturze i poznać ofertę szkół wyższych.



A. Zgjet

Białostocki strażnik miejski Krzysztof Wawrzyniak odwiedzał wczoraj kioski i sklepy. Uświadamiał sprzedawców, z jakimi konsekwencjami wiąże się sprzedaż papierosów nieletnim.

Olsztyn/Białystok >> Białostoccy ratownicy walczą na Mistrzostwach Polski

Sprawdzą, co umieją

Ponad 80 załóg pogotowia ratunkowego z Polski i zagranicy walczy od czwartku w Olsztynie o miano najlepszych. Wśród nich jest aż sześć ekip z białostockiej stacji!

VI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Ratownictwie Medycznym i Drogowym - Ratownictwo 2007 zaczęły się w czwartek, potrwają do niedzieli. Przez kilka dni ekipy ratowników będą zmagać się ze specjalnie wymyślonymi na zawody zadaniami, zarówno w konkurencjach dziennych jak i nocnych.

– Zadania, które są do wykonania na tego typu mistrzostwach są zawsze tajemnicą dla startujących – mówi Wojciech Rogalski, ratownik medyczny z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku, który bierze drugi raz udział w mistrzostwach Polski. – Ekipa dowiaduje się, jaki ma przypadek dopiero w momencie wyjazdu. A do tego, nieraz trzeba z mapą szukać miejsca zdarzenia.

Symulujący pacjentów aktorzy często do wezwanej ekipy mówią niezrozumiałym czy bełkotliwym językiem, starają się utrudniać współpracę. – Bywa też, że zadania mają różne haczyki, np. ratujemy dorosłych, a potem okazuje się, że w zdarzeniu uczestniczyło jeszcze dziecko i to ono miało być tym głównym poszkodowanym – opowiada Rogalski. – Za wszystkie konkurencje, w których bierzemy udział otrzymujemy punkty. Liczy się czas, precyzja, postępowanie zgodne z obowiązującymi standardami. Za każdy błąd są punkty karne.

Zawody takie jak te w Olsztynie to nie tylko walka o nagrody, ale przede wszystkim sprawdzenie i udoskonalenie posiadanych umiejętności.

– Często z takimi przypadkami, jak te na mistrzostwach, mamy potem do czynienia w pracy – mówi Wojciech Rogalski. – To ułatwia nam później postępowanie w takich zdarzeniach. A na zawodach przede wszystkim sprawdzamy sami siebie w różnych sytuacjach. **(luk)**



A. Zgjet

Ratownicy Wojciech Smarkusz (z lewej) i Wojciech Rogalski to nasi reprezentanci startujący w zawodach w Olsztynie

Szpital kliniczny >> Pierwsze po długiej przerwie przeszczepy nerek

Chorzy dostali szansę na nowe życie

Dwie operacje przeszczepienia nerki odbyły się w nocy ze środy na czwartek w białostockiej klinice transplantacji. To pierwsze po długiej przerwie takie zabiegi. Lekarze mają nadzieję, że to dobry znak na przyszłość.

W białostockim szpitalu po raz pierwszy od dawna znalazł się dawca narządów. Młody nieuleczalnie chory mężczyzna, chciał aby jego zdrowe nerki posłużyły jeszcze innym ludziom. Gdy zmarł, tak właśnie się stało. W środę do Białegostoku przyjechały dwie chore na niewydolność nerek osoby, które od dawna czekały na przeszczep.

– Wierzymy, że sytuacja w transplantologii się w końcu zmieni – mówi doc. Marek Gacko, kierownik Kliniki Chirurgii Naczyń i Transplantacji AM w Białymstoku. – Nasz zespół jest w gotowości 24 godziny na dobę, brakuje tylko dawców.

Jest nadzieja, że w akcji ich pozyskiwania pomoże też kampania namawiająca do oddawania swoich narządów po śmierci, w jaką włączyli się polscy biskupi. W niedzielę, 23 września do wiernych odczytywany będzie specjalny apel.

– Taki „głos z ambony" najbardziej dociera do ludzi, dlatego wierzymy, że skutki będą pozytywne – mówi doc. Gacko.

W tym roku białostockim lekarzom udało się wykonać tylko 11 przeszczepów, podczas gdy w ub. roku - aż 40. **(luk)**

Ul. Skłodowskiej >> W piątek losowanie nagród

Oddano ponad 4 tys. litrów krwi

Sukcesem zakończyła się letnia akcja zbierania krwi przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku. W okresie od czerwca do końca sierpnia zebrano w sumie 4285 litry krwi.

Do ambulansu i punktów pobrań zgłosiło się w sumie 9797 osób, z czego 1978 oddało krew pierwszy raz w życiu.

Tradycyjnie już poza satysfakcją z ratowania czyjegoś życia, krwiodawcy mają szansę na nagrody. W piątek o godz. 9 w siedzibie RCKiK w Białymstoku (ul. Skłodowskiej 23) odbędzie się ich losowanie. **(luk)**

reklama

JARMARK STAROCI
16.09.2007 godz. 10.00
- starocie, antyki
- rękodzieło ludowe, dania kuchni regionalnej, degustacje
- festiwal pierogów
WYSTĄPI: ADAM BAND
Kompleks NAD ZALEWEM w Wasilkowie
Informacje: tel. 085 662 81 15, www.jard.pl
(impreza odbywa się cyklicznie w każdą trzecią niedzielę miesiąca)
S66407gwbp

reklama

PS społem BIAŁYSTOK
dobrze być razem
110 lat
S188207gwbh
db



Strona przygotowana na podstawie serwisów: PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Radio odmówiło LiD
Polskie Radio odmówiło emisji spotu Lewicy i Demokratów, w którym lektor czyta list do prezydenta Lecha Kaczyńskiego, krytyczny wobec premiera Jarosława Kaczyńskiego – twierdzą politycy LiD.

W obiektywie



▲ **Warszawa >>** Eugenia w „Tangu" Sławomira Mrożka, słynna Kobieta Pracująca w serialu „Czterdziestolatek" i jedna z głównych postaci w Kabarecie Starszych Panów – Irena Kwiatkowska – skończy w poniedziałek 95 lat. Wcześniej, w sobotę, 15 września, Irena Kwiatkowska zagra 200. przedstawienie „Zielona Gęś" na scenie warszawskiego Teatru Polskiego. ▲

Krótko

▲ **Warszawa >>** Klub parlamentarny SLD zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego rozporządzenie ministra edukacji wliczające od tego roku szkolnego ocenę z religii do średniej ocen na świadectwie szkolnym – poinformowali w czwartek politycy SLD. Posłanka Sojuszu Jolanta Szymanek-Deresz powiedziała na konferencji prasowej, że – zdaniem SLD – rozporządzenie narusza trzy konstytucyjne zasady: rozdziału Kościoła od państwa; równości wobec prawa; oraz prawa rodziców do swobodnego wychowywania dziecka wedle własnego sumienia. Według Szymanek-Deresz, poprzez wliczanie oceny z religii do średniej wyraźnie promuje się religię, a to – jak mówiła – jest zadaniem związków wyznaniowych, a nie państwa. Ponadto – dodała – prowadzi to do dyskryminacji uczniów, którzy nie uczęszczają na lekcje religii. ▲

reklama



Warszawa >> Politycy opozycji twierdzą, że PiS zawłaszczał państwo

Platforma rozbija

Aleksander Grad (PO) zapowiedział, że jego partia złoży w Sejmie projekt ustawy, mającej na celu rozbicie „oligarchicznego układu", który – według PO – PiS zbudowało w spółkach Skarbu Państwa.

Przy stole konferencyjnym w Sejmie Platforma ustawiła przykryty zielonym suknem okrągły stolik, przy którym na krzesłach ustawiono kartonowe plansze z czarnymi zarysami sylwetek, podpisanymi: „prezes PZU", „oligarcha", „minister PiS" i „prezydent".

Słynny stolik

Aleksander Grad, szef sejmowej komisji Skarbu Państwa, mówił, że to ten „słynny stolik", którego rozbicie zapowiadał wielokrotnie premier Jarosław Kaczyński.

– Minęły dwa lata, stawiamy publiczne pytanie: dlaczego ten stolik trzyma się tak mocno, dlaczego stał się stolikiem Prawa i Sprawiedliwości – pytał polityk Platformy.

Zadeklarował, że już na pierwszym posiedzeniu nowego parlamentu Platforma złoży projekt ustawy, która określi nowe zasady nadzoru właścicielskiego w spółkach Skarbu Państwa – wprowadzi konkursy do zarządów i rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. PO chce też, aby w posiadaniu państwa pozostały jedynie kluczowe, strategiczne spółki. Zapowiada, że jeśli wygra wybory, to pozostałe sprywatyzuje.

Zapowiadana ustawa – według Platformy – zapewni przejrzystą prywatyzację i odpolityczni zarządy firm państwowych.

Poseł Grad zapowiedział, że ustawa PO uderzy w mityczny „stolik", w „polityczne synekury, które są udziałem PiS", i „ostatecznie rozprawi się z oligarchicznym układem" – jaki w ocenie Platformy – PiS zbudowało w spółkach Skarbu Państwa i przedsiębiorstwach państwowych.

– Jedna partia wykorzystując narzędzia, które ma w ręku, opanowała większość, żeby nie powiedzieć wszystkie przedsiębiorstwa publiczne w Polsce. (...) PiS jest zbiorowym oligarchą – mówił Grad.

Wiceszef sejmowej komisji gospodarki Adam Szejnfeld (PO) mówił z kolei o „stolikach", pod którymi codziennie „politycy rozgrywają swoje partie". Zwrócił się do pracowników tych firm i przedsiębiorców spoza nich, aby „patrzyli, co się dzieje wokół tych przedsiębiorstw".

Według niego, spółki Skarbu Państwa nadal działają jak „za czasów SLD" – funkcjonują nazwy „duży pałac", „mały pałac".

Grad i Szejnfeld symbolicznie „zburzyli" ustawiony na potrzeby ich konferencji stolik, przewracając usadowione przy nim sylwetki.

PiS: PO spóźniła się

Karol Karski – polityk PiS (od niedawna sekretarz stanu w MSZ) – powiedział PAP, że krytyka PO jest całkowicie chybiona, bo minister Skarbu Państwa Wojciech Jasiński już zrobił „bardzo wiele", aby wprowadzić procedury jawności i transparentności w działaniach spółek państwowych.



Symboliczny stolik symbolizujący układ

– Poseł Grad chce wyważyć otwarte drzwi – ironizował Karski.

Jego zdaniem, Platforma nie ma po prostu żadnego pozytywnego programu, dlatego swoją kampanię postanowiła oprzeć – jak mówił – na atakowaniu PiS. Według niego, pomysł PO w sprawie spółek Skarbu Państwa nie jest w ogóle jeszcze „w nic konkretnego ubrany" i nie można go traktować jako elementu programowego tej partii.

– Takie pomysły wpadają do głowy, jak się idzie korytarzem, my takich pomysłów mamy codziennie tysiąc – mówił.

Karski nie chciał merytorycznie odnosić się do zarzutów PO. Jak powiedział, nie chce dawać satysfakcji politykom PO, którzy – jego zdaniem – uciekli się w tym wypadku do wręcz „infan-

Rosja >> Nowy premier Rosji chce zastąpić Władimira Putina

Zubkow walczy o prezydenturę

Wiktor Zubkow, którego prezydent Rosji Władimir Putin desygnował w środę na nowego szefa rządu, nie wykluczył w czwartek, że w przyszłości sam może zechcieć ubiegać się o prezydenturę.

65-letni Zubkow powiedział to po konsultacjach politycznych w Dumie Państwowej, niższej izbie rosyjskiego parlamentu, które poprzedzały piątkowe głosowanie nad jego kandydaturą.

– Jeśli coś osiągnę na stanowisku premiera, to niewykluczone, że tak się stanie – powiedział, zapytany przez dziennikarzy, czy będzie kandydować również na prezydenta.

– Wszędzie, gdzie pracowałem, nigdy zawczasu nie wyrażałem zgody, zanim czegoś nie dokonałem: czy była to praca robotnika w gospodarstwie, czy w służbie podatkowej, czy w nowym zawodzie, w wywiadzie finansowym – oznajmił Zubkow.

Indagowany o to, czy zamierza wstąpić do prokremlowskiej Jednej Rosji lub jakiejś innej partii, kandydat na premiera odpowiedział przecząco. – Jestem bezpartyjny. Zamierzam się skoncentrować na pracy w rządzie – zadeklarował.

Zubkow oświadczył również, że nieuchronne są zmiany strukturalne i personalne w gabinecie.

Jego zdaniem, „reforma administracji (przeprowadzona przez poprzedniego premiera Michaiła Fradkowa) była nieefektywna".

– Struktura rządu jest niedoskonała – podkreślił.

Według Zubkowa sytuacja w Rosji jest stabilna, a krajowi potrzebny jest ruch naprzód.

Tymczasem prezydent Putin wyjaśnił, że przyczyna dymisji gabinetu Fradkowa była taka sama, jak w przypadku odwołania rządu Michaiła Kasjanowa w roku 2004 – konieczność zapewnienia niezakłóconej pracy władzy wykonawczej w okresie wyborów parlamentarnych i prezydenckich, a także po wyborach.

– Liczę na to, że działania te doprowadzą do tego, że ludzie w większym stopniu będą się koncentrować na wykonywaniu swoich zadań służbowych – oświadczył prezydent Rosji. ▲

Kujawy >> Zginął 10-latek

Zabójcza huśtawka

Części zdemontowanej huśtawki przygniotły i ciężko poraniły 10-latka bawiącego się na terenie, gdzie zmagazynowano wyposażenie placu zabaw. Dziecko zmarło w szpitalu. Policja ustala, kto był odpowiedzialny za utrzymanie terenu i jego zabezpieczenie.

– Do tragedii doszło w podbydgoskiej wsi Nowy Dwór, na miejscu zwyczajowo traktowanym przez dzieci jako plac zabaw. 10-latek, wraz z dwójką młodszego rodzeństwa spędzał tam wolny czas i tam, jak wynika z naszych ustaleń, przewróciła się na niego niezamontowana odpowiednio huśtawka – poinformowała w czwartek Ewa Przybylińska, rzeczniczka bydgoskiej policji.

Chłopiec w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. Mimo starań lekarzy, po kilku godzinach zmarł.

Teren, na którym doszło do wypadku, został użyczony przez gminę miejscowemu klubowi sportowemu. Huśtawka i inne wyposażenie placu zabaw trafiły tu z innej miejscowości i dopiero czekały na zamontowanie. ▲

Rodzinna walka Rokitów



Wszystko wskazuje na to, że Nelli Rokita, żona znanego polityka PO, wystartuje do parlamentu z list wyborczych Prawa i Sprawiedliwości. Jak ustalił „Wprost", rozmowy na ten temat są już zaawansowane.

układ



PAP/Tomasz Gzell

tylnego" ataku na rząd Jarosława Kaczyńskiego.

Samokrytyka PiS?

Konferencja PO to również odpowiedź na przedstawiony wcześniej tego dnia wyborczy spot PiS. Reklamówka utrzymana w konwencji filmu gangsterskiego przedstawiała bogatego biznesmena korumpującego polityków.

– To donos na własny rząd – ocenili spot politycy Platformy. – Nie trzeba było brać aktorów, można było dać żywych ludzi z tego rządu, z tej ekipy z ostatnich dwóch lat. Po co było przepłacać, wystarczyło nagrać swoich – mówili.

Grad stwierdził, że „publiczna samokrytyka rządu" jest na rękę Platformie. Stwierdził, że PiS wbrew zapowiedziom nie zlikwidował oligarchii w spółkach, „bo to było bardzo wygodne, żeby swoim rozdawać funkcje i miejsca pracy".

– Skończymy z tym. Każda partia, która nie uporządkuje tych spraw, bankrutuje – powiedział Grad.

Hrebenne >> Turek chciał wwieźć do Polski 120 kg heroiny o wartości 24 mln zł

Gigantyczny przemyt

Przemyt prawie 120 kg heroiny o czarnorynkowej wartości około 24 mln zł udaremnili celnicy na polsko-ukraińskim przejściu w Hrebennem (Lubelskie) – poinformowali w czwartek na wspólnej konferencji prasowej celnicy i policja.

Narkotyki ukryte były w specjalnej skrytce, w ciężarówce jadącej z Turcji.

– Kierowca ciężarówki, 41-letni obywatel Turcji, został zatrzymany. Obecnie jest przesłuchiwany z udziałem tłumacza przysięgłego – powiedział rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie Janusz Wójtowicz.

Celnicy wykryli przemyt w środę wieczorem. Około godz. 20 do kontroli celnej podjechała ciężarówka jadąca z Turcji i wioząca sprzęt AGD, który miał trafić do jednej z polskich firm. Nie ujawniono, do której. W części dachowej kabiny znaleziono narkotyki.

– W wyniku prześwietlenia stwierdzono w owiewce kabiny tzw. obraz niejednorodny. Skierowano pojazd do hali kontroli szczegółowej, gdzie wykryto narkotyki w specjalnie skonstruowanej skrytce – powiedział z-ca dyrektora Izby Celnej w Białej Podlaskiej Przemysław Młodziński.



PAP/Mirosław Trembecki

Narkotyki były ukryte w skrytce ciężarówki jadącej z Turcji

W skrytce schowane było prawie 120 kilogramów heroiny. – Znajdowało się tam 269 paczek o różnej wadze, od pół do jednego kilograma. Narkotyki były owinięte kilkakrotnie folią, prawdopodobnie po to, aby udaremnić wyczucie ich zapachu przez psa. Całość została zaspawana w skrytce – powiedział Wójtowicz.

Sprawą zajmują się funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego. – Ustalamy, dokąd miały trafić narkotyki i gdzie zostały wyprodukowane, z kim miał się kontaktować zatrzymany kierowca. Śledztwo jest w początkowej fazie – powiedział Wójtowicz.

Jak zaznaczyła rzeczniczka lubelskiej Izby Celnej w Białej Podlaskiej Marzena Siemieniuk, była to największa jak do tej pory udaremniona próba przemytu narkotyków na polsko-ukraińskim odcinku granicy w Lubelskiem.

Kraj >> LPR domaga się referendum

Euro czy złotówka

Startujące wspólnie w październikowych wyborach – Liga Polskich Rodzin, Unia Polityki Realnej i Prawica Rzeczypospolitej – domagają się, by w Polsce odbyło się referendum w sprawie przyjęcia wspólnej waluty euro.

– Zwracamy się dzisiaj do prezesa Rady Ministrów, ministra spraw zagranicznych o wprowadzenie do protokołu wielostronnego, który obecnie jest negocjowany, zapisu, że to Polacy w referendum zadecydują o wprowadzeniu do Polski euro, bądź odrzucą taką propozycję – mówił na czwartkowej konferencji prasowej w Sejmie szef LPR Roman Giertych.

Według niego, obecnie proponowane zapisy przewidują, że Polska bezwarunkowo godzi się – w momencie spełnienia wszystkich kryteriów – na przyjęcie wspólnej europejskiej waluty.

Giertych przypomniał, że złotówka jest polską walutą od blisko 80 lat, od reform międzywojennego premiera i ministra skarbu Władysława Grabskiego.

– Jeśli złotówka miałaby zniknąć, chcemy, aby zdecydowali o tym obywatele – podkreślił szef LPR. Jak zaznaczył, jest to kwestia suwerenności naszego kraju, a także poziomu wydatków konsumpcyjnych.

– Apelujemy do premiera o opamiętanie i realizację obietnic wyborczych – dodał.

Eurodeputowany LPR Sylwester Chruszcz przekonywał, że po wprowadzeniu w naszym kraju euro wzrosną ceny. Dodał, że z badań, jakie posiada wynika, że 60 proc. Polaków domaga się zachowania złotego.

– Chcemy przekonać Polaków, że aby kraj się rozwijał trzeba pozostawić złotówkę – mówił Chruszcz.

Kraj >> W rankingu najwięcej stracił minister Zbigniew Ziobro

Ufamy Relidze, Kwaśniewskiemu i Wałęsie

Według najnowszego sondażu CBOS największym zaufaniem Polaków cieszył się minister zdrowia Zbigniew Religa (62 proc.). Kolejne miejsca wśród polityków najczęściej obdarzanych zaufaniem zajęli dwaj byli prezydenci: Aleksander Kwaśniewski (57 proc. deklaracji zaufania) oraz Lech Wałęsa (50 proc.).

Notowania Kwaśniewskiego wzrosły o 2 punkty proc. a Wałęsy – o 7. Nieufność do Kwaśniewskiego deklaruje 25 proc. uczestników sondażu, do Wałęsy – 27 proc.

47 proc. badanych (bez zmian) ufa liderowi PO Donaldowi Tuskowi. Nieufność dla szefa Platformy to 31 proc.

Dopiero na piątym miejscu wrześniowego rankingu zaufania do polityków, ex aequo z prezydent stolicy Hanną Gronkiewicz-Waltz (PO), znalazł się minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro – należący dotychczas do najbardziej powszechnie darzonych zaufaniem społecznym – podkreśla CBOS.

Zaufanie do Ziobry i do Gronkiewicz-Waltz deklaruje po 46 proc. ankietowanych (nieufność odpowiednio: 33 proc. i 26 proc.). Zaufanie do Ziobry spadło w stosunku do sierpnia o 12 pkt. proc., do prezydent stolicy – o 1 pkt. proc.

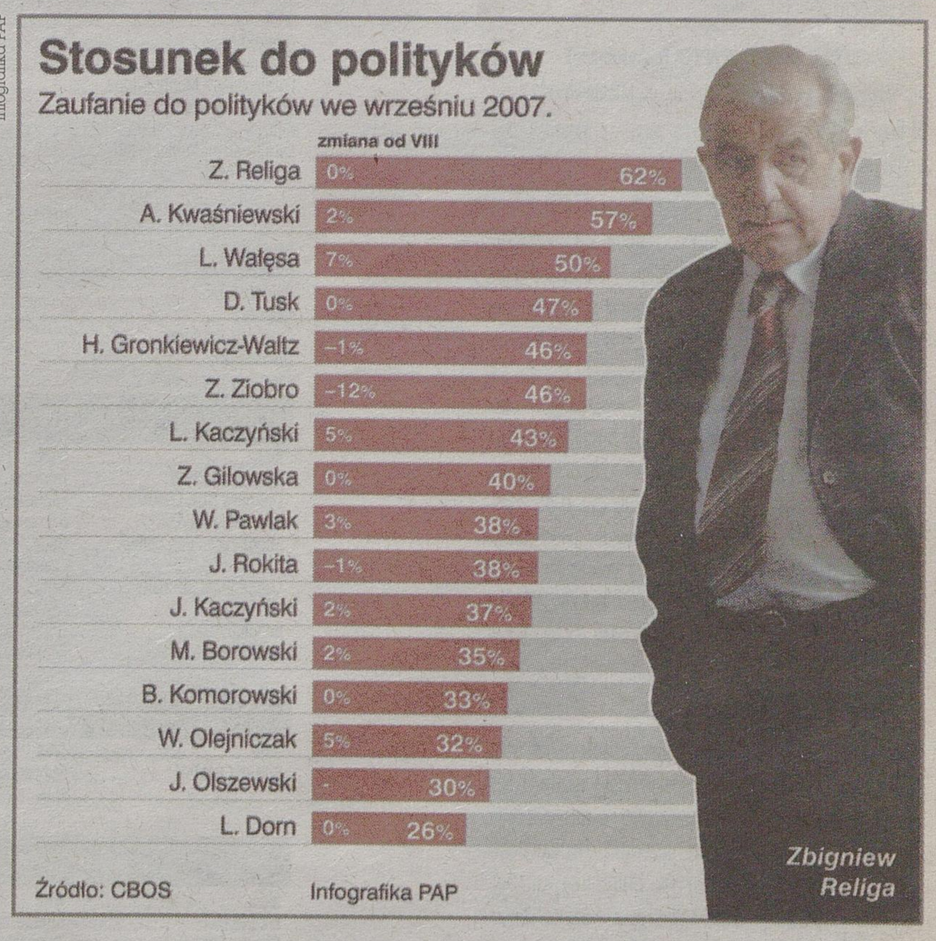
43 proc. respondentów ufa prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu. (wzrost o 5 pkt. proc.). Nie ufa mu 44 proc.

Na kolejnych miejscach rankingu zaufania, z trochę słabszym wynikiem, plasują się: szefowa resortu finansów Zyta Gilowska (40 proc.), liderzy PSL i PO – Waldemar Pawlak i Jan Rokita (po 38 proc. deklaracji zaufania) oraz premier Jarosław Kaczyński (37 proc., wzrost zaufania o 2 punkty proc.). Premierowi nie ufa 49 proc. badanych (spadek o 4 punkty proc.).

Inna niż przed miesiącem jest też czołówka „negatywnego" rankingu polityków, czyli lista tych, którzy budzą wśród Polaków najwięcej negatywnych emocji.

Zmianę tę, jak zaznacza CBOS, spowodowało uwzględnienie we wrześniowym sondażu Stanisława Łyżwińskiego, oskarżonego w tzw. seksaferze w Samoobronie.

Właśnie ten polityk nieznacznie wyprzedził pod względem poziomu nieufności Romana Giertycha, który dotychczas zajmował na tej liście pierwsze miejsce – podkreśla CBOS. Nieufność w stosunku do Łyżwińskiego deklaruje 75 proc. badanych; szefowi LPR nie ufa 74 proc. respondentów (zaufanie do Giertycha wynosi 12 proc. i jest mniejsze o 6 proc.).



Infografika PAP

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** – 9637; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434; **Informacja Miejska** – 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** – 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** – 9493; **Informacja celna** – 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok – 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki – zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin – 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci – 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** – 0-85-744-50-28 – czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

– **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, REHABILITACJA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. ONKOLOGIA – **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH – **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Duża sala:		
7 krasnoludków – Las to za mało	15.15	14 i 16 zł
Palindromy	17.00	10 zł
Leonard Cohen	19.00	10 zł
Stoned	21.00	10 zł
Sala Kameralna:		
SP. Z O.O.: Rancho Texas	14.30	5 zł
Granatowy Prawie Czarny	16.15	10 zł
Viva Cuba	18.00	10 zł
Renaissance	19.30	10 zł
Szklane usta	21.15	10 zł
(sobota)		
Duża sala:		
7 krasnoludków – Las to za mało	15.45	14 i 16 zł
Zakochany Paryż	17.30	10 zł
George Michael. Inna historia	20.00	10 zł
Stoned	22.00	10 zł
Sala Kameralna:		
Renaissance	14.00	10 zł
Hawana Miasto utracone	15.45	10 zł
Transylwania	18.15	10 zł
Rosario Tiheras	20.00	10 zł
Viva Cuba	22.15	10 zł
(niedziela)		
Duża sala:		
7 krasnoludków – Las to za mało	16.15	14 i 16 zł
Habana Blues	18.00	10 zł
Zakochany Paryż	20.15	10 zł
Sala Kameralna:		
Transylwania	14.30	10 zł
Rosario Tiheras	16.15	10 zł
Szklane usta	18.30	10 zł
Hawana Miasto utracone	20.30	10 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
U Pana Boga w ogródku	13.15, 15.30, 17.45, 20.00	14 i 16 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Shrek Trzeci –	18.30	12 i 14 zł
Harry Potter i Zakon Feniksa	16.00	12 zł
Grindhouse. Vol. 1. Death Proof	20.00	12 zł
(sobota, niedziela)		
Shrek Trzeci	14.30, 18.30	12 i 14 zł
Harry Potter i Zakon Feniksa	16.00	12 i 14 zł
Grindhouse. Vol. 1. Death Proof	20.00	12 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Ultimatum Bourne'a	16.00, 18.15, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Sędziowie	10.00 (Scena Duża)	13 i 16 zł (grupowy pow. 50 os. - 10 zł)
Latający Cyrk Monty Pytona	21.00 (Foyer)	25 zł
(sobota, niedziela)		
Sędziowie	19.00 (Scena Duża)	13 i 16 zł (grupowy pow. 50 os. - 10 zł)
Latający Cyrk Monty Pytona	21.00 (Foyer)	25 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Pan Kuleczka	10.00	brak
(sobota)		
Czerwony Kapturek	16.00	brak
(niedziela)		
Czerwony Kapturek	11.00	brak

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Tropiciel	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Fantastyczna Czwórka 2	niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Szklana Pułapka 4	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Gang Dzikich Wieprzy	brak	brak
	Grindhouse. Vol. 1 Death Proof	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Szklana pułapka 4.0	brak	brak
	Fantastyczna Czwórka 2	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Grindhouse Vol. 1 Death Proof	brak	brak
HAJNÓWKA	Franklin i skarb jeziora	brak	brak
	Wzgórza mają oczy 2	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Simpsonowie - wersja kinowa	pt. godz. 16.30, sb.,ndz. godz. 14.30	
	U Pana Boga w ogródku	pt. godz. 18.00, 20.00	
		sb.,ndz. godz. 16.00, 18.00, 20.00	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Kino w remoncie		
Giżycko FALA	Zakochany Molier	17.00	brak
	Sadysta	19.00	brak
Mrągowo ZODIAK	Miłość i inne nieszczęścia	brak	brak
	Zew krwi	brak	brak
Mikołajki WOJTEK	W świecie kobiet	sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	7 krasnoludków. Las to za mało	pt. godz. 17.45, sb. godz. 15.45	
		ndz. godz. 16.00, 17.45	
	Next	pt., ndz. godz. 19.30, sb., godz. 17.30	
	Przegląd Soundtrack	sb., godz. 19.30	brak
Grajewo DOM KULTURY	Simpsonowie	brak	brak
	Czarna Dalia	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	7 krasnoludków. Las to za mało	16.00, 18.00	brak
	Sadysta	20.00	brak
	Mr. Brook's	20.00	brak
Ostrów Maz. OSTROVIA	Zew krwi	17.00	12 zł
	Sadysta	19.00	12 zł

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13, w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna pon.-niedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

zadzwoń do redaktora
Dorota Naumczyk
085 748 74 58



DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10.30 pod nr tel. 085 748 74 58 Rozdajemy:

10 – biletów do kina Pokój

>> Opowieść o polskich oficerach pomordowanych podczas II Wojny Światowej

Katyń

▲ Katyń
Dramat, Polska, 2006
▲ reż. Andrzej Wajda
▲ wyk. Artur Żmijewski, Maja Ostaszewska, Maja Komorowska, Jan Englert, Andrzej Chyra



Opowieść o polskich oficerach pomordowanych podczas II wojny światowej przez NKWD w Katyniu. Obraz tragedii nieświadomych zbrodni kobiet, które czekały na swoich mężów, ojców, synów i braci. Bezkompromisowe rozliczenie kłamstwa, które miało kazać Polsce zapomnieć o swoich bohaterach.

Początek drugiej wojny światowej. Po inwazji hitlerowskich Niemiec na Polskę na rozkaz Józefa Stalina 17 września 1939 r. na polskie ziemie wkraczają również oddziały armii radzieckiej. Wszyscy polscy oficerowie trafiają do sowieckiej niewoli.

Anna, żona rotmistrza Pułku Ułanów w Krakowie, czeka na męża, a oczywiste dowody, że został zamordowany prze Rosjan przyjmuje z niedowierzaniem. Żona generała w kwietniu 1943 r. dowiaduje się o śmierci męża po odkryciu przez Niemców masowych grobów polskich oficerów w lesie katyńskim. Milczenie i kłamstwa na temat zbrodni także po wojnie rozrywają serce Agnieszce, siostrze pilota, który podzielił los pozostałych polskich żołnierzy. Jedynym ocalałym będzie przyjaciel rotmistrza, Jerzy, który wstąpi do Ludowego Wojska Polskiego.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku – od 21 września.



Ulitimatu Bourne`a

▲ Ultimatum Bourne'a
Thriller, USA, 2007
▲ reż.: Paul Greengrass
▲ wyk.: Matt Damon, Joan Allen, Julia Stiles, David Strathaim, Scott Glenn,

Bourne żyje bez ojczyzny i przeszłości. Na skutek brutalnego szkolenia, którego nie pamięta, a któremu poddali go ludzie, których nie jest w stanie zidentyfikować, Bourne stał się śmiertelną bronią – jest najtrudniejszym celem, z jakim kiedykolwiek miało do czynienia CIA. Od czasu, kiedy kilka lat temu znaleziono go pływającego w Morzu Śródziemnym u wybrzeża Włoch, mężczyzna desperacko usiłuje dowiedzieć się, kim jest i kto nauczył go zabijać.

Po tym, jak jego ukochana Marie ginie od kuli mordercy, wszystkim czego Bourne pragnie jest zemsta. Kiedy jej dokonuje stara się zniknąć na zawsze i zapomnieć o życiu, które mu skradziono. Nadzieje na w miarę spokojne życie trwają krótko. Bourne ponownie staje się celem, kiedy na tytułowej stronie londyńskiego dziennika pojawiają się spekulacje o jego istnieniu...

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku



5 Białostockie Lato Filmowe

Ponad 30 filmów – dzieł współczesnego kina – można oglądać podczas 5 Białostockiego Lata Filmowego, które trwa w białostockim kinie „Pokój". W programie również przegląd „Czerwone kadry" (5 filmów radzieckich, m.in. „Wołga, wołga") oraz polskie filmy z lat 50.-80. (od dokumentów o Violetcie Villas, przez western kręcony w Bieszczadach po filmowy debiut najbardziej znanych braci polskiej sceny politycznej.

Podczas tego weekendu można będzie zobaczyć m.in. dwa filmy – portrety znanych muzyków: "Leonard Cohen: I`m your man" i George Michael: Inna historia" (na zdjęciu). Wypełniony muzyką będzie też inny obraz: "Habana bluzes" – opowieść o przyjaźni i uczuciach, rodzinie, pasji i trudnych wyborach. Jakie jeszcze filmy zobaczymy w ramach 5. Białostockiego Lata Filmowego – patrz repertuar na str. 8.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



7 krasnoludków – las to za mało

▲ 7 krasnoludków – las to za mało
Komedia, Niemcy, USA, 2007
▲ reż.:Sven Unterwaldt

Kontynuacja komedii dla dzieci i dorosłych z polskim dubbingiem w gwiazdorskiej obsadzie. Porwania, pościgi, flirty, bajkowe postacie, współczesne gwiazdy showbiznesu i obezwładniające poczucie humoru zbliżają klimatem „7 krasnoludków. Las to za mało – historia jeszcze prawdziwsza" do „Shreka", „Czerwonego Kapturka. Prawdziwej historii" i „Epoki lodowcowej".

Bajkowa kraina, którą poznaliśmy w pierwszej części „7 krasnoludków", nie jest już tym samym miejscem. Królewna Śnieżka zamieszkała w zamku i urodziła synka. Krasnoludki opuściły swoją chatkę i rozeszły się po świecie. Spragnione nowych przygód, przeniosły się do miasta, wywracając do góry nogami spokojne życie jego mieszkańców...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Janatr w Ostrołęce, Millenium w Łomży.



U Pana Boga w ogródku

▲ U Pana Boga w ogródku – pokaz przedpremierowy.
Komedia, Polska, 2007
▲ reż.: Jacek Bromski
▲ wyst.: Krzysztof Dzierma, Andrzej Zaborski, Jan Wieczorkowski,

Aspirant Marian Cielęcki, najgorszy na roku absolwent szkoły policyjnej, dostaje przydział do Królowego Mostu. Miasteczko jest tak spokojne, że nawet on powinien sobie tam poradzić. Nowy przełożony Cielęckiego – dobrze znany z poprzedniego filmu komendant – nie ma jednak głowy do zajmowania się aspirantem. W Królowym Moście zjawiają się funkcjonariusze CBŚ i w wynajętej willi instalują Jerzego Bociana, prawdziwe nazwisko Józef Czapla pseudonim Żuraw jest świadkiem koronnym w procesie mafii z Miłanówka i w ramach programu ochrony świadków zmieniono mu tożsamość...

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



▲ Zakochany Moliere
Komedia, Francja, 2007
▲ reż.: Laurent Tirard
▲ wyk.: Romain Duris,

Połowa XVII w. Młody dramatopisarz Moliere i jego trupa przybywa do Paryża. Są pełni zapału i chęci, ale ich sztuki okazują się finansową klapą. Zadłużony po uszy Moliere, trafia w końcu do więzienia....

▲ **Kino:** Fala w Giżycku.



▲ Szklana pułapka 4
Akcja USA, 2005
▲ reż.: Len Wiseman.
▲ wyst.: Bruce Willis.

Na 4 lipca planowany jest atak na czuły punkt infrastruktury USA. Tajemnicza postać, stojąca za tym spiskiem, z pomocą współczesnych technologii przewidziała wszystko – poza działaniem McLane`a...

▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach, Dom Kultury w Łosicach.



▲ Grindhouse vol. 1. Death Proof
Horror, USA, 2007
▲ reż.: Quentin Tarantino
▲ wyk.: Kurt Russell

Tarantino wspólnie z Rodriguezem postanowili nakręcić tzw. grindhouse. W latach 60 w ten sposób nazywano podrzędne kina, w których wyświetlano pełne przemocy filmy dla dorosłych widzów.

▲ **Kino:** Sokół w Sokółce, Syrena w Białymstoku, Sława w Międzyrzecu Podl.



▲ Tropiciel, Przygodowy, USA, 2006
▲ reż.: Marcus Nispel
▲ wyk.: Karl Urban, Russell Means, Moon Bloodgood,

W dzikiej Ameryce, na 500 lat przed przybyciem Kolumba, toczy się bitwa, która odmieni pragnienia jednego człowieka i przyszłość całego narodu

▲ **Kino:** Żubr w Białowieży.



▲ Wzgórza mają oczy 2
Horror, USA, 2007
▲ reż.: Martin Weisz
▲ wyk.: Derek Mears,

Oddział żołnierzy Gwardii Narodowej otrzymał polecenie dostarczenia sprzętu dla naukowców zajmujących się energią atomową. Kiedy przybyli na miejsce, okazało się, że obóz naukowców jest pusty.

▲ **Kino:** w Hajnówce.



▲ Mr. Brooks
Thriller, USA, 2007
▲ reż.: Bruce A. Evans
▲ wyk.: Kevin Costner, William Hurt, Demi Moore, Dane Cook,

Pan Brooks prowadzi drugie życie, o którym nikt nie wie. Jest seryjnym mordercą, który dzięki nieprzeciętnej inteligencji pozostaje poza jakimikolwiek podejrzeniami.

▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce.



▲ Simpsonowie – wersja kinowa
Animacja, USA, 2007
▲ reż.: Animacja, USA, 2007

Homer musi ocalić świat przed katastrofą, którą sam sprowokował. Wszystko zaczyna się od Homera, jego nowej świnki domowej i cieknącej cysterny – kombinacji, która doprowadza do nieszczęścia, jakiego miasto Springfield

▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie.



▲ Next
SF, USA, 2007.
▲ reż.: Lee Tamahori
▲ wyst.: Nicolas Cage, Julianne Moore

Cris urodził się z niezwykłą umiejętnością widzenia przyszłości. Szybko okazuje się, że ten dar jest przekleństwem.

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ Zew krwi
Horror, USA, 2006
▲ reż.: James Isaac
▲ wyk.: Jason Behr, Elias Koteas, Rhona Mitra, Kim Coates,

Timothy wkrótce będzie obchodził 13 urodziny, nieświadom, że od tej chwili stanie się zdolny do przeobrażania w wilczą postać. Jego matka Rachel sądzi, że syn podupada na zdrowiu...

▲ **Kino:** Ostrovia w Ostrowii Mazowieckiej, Zodiak w Mrągowie.



▲ Fantastyczna czwórka 2
S-F prod. USA, 2005
▲ reż.: Tim Story
▲ wyst.: Michael Chiklis.

Druga część przygód komiksowych superbohaterów, którzy bronią ziemi przed najeźdźcami.

▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białostockiej. Dom Kultury w Łosicach.



▲ Czarna dalia
Kryminał USA, 2006.
▲ reż.: Brian de Palma
▲ wyst.: Josh Hartnett, Scarlett Johanson.

Dwaj policjanci na tropie zagadki morderstwa hollywoodzkiej gwiazdki filmowej.

▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie.



▲ Franklin i skarb jeziora
Animacja, Kanada, Francja, 2006
▲ reż.: Dominique Monfery

Babcia Franklina przypomina sobie, jak w dzieciństwie spędzonym nad Jeziorem Żółwi zakopała w ziemi kapsułę czasu...

▲ **Kino:** w Hajnówce.



▲ Sadysta
Thriller, USA, Rosja, 2006
▲ reż.: Roland Joffé
▲ wyst.: Elisha Cuthbert, Daniel Gillies, Pruitt Taylor Vince,

Porywacz dwójki młodych ludzi prowadzi psychologiczną grę. Wydaje mu się, że kontroluje przebieg zdarzeń.

▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Ostrovia w Ostrowii Maz., Fala w Gizycku.



▲ Next
SF, USA, 2007.
▲ reż.: Lee Tamahori
▲ wyst.: Nicolas Cage, Julianne Moore

Cris urodził się z niezwykłą umiejętnością widzenia przyszłości. Szybko okazuje się, że ten dar jest przekleństwem.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



▲ Gang dzikich wieprzy
Komedia przygodowa, USA, 2007
▲ reż.: Walt Becker
▲ wyst.: John Travolta, Tim Allen, William H. Macy, Ray Liotta,

Grupa przyjaciół postanawia ożywić codzienną rutynę i wybiera się w podróż na legendarnych Harleyach...

▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



▲ W świecie kobiet
Komedia romantyczna, USA, 2006
▲ reż.: Jon Kasdan
▲ wyk. Adam Brody, Meg Ryan, Kristen Stewart

Młody scenarzysta telewizyjny rozstaje się ze swoja narzeczoną i jedzie do Detroit zająć się babcią

▲ **Kino:** Wojtek w Mikołajkach,



▲ Miłość i inne nieszczęścia
Komedia romantyczna, Francja, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ reż.: Alek Keshishian
▲ wyst.: Brittany Murphy,

Emily Jackson to przebojowa Amerykanka, która błyskawicznie robi karierę w brytyjskim wydaniu Vogue.

▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.



▲ Shrek Trzeci
Animowany/ Komedia, USA, 2007

Bycie królem to zdecydowanie nie jest zajęcie dla każdego – zwłaszcza dla ogra, którego zapach przypomina smród...

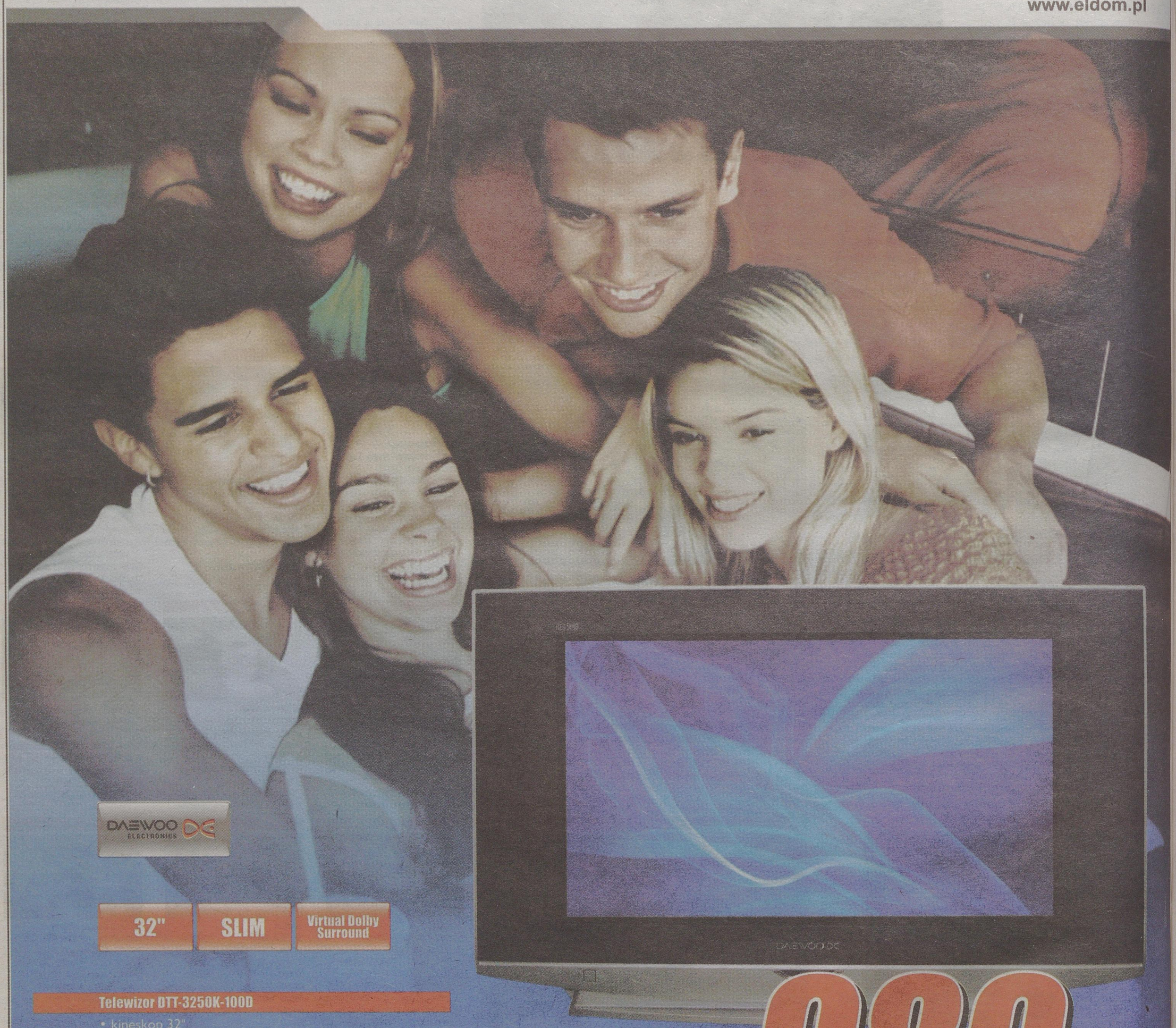
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

ELDOM®

Sieć sklepów RTV AGD

Wygodne może być życie!

www.eldom.pl



Telewizor DTT-3250K-100D

- kineskop 32"
- 16:9 100 Hz standard (AV)
- standard audio: A2-BG/DK, NICAM-BG/DK/I/L
- format: Normalny/Auto(AV)/4:3/14:9/16:9
- filtr grzebieniowy 2D
- stereo Nicam/A2
- korektor graficzny (5 zakresów)
- moc audio (RMS): 2 x 10 W
- telegazeta (Top/Flop), PAT - obraz i tekst, TAT - podwójny txt
- 2 złącza Euro (SCART) - I HDTV tuner telewizji kablowej, Hyperband
- zegar, timer, sleep timer
- S-VHS gniazdo AV (Video, Audio L/R)
- gniazdo słuchawkowe
- blokada rodzicielska

SUPER CENA

989,-

RATY 10x0%: 98,90



Telefon komórkowy W200

- odtwarzacz Walkman® 1.0
- slot Memory Stick Micro (do 2 GB
- odtwarzanie MP3 i AAC
- Java MIDP 2.0
- radio FM z obsługą RDS
- kamera VGA
- 4x cyfrowy zoom
- synchronizacja z PC



Sokowirówka JU2100

moc 200W • 2 prędkości • pojemnik na miąższ, wykonany z przezroczystego tworzywa • odpływ soku do szklanki • sito ze stali nierdzewnej • gumowe nóżki antypoślizgowe • schowek na kabel



Żelazko SI 6250

moc 1750W • stopa eloksakłowa • ciągłe wytwarzanie pary z możliwością regulacji • system antywapienny • spryskiwacz • blokada kapania • prasowanie w pionie • prasowanie na sucho/mokro



Radio samochodowe CDX GT20

wzmacniacz S-MOSFET o mocy wyjściowej 4 x 50 W • odtwarzanie formatów MP3, WMA , ATRAC3 • DRIVE-S • 24-bitowy przetwornik C/A • Mega Bass



Nawigacja NAVI X1007PND

ekran dotykowy 3,5" • procesor Samsung S3C2440 400 Mhz, 32-bit ARM9 • 32 MB Flash RAM • 64 MB SDRAM • wbudowany głośnik • możliwość słuchania muzyki (MP3), oglądania filmów (MPEG4)



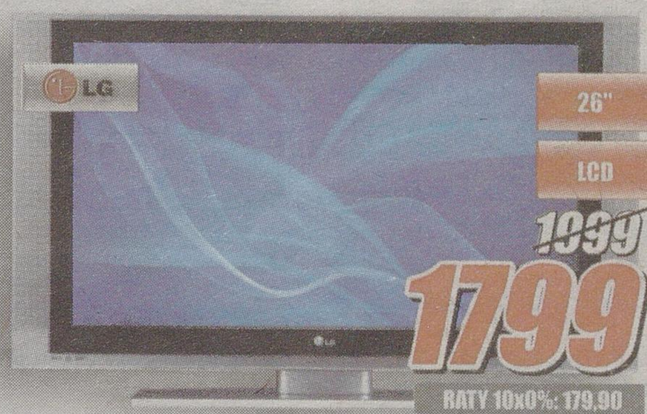
Kino domowe HT362ST

format odczytu: DVD-Video, DVD±R/RW S/VCD, CD-R/RW, Audio CD, MP3, WMA, JPEG • napisy SMI, SRT, SUB, TXT, TMPlayer, MicroDVD, polskie napisy • certyfikowany odtwarzacz DivX • zestaw głośników w systemie 5.1 V.S.M (Virtual 10.1Ch Sound) • dekodery: Dolby Digital, Dolby



Kamera cyfrowa GZ-MG130

2,7" wyświetlacz LCD z powłoką antyrefleksyjną • czujnik CCD 1/6" o 800 000 pixl. • optyczny zoom x34 • zoom cyfrowy x800 • twardy dysk: 30GB (7h 10min. nagrań wysokiej jakości) • elektroniczny stabilizator obrazu •karta SD • USB 2.0



Telewizor LCD 26LC3R

26" • rozdzielczość WXGA 1366 x 768 • HDTV Ready • współczynnik kontrastu 1600:1 • jasność 500cd/m2 • dźwięk Stero Nicam/A2 • kąt oglądania 178°/178° • OSD • PIP • czas reakcji matrycy: 8ms



Pralka AWO/D 4312

pojemność 5kg • prędkość 1000 obr./min. • sterowanie elektroniczne • klasa energetyczna A+ • 18 programów • zdejmowany blat • równomierne rozłożenie ładunku • system kontroli piany • Eco-ball • filtr pułapka • wymiary (WxSxG) 85x59,5x54cm



Pralka AWE 4516

pojemność 5kg • prędkość 1000 obr./min. • sterowanie elektroniczne • klasa energetyczna A+ • 18 programów • panel w języku polskim • zabezpieczenie przed zalaniem • równomierne rozłożenie ładunku • system kontroli piany • wymiary (WxSxG) 90x40x60cm



Kuchnia KGE 3415LX

piekarnik elektryczny • zapalarka gazu w przycisku • programator elektroniczny • grill • klasa energetyczna A • pojemność 55l • termoobieg • emalia łatwoczyszcząca • 6 funkcji piekarnika • front tradycyjny • wymiary (WxSxG) 85x50x60cm



Chłodziarko-zamrażarka ACZ 313 IMA+

wymiary (WxSxG) 179,5x60x60cm • pojemność całkowita 290l • wyświetlacz elektroniczny • wymuszona cyrkulacja powietrza • funkcja superchłodzenia i superzamrażania • zintegrowane radio w panelu sterującycm

ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD

3850/7/wkend

POCZĄTEK OGŁOSZEŃ DROBNYCH W DRUGIM GRZBIECIE GAZETY, NA STR. 10.

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA. UL. KRASZEWSKIEGO 33, BIAŁYSTOK, 085 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMJ.PL

British School
OGÓLNOPOLSKA SZKOŁA JĘZYKOWA
Nowoczesne tablice multimedialne
angielski na wszystkich poziomach
matura 2008
7 nieoprocentowanych rat
Podręczniki gratis!!
15-427 Białystok ul. Lipowa 4
tel. 732 64 74 tel./fax 732 67 90

BEZPŁATNE Policealne Studium PWG! Opiekun w domu pomocy społecznej z terapią zajęciową. Trwa także nabór na dietetykę, administrację, BHP. Technikum Ekonomiczne -I semestr gratis! Białystok, Bema 105, (085)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

żak CENTRUM NAUKI I BIZNESU Ogólnopolska Sieć Szkół Policealnych

■ Dwuletnie Szkoły Policealne:

technik: administracji, architektury krajobrazu, archiwista, bhp, budownictwa, ekonomista, handlowiec, hotelarstwa, informacji naukowej, informatyk, logistyki, obsługi turystycznej, ochrony środowiska, opiekun w DPS, opiekunka środowiskowa, organizacji reklamy, organizacji usług gastronomicznych, rachunkowości, rolnik, spedytor, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych

■ Jednoroczne Szkoły Policealne:

aktorski, architektura krajobrazu, architektura wnętrz, asystent osoby niepełnosprawnej, masaż leczniczy, fizjoterapia, choreoterapia z socjologią, dekorator wnętrz, dietetyk, dziennikarstwo, ekspedytor, infobroker, finanse i rachunkowość, instruktor odnowy biologicznej, grafika komputerowa, instruktor samoobrony, integracja europejska, logistyka, marketing i reklama, menedżer gastronomii, menedżer, koronkarka, obsługa klienta, opiekunka dziecięca, opiekunka geriatryczna, pracownik ds. osobowych, prawo celne i spedycja, projektowanie stron www, przedstawiciel handlowy, psychologia z socjologią, rysunek i malarstwo, sekretarka, sekretarsko-asystencki, stylizacja i wizaż, terapia zajęciowa, trener fitness, wizażysta, zarządzanie personelem

■ 2 i 3-letnie LO dla Dorosłych

SZKOŁY ZA DARMO!

Białystok ul. Świętego Rocha 6 (lok. 15) tel. 085 746 08 40, fax 085 746 02 38
Łomża ul. Legionów 7, tel./fax 086 215 02 15
Suwałki ul. Kościuszki 76, tel./fax 087 566 34 20

67 kierunków w 54 miastach
infolinia 0801 100 777
nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS
* szczegóły oferty w sekretariacie
www.zak.edu.pl

BEZPŁATNE zaoczne LO, na podbudowie gimnazjum i zawodowej. Rozpoczęcie 15.09.2007 godz. 10.30. Białystok, Hetmańska 8. (085)652-33-53 (poniedziałek -piątek 10.00 -14.00) 0661-278-481.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
przyjmuje zgłoszenia na semestr pierwszy
• Policealnego Studium Zawodowego
10 zawodów do wyboru!
• Technikum Ekonomicznego
• Liceum Ogólnokształcącego
• 2 i 3-letniego
Słuchacze semestru pierwszego uczą się u nas ZA DARMO!!!
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

HANDLOWIEC SEMESTR GRATIS!
ORAZ BUDOWNICTWO, AGROBIZNES, ADMINISTRACJA, EKONOMISTA, INFORMATYK, REKLAMA I FOTOGRAFIA,
UL. RADZYMIŃSKA 11,
ESZBIA, (085) 651-34-94
WWW.STUDIUM.PIASTA.PL

KORESPONDENCYJNE LO -(085)654-19-60, 0501-769-070, www.profesornet.pl

LICEUM ogólnokształcące dla dorosłych ul. Bohaterów Monte Cassino 25 (085) 745-13-73 0504-211-182

LO Zaoczne- pierwszy semestr bezpłatny. Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
proponuje kursy języków obcych
• jęz. angielski • jęz. włoski
• jęz. niemiecki • jęz. rosyjski
• jęz. francuski • jęz. hiszpański
Koszt jednej godziny lekcyjnej kursu z maksymalnym rabatem to
tylko 6,50 zł!!!
- kursy roczne, semestralne, intensywne na wszystkich poziomach zaawansowania, przygotowujące do matury i egzaminów FCE, CAE, ZD, ZMP
- zajęcia poranne, popołudniowe, weekendowe.
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

POLICEALNA Szkoła -1. technik ochrony, 2. informatyk, 3. opiekun w domu pomocy społecznej. Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

STUDIUM zaoczne, archiwista, ekonomista, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73, 0504-211-182.

SZKOŁY Celne: Ełk, Łomża, Białystok. www.szkolycelne.infoserwis.elk.pl

KOREPETYCJE

ANGIELSKI -studentka z dyplomem. 0693-472-448.

KURSY

AGENT celny -Białystok, cena 840. 0606-459-702, www.pckd.com.pl.

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

KURS dla kierowców -przewóz rzeczy i osób. Rozpoczęcie 18.09.2007r. tel. 603-322-500, www.versus.bialystok.pl

WSZYSTKIE języki, poziomy, metody! Kursy weekendowe: standard, matura, dla wyjeżdżających. www.jezykiswiata.pl 0857435370, 0856537383.

TURYSTYKA

****SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

***BAGIŃSKI** -Frankfurt n/M, okolice -środa, sobota. Video. 0602-681-677.

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedziele -DVD, klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771.

***BELGIA,** Niemcy -poniedziałek, wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia, DVD. (085)661-09-94, 0880-516-043.

KRAKÓW, noclegi. Tel. (012)656-12-66, 0501-721-949, www.bursa.krakow.pl

OKĘCIE 9-osobowym. (085)745-21-23, 0660-445-542.

OKĘCIE, tanio. 0785-732-470.

USA wizowanie, www.USAinfo.pl, 085-741-70-74, św.Rocha 6, lok.25

WTORKI- Belgia, Holandia, Niemcy. 0692-82-16-64.

MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

POLLI PARTNER biuro matrymonialne w Księstwie Lichtenstein i Szwajcarii. Panie i Panowie. www.polli-partner.com /9492 Eschen, Essanestr 172 Lichtenstein, 00423-788-21-11.

ZWIERZĘTA

GOLDEN -szczenięta z rodowodem. 0694-997-813.

OWCZARKI Niemieckie, (086)215-75-13.

SPRZEDAM małą Fermę szynszyli. 0664-776-231.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

SZCZENIĘTA Dogo-Canario. 0608-478-511.

SZCZENIĘTA, owczarka niemieckiego, długowłose. 0602-344-577.

YORKI. Tel. 0507-402-280.

BIZNES

SPRZEDAM fitness klub. 0507-044-951.

KREDYTY

SKOK przy parafii "Opatrzności Bożej" O/Białystok, Skłodowskiej 3 pokój 26 (085)742-70-46/47. Atrakcyjne kredyty do 20.000 zł bez poręczycieli. Kredyty hipoteczne do 25 lat. Kredyty dla rolników. Atrakcyjne lokaty do 6,5%.

Międzynarodowy koncern
zatrudni:
OSOBĘ Z DOŚWIADCZENIEM POLITYCZNYM
(najchętniej parlamentarzystę)
Wymagania:
• Kreatywność,
• Komunikatywność,
• Umiejętność pracy w zespole,
• Mile widziane kontakty polityczne.
Tel. 0508 114 102

POŻYCZKI

POTRZEBUJESZ pieniędzy? Jesteś z terenu Łomży? Zadzwoń. PROFIREAL, (085)742-17-49, 0(606)767-677.

POŻYCZKA gotówkowa w 15 minut. Karta kredytowa w prezencie. Centrum Kredytowe, Łomża, Długa 6, tel. (086)216-55-02.

POŻYCZKI!!! SZYBKO SPŁACISZ NIC NIE PŁACISZ! 0801-080-500, 0512-080-500

PROWADZISZ działalność, jesteś rolnikiem, potrzebujesz pieniędzy? Zadzwoń. PROFIREAL, (085)742-04-63.

ROLNICTWO

KUPIĘ

********** Bydło pourazowe, powypadkowe, maciory i knury, wyrejestrowanie, faktura, 0663-041-519.

*****************KAŻDEJ** kondycji. Okolice Suwałk, Gołdapi, Grajewa. 24 h/dobę. Wyrejestrowanie. 0798-728-270.

******BYDŁO pourazowe. Krowy, maciory. 0691-513-391.

BYDŁO, trzoda każdej kondycji. Dojazd 24 h/dobę. 0516-940-508.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0604-104-335.

KROWY pourazowe. Faktura, wyrejestrowanie. 0889-335-764.

KUPIĘ jałowice hodowlane, cielne 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. 0-692-146-293.

KUPIĘ ziemniaki jadalne irga. tel. 0502-588-966.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

LAS z wycinką 0692-092-525

SKUP bydła każdej kondycji. Dojazd, formalności. 0600-743-477.

ZBOŻA paszowe konsumpcyjnę. 0501-546-324.

ŻYTO konsumpcyjne. 0606-355-572.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane polskie, mięsne Limousine. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER": -Jeżewo Stare 16; (086)477-10-50, 0502-314-540.

***TANIO** opony traktorowe, oleje, akumulatory: Hurtownia "GUMPOL", Zambrów. (086)271-85-69; po 17.00: (086)271-47-14.

1-RZĘDOWE sieczkarnie kukurydzy Mengele, Potinger. 0887-145-730.

2,5 tony owsa workowanego, 580 zł./t, koło Łomży. 0788-416-087.

3 jałówki po 2 lata, cena do uzgodnienia. 0503-634-238.

30 używanych ciągników: Zetor 7211, 7245, 7745, 8145, 12145, 16245; Ursus 912, 914, 1224, 1634; tury, pługi, talerzówki hydrauliczne, wały cembrydza, agregaty, kultywatory, przetrząsaczo- zgrabiarki do siana. Raty 0%, Przasnysz 0692-999-007.

50 kombajnów zbożowych: Class, Ferguson, Volvo, Fahr, New Holland, Fortschritt; prasy zwijające, kostkujące, zgniotownik i żmijki do zboża, rozrzutnik obornika. Raty 0% Przasnysz 0692-999-007.

AGROTECHNIKA przyczepy do sianokiszonek, wycinaki, beczkowoz, prasy, zbiorniki do mleka, orkany do kukurydzy. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BECZKOWÓZ 10.000 l - 17.500,-; 6.000 l - 12.000,-; 4.500 l - 9.000,-. 0609-264-609.

BELE sianokiszonki, trawę na pniu, sieczkarnię do kukurydzy, zapory betonowe L. (086)275-62-36, 0605-66-10-46.

C-330 (1991), 1200 mot., I właściciel, 19.500 zł. 0601-207-868.

CASE, 80 koni, napęd, (1990), tur trzysekcyjny, 40.000,-. 0609-264-609.

CIĄGNIKI rolnicze z importu, pługi Kverneland, agregaty uprawo-siewne. 660-818-515.

CIĄGNIK Deutch 60 KM z Turem na belarkę. (086)273-15-46.

CIĄGNIK Deutz. 0600-717-601.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CYKLOP polski. 14.500 zł. 0602-433-717.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 5700; z Polski od 4500; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. "KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15.

JAŁÓWKI hodowlane, wycielenie -wrzesień. 0662-946-813.

JOHN Deere 3350, 1991, stan bdb. 0609-801-577.

KOMBAJN, siewniki, pługi, kultywatory, kosiarka dyskontowa, gniotowniki. 0609-795-777, (085)653-92-61.

KOPARKO-ŁADOWARKA "Ostrówek"- lub zamiana na ciągnik. 0501-627-297.

KWOTA mleczna 21.000l 1l/1zł wyciąg do obornika nowy. 0516-109-440.

ŁUBIN 500,- 0510-180-881.

MF z turem, napęd, 75 koni, 30.000,-. 0609-264-609.

MTZ 82 +tur (1997), I właściciel, (086)273-69-01.

NEW Holland 8340, 125 KM, 4x4, 1996. 0609-801-577.

OTRĘBY, nawozy, węgiel -z dowozem! (086)472-08-07.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUG Kverneland, 4 skiby, resor, 9.000,-. 0609-264-609.

PŁUGI 3-, 4-, 5-obrotowe 4. Głębosz 2,70 z wałkami. Zbiornik do mleka 1600, 1400 l, Piec do suszarni na olej opałowy. Młynek do mielenia, brona obrotowa Beker 3 m. (086)278-57-86.

PŁUGI Kwerneland 6 -skiby, resowe (możliwość skrócenia) ciągane na kółku 16 cali, 12 tyś. zł. 0601-787-601.

PRASA polska kostkująca Z-224, I właściciel, mało używana, 17.000 zł. 0601-207-868.

PRASĘ kostkującą Z-224 (1991). 0504-280-871.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZYCZEPY 8T, wywrotki. 0609-264-609.

PRZYCZEPY rolnicze. 0698-647-458.

RENAULT, 68 koni, napęd, (1990), tur dwuletni, stan bdb, 45.000,-. 0609-264-609.

SADZONKI truskawek -10 odmian. (085)721-94-18, 0509-901-622.

SAME 95 koni, napęd, 27.000,-. 0609-264-609.

SIANO. tel. 0605-171-286.

SIECZKARNIA 1-rzędowa do kukurydzy, 4.100 zł. (085)650-19-14.

SIECZKARNIA do kukurydzy jednorzędowa Poetinger MEX-OK- procesor. 0609-801-577.

SIECZKARNIA do kukurydzy jednorzędowa Poetinger MEX-OK. 0609-801-577.

SIECZKARNIA New Holland 2205, (1991) 4 rzędy, 0503-363-998.

SIECZKARNIE do kukurydzy jednorzędową Mengele 280, stan bdb. 3.800,- (085)716-82-63.

SIECZKARNIE jednorzędowe. 0503-593-544.

SIECZKARNIE kukurydzy 1-rzędowe Mengele, Potinger. 0660-251-660.

SIEWNIK zbożowy. 0605-171-286.

SIEWNIKI Amazone D7, 3m, 5.500,-/szt. 0609-264-609.

URSUS 1012, (1992) 2800 mtg, pierwszy właściciel. 0781-998-695.

ZBIORNIK mleka 1070 l. Chłodnia aluminiowa. k/Grajewa. 665-719-975.

ZBIORNIK mleka 350l -jednofazowy. (086)273-21-73.

ZETOR 5211. I właściciel, stan dobry. (086)273-16-82, 605-329-701.

ZETOR 8045, U-902, C-360, C-360-3P, prasa Z--297/1 - zamiana. 0500-064-931.

ZIEMNIAKI jadalne, k/Grajewa. (086)261-90-10, 0604-293-187.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olcha. 0661-921-290.

LAS do wycinki, płyty drogowe. 0504-260-945, (085)715-59-40.

SOSNĘ, świerk. 0602-484-166.

STODOŁĘ, spichrz. 0516-026-299.

TOPOLE i las, atrakcyjne ceny. 502-611-334.

TOPOLE -las. 0606-364-870, najdrożej!

TOPOLE: skup, wycinka: 100 zł/msześc. (086)216-24-61, wieczorem.

SPRZEDAM

1 ha żwirowni na terenie gminy Wyszki. 0662-760-920.

BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

DĄB dyle. (087)643-02-47 wieczorem.

DRZEWO opałowe. 0693-431-888.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

KEBABY, gyrossy, grille, piece do pizzy. Tanio. 0508-260-903, www.kebaby.pl

MONITOR 17 cali IIYAMA. 0693-085-993.

NAJTAŃSZE NOWE WÓZKI WIDŁOWE. 0606-311-920, 0509-409-317.

OPONY zimowe używane oraz felgi stalowe różne rozmiary 0603-976-923.

SŁUPKI ogrodzeniowe, siatka. 0602-991-478.

SUPER słupki, dobra siatka. 0606-588-217.

SZTACHETY różne, drewno opałowe. (086)272-67-77.

WYPOSAŻENIE szmateksu, tanio. 0694-252-244.

INNE

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw, uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

E-DENT pełen zakres usług, Kraszewskiego 19A/1 Białystok, 0508-636-718.

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

"FABET ŁOMŻA" Sp. z o.o.
ul. Wojska Polskiego 177 D
tel: (086) 216 62 01
GRUPA CB
producent prefabrykowanych elementów żelbetowych

dobra PRACA w Łomży dla
zbrojarzy,
betoniarzy, ślusarzy, suwnicowych, cieśli
i brygadzistów z doświadczeniem w prefabrykacji
zatrudnimy także pracowników do przyuczenia produkcji budowlanej

Fabet Łomża stanowi część francuskiej grupy przedsiębiorstw budowlanych - GRUPA CB. Jesteśmy ... PEWNI NA BETON
... a więc gwarantujemy stałą pracę, dobre, rosnące zarobki, szkolenia i pewną przyszłość.
Przyjdź lub zadzwoń: tel. 086 216 62 01, www.grupacb.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

OSOBĘ z biegłą znajomością j.angielskiego, oraz pracownika fizycznego. (085)664-72-04.

PRACOWNIKÓW do budowy dróg, majstra budowy. 0600-551-533.

SKLEP Plus GSM zatrudni sprzedawcę. Wymagania: biegła obsługa komputera, wykształcenie średnie, miła aparycja. Doświadczenie w branży mile widziane. CV na email: jan.kukawski@t1.pl

STOLARZY -Choroszcz. 0602-376-930.

ZBROJARZY i cieśli. 0602-154-190.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

GOLF III, 1.6+ gaz, 1996, powypadkowy. 0609-844-641.

LUBLIN 3302 Furgon (1997). (085)746-65-34 (godz. 7.00 -15.00).

000601A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

EŁK, mieszkanie, 49.5 mkw., 2-pokojowe. 0509-609-715.

SIEDLISKO 0,5 ha: dom, garaż, budynek gospodarczy, staw. Okolice Brańska. 0515-419-263.

ZIEMIA 2ha, Stara Łomża przy szosie, 0507-132-800.

WYNAJMĘ

BEZDZIETNYM. Tel. (085)743-31-84.

WYDZIERŻAWIĘ ziemię w Zielonem Kamedulskim. 0508-165-556.

STANCJE

STANCJA 250 zł, dziewczynie. (085)743-35-50.

ZWIERZĘTA

LAKELAND terrier -szczeniaki sprzedam. www.limnolka.pl 0505-062-681.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

KOMBAJN zbożowu John Deere 1065. (085)650-19-14.

WYDZIERŻAWIĘ 10 ha ziemi, 2 ha łąki -Krasne Folwarczne. (085)716-00-44.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

OSTRÓWEK KT0162 (1989). 0603-933-709.

PILARKO -heblarka, silnik 4 KW. (085)732-93-87.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

DOCIEPLENIA budynków, remonty, wykończenia wnętrz kompleksowo. Szybko! Najtaniej! Firma z długoletnim doświadczeniem. 0667-143-206, (087)563-01-54.

000173B

OKNA I DRZWI

UNIREM -sprzedaż okien, drzwi, bram garażowych. Profesjonalne ekipy montażowe. ul. Św. Rocha 14a lok. 10. (085)744-62-14.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ -Suchowola. 0696-857-391.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

PSYCHOTERAPIA. 0664-639-986, (085)674-01-70.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

URODA

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

DYMA 8, 2.500 zł. 0509-961-946, (085)710-90-24.

PIEC olejowy LUMO 20kW, zbiorniki 2x 1.000 l. 0500-486-123.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PŁYTY gipsowo -kartonowe 260x120, większą ilość, 8 zł/ sztuka. 0602-297-581.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem. 0503-163-924.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy remonty, wykończenia. 0880-776-469.

BUDOWA budynków, elewacje. 605-300-397.

DOCIEPLENIA, elewacje, (087)565-37-66, 0606-272-558.

DOCIEPLENIA, elewacje, klinkier, solidnie. 0888-192-634.

DOCIEPLENIA, remonty. 0603-424-784.

DOMY z bala. (085)661-69-87, 0502-949-314.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.

GLAZURNICTWO profesjonalnie. Zrealizujemy każde zlecenie. 0509-731-736.

KAMIENIARSTWO. Pomniki -budowlanka wykończeniowa. 0508-641-388.

KLINKIEROWE ogrodzenia. 0606-816-533.

KOMINKI- fachowiec (087)516-37-58, 0506-310-169.

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła, instalacja centralnego odkurzacza. 0608-532-473.

KOMPLEKSOWE wykończenie wnętrz: szpachlowanie. 0509-114-550.

KOPARKO -ładowarką -tanio. 0602-344-179.

000413A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie. 0605-37-14-41.
011435A

MALOWANIE, szpachlowanie, murowanie. 0517-657-505.

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137

OGRODZENIA klinkierowe. 0609-885-058.

POSADZKI agregatem, 0604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdych warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.
000591A

REMONTY - hydraulika, elektryka. 0516-252-931, (085)652-29-73.

REMONTY - kompleksowo, solidnie. 0510-57-15-16.

000113A

REMONTY kompleksowo. 0511-712-225.

000379A

SOLIDNE wykończenie wnętrz +kominki. 0693-121-622.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0507-861-444.

TYNKI gipsowe agregatem. Podlasie. 0503-163-924.

TYNKI gipsowe maszynowe, 0664-934-713.

TYNKI tradycyjne, usługi remontowe. 0691-244-660.

USŁUGI remontowo -budowlane. 605-300-397.

WIMAR - bramy garażowe, ogrodzenia, napędy. Kombatantów 7, (085)675-11-71.

WYKONUJĘ tynki gipsowe, 0-509-770-983.

001783A



DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe
Komarnicki Jacek
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy
A. J. Matowiccy
ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

R5207wwbhb

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, Usługi budowlano-remontowe PUH Partner, Suwałki, Bakałarzewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.



ELEKTRYCZNE

ELEKTRYK uprawnienia, przyłącza, pomiary, instalacje. 0600-922-899.

INSTALACJE - przeróbki, naprawa- fachowo, solidnie! 0608-779-759.
011860A

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK - niedrogo, solidnie. 0502-907-365.

INSTALACJE centralnego ogrzewania, hydraulika. 0605-315-834.

MEBLE

KUCHENIE, zabudowy - tanio. (085)661-25-22, 0603-311-082.

MEBLE, renowacje, schody, garderoby, kuchnie, zabudowy: www.rogucki-meble.com ZYSKASZ WIĘCEJ - 0504-00-52-52.
011629A



NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, 0507-864-413. Myśliński.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV - najniższe ceny, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772, 0602-488-413.

011498A

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety- najniższe ceny, montaż, raty! 0512-592-142.

ROLETY, moskitiery Inter-Tech. Orzeszkowej 32. (085)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

PAPĄ termozgrzewaną -solidnie, niedrogo. 0516-321-649.

000111A

WIĘŹBY, dachówka, wole oka. 0602-662-911.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

CATAPILARY, tanio. (085)676-17-95, 0662-106-211.

KOPARKO -ładowarka, wykopy, równania. 0605-243-966.

011305A

PRZEPROWADZKI, transport. 0605-970-003.

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.

011690A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

011355A

NAPRAWA sprzętu wodnego, laminowanie. 0601-176-431.

ODNAWIANIE futer, kożuchów, skórzanek. (085)653-27-78.

PORADY prawne, pozwy, odwołania. (085)653-43-77.

WENTYLACJE pomieszczeń, montaż nawiewników. 501-089-930.

BŁYSK- FIRMA SPRZĄTAJĄCA, SUWAŁKI. 0505-130-646.

002949A

ROLNICTWO

BUDOWA silosów. 605-300-397.

BUDOWA zbiorników na gnojówce. 605-300-397.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MUSIC-BOX. DJ, wesela, zabawy, inne imprezy okolicznościowe. Grajewo. 0601-786-694.

PREZENTER- wesela. 0501-385-330.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ krycie wiórem osikowym. 0607-880-555.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0696-284-660.

002378A

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA (CAŁODOBOWO, TAKŻE DOMOWE), WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

001783B

****PSYCHIATRZY DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. LECZENIE POZASZPITALNE. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE. FACHOWOŚĆ, RZETELNOŚĆ, WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE. UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

001783A

****SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

001782C

***ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL, KROPLÓWKI, NERWICE, DEPRESJE. PSYCHIATRZY, PSYCHOLOG, TERAPEUTA. NZOZ-VIRTUS, UPALNA 88, BIAŁYSTOK. CAŁODOBOWO. (085)661-53-33, 0698-335-897.

011442A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA W CENTRUM PSYCHIATRYCZNYM I W DOMU, CODZIENNIE, CAŁODOBOWO. ZAPEWNIAMY FACHOWOŚĆ, RZETELNOŚĆ, DYSKRECJĘ, WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

011959A

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

REUMATOLOG

CENTRUM Osteoporozy i Chorób Kostno-Stawowych Prof. Janusza Badurskiego. Leczenie zespołów bólowych kręgosłupa i kończyn.Ozonoterapia chorób naczyniowych. Przyjmują: E. Jezierncka, N. Nowak, S. Daniluk, Białystok ul. Waryńskiego 6, lok. 2. Tel0857424355. Rejestracja telefoniczna codziennie 8.00-16.00.

000058A

REUMATOLOG Doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- MATRYMONIALNE
- ZDROWIE
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

13 września 2007 r. odeszła przedwcześnie

S.P.

JANINA CZERWONKO

absolwentka SGGW w Warszawie, długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Łomży

Żegnamy Cię, Jasiu!

Hanka, Antoni, Kasia i Magda

R5260Zwatno

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski



085 748 74 80

Grand Prix Belgii

Po rocznej przerwie do kalendarza mistrzostw świata Formuły 1 powrócił wyścig o Grand Prix Belgii, którego 52. edycja odbędzie się w niedzielę.

Piłka nożna >> III liga

Kadrowe troski

Grajewska Warmia w niedzielę o godz. 15 zmierzy się z wiceliderem Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Wiosną grajewianie pod wodzą Mirosława Dymka sprawili dużą niespodziankę, zwyciężając nowodworzan 3:0. – Obecnie Świt i Warmia mają nowe składy. Teoretycznie lepszym zespołem są goście, którzy wzmocnili się w ostatnich dniach okna transferowego. Nie składamy broni. Wiele uwagi poświęciłem na uzmysłowienie zawodnikom dużej ilości szkolnych błędów, jakie popełnili w dwóch ostatnich meczach – powiedział Andrzej Ambrożej, trener Warmii.

Z kolei opiekun Orła Kolno – drugiego naszego zespołu, który gra u siebie – Kazimierz Puławski, przed spotkaniem z ostatnią w tabeli Stalą Głowno (niedziela, godz. 16) martwi się o kadrę. – Paweł Ossowski w ostatnim meczu doznał urazu biodra, a Piotr Wszeborowski wyjechał do Anglii – mówi szkoleniowiec. – Ponadto w kadrze mamy siedmiu 18-latków. Liczę jednak na ambicję i doping naszych kibiców. Bardzo potrzebne jest nam zwycięstwo – dodaje Puławski.

Wydarzeniem 7. kolejki spotkań będzie mecz w Ząbkach, gdzie lider tabeli Dolcan podejmuje zajmującą drugą lokatę Freskovitę Wysokie Mazowieckie. Niestety, przed sobotnim pojedynkiem w obozie „mlecznych" jest sporo kłopotów.

– Przed wyjazdem do Ząbek przybyło mi siwych włosów – mówi trener Sławomir Adamus. – W zespole zrobił się szpital.

Kontuzjowany jest Piotr Matys. W środę napastnik przeszedł w Łodzi operację stawu skokowego i w rundzie jesiennej prawdopodobnie nie zobaczymy już go na boisku. Urazy eliminują z udziału w meczu także: Emila Pracza, Roberta Styranowskiego i Przemysława Kołłątaja. Powoli do zdrowia wraca Arkadiusz Żaglewski, ale nie jest jeszcze w stu procentach gotowy do gry.

Piłkarze Wigier przystąpią do spotkania ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego w Łodzi mocno porozbijani. Na urazy narzekają Krzysztof Osiecki i Tomasz Bajko, raczej wykluczony jest występ Tomasza Chmielewskiego. W zespole suwalczan zabraknie pauzującego za kartki Kamila Lauryna.

– Będę miał sporo kłopotów z zestawieniem drużyny – mówi trener Zbigniew Kaczmarek. – Podbudowani ostatnimi wygranymi piłkarze zarażają mnie jednak optymizmem. **(LOS, mark, KS, ab)**

Relaks na sportowo

BADMINTON
Ekstraklasa. SKB Litpol-Malow Suwałki – AZS UWM Olsztyn (niedziela, 17 w hali OSiR), Energoinwest Hubal Białystok – Technik Głubczyce (niedziela, godz. 10 w hali SP 32).
PIŁKA NOŻNA
Orange Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Korona Kielce (sobota, 15).
II liga: ŁKS Łomża – Arka Gdynia (sobota, 16).
III liga: Warmia Grajewo – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (niedziela, 15), Orzeł Kolno – Stal Głowno (niedziela, 16).
IV liga: sobota: Mielnik – Sokół (15), Wissa – Supraślanka (16), Sparta – Cresovia (16), Promień – Michałowo (16), Iskra – Piast (15), **niedziela:** Pogoń – Tur (15), Olimpia – Hetman Tykocin (14), Hetman Białystok – Pomorzanka (16).
Klasa okręgowa: sobota: Polonia – Magnat (15), Dąb – Kolejarz (14), **niedziela:** Wasilków – LZS Narewka (14), Włókniarz – Puszcza (16), Narew\Łyski – Znicz (15), Gryf – Pogoń II (16), Śniadowo – Skra (14), Rudnia – Korona (15).
A klasa: niedziela: Sparta Szepietowo – Forty Piątnica (15), Pogranicze – Metal-Fach Janowszczyzna (16), Sudovia – Sokoły (15), Perspektywa – Krypniamka (12), Skra – Orlęta (15), Orkan – Podlasiak (16), Rospuda – Tur II (16), Gieret – GKS Kleosin (15).
B klasa grupa I: niedziela: KS Studzianki – Cresovia II (14), Eurocentr – GKP Orla (14), KS Uhowo – Orzeł Kleszczele (14), Ciechanowiec – Pionier (14).
B klasa grupa II: niedziela: Elhurt-Elmet – Victoria (16), BKS Jagiellonia Białystok – Sparta Korycin (20, ul. Świętokrzyska), Biebrza – Promień II (14).
TENIS STOŁOWY
I liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – GLKS Nadarzyn (sobota, godz. 16 w SP 49).
ZAPASY
15. międzynarodowy turniej młodzików w stylu klasycznym o Puchar Prezesa Zarządu Plielderer Grajewo S.A. (sobota, godz. 11.45 – hala sportowa MOSiR w Grajewie). **(cm, mark)**

Piłka nożna >> Po kolejnych zawirowaniach w ŁKS-ie czas na

Z Arką tylko o

W ŁKS-ie Browar Łomża ostatnio było bardzo gorąco. Teraz jednak trzeba ostudzić emocje. W sobotę biało-czerwonych czeka mecz z Arką Gdynia.

Krzysztof Sokólski, Mariusz Klimaszewski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jeszcze niedawno nie wiadomo było, czy spotkanie z Arką w ogóle dojdzie do skutku. Piłkarze postawili zarządowi klubu ultimatum, żądając wypłaty wynagrodzeń i o mały włos nie pojechaliby do Gdańska na mecz z Lechią. Teraz jednak o odmowie wyjścia na boisko już nikt nie mówi.

Przyciśnięty do ściany zarząd wprawdzie straszył zawodników karami (z rozwiązaniem kontraktów włącznie), ale zaczął wypłacać zaległe wynagrodzenia. Działacze zapewniają też, że czynią wszelkie starania, aby zapewnić ŁKS-owi płynność finansową. Mamy nadzieję, że sytuacja w klubie normalnieje, a piłkarze w sobotę znowu zademonstrują na boisku swoje największe walory.

Mecz ŁKS-u z Arką z początku miał odbyć się bez udziału kibiców przyjezdnych. A to z tego powodu, że sektor przeznaczony dla fanów gości miał przechodzić modernizację. Jednak działacze klubu z ulicy Zjazd zapomnieli o jednej „drobnostce". Otóż według przepisów powinni o tym fakcie powiadomić Wydział Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich. Jako że wrześniowy termin modernizacji stadionu nie był uzgodniony z ww. wydziałem, piłkarska centrala nie wyraziła zgody, by mecz odbywał się bez udziału kibiców przyjezdnych. I tak w sobotę w Łomży nie zabraknie także dopingu dla rywali, chyba że fani Arki nie zdecydują się na przyjazd, ale jest to mało prawdopodobne. A na ich poparcie bardzo liczą sami piłkarze przeżywający ogromne kłopoty kadrowe, niespotykane w całej historii klubu.

Trener Wojciech Stawowy na jednym z ostatnich treningów miał do dyspozycji zaledwie 12 piłkarzy z pola i trzech bramkarzy. Aż 11 zawodników, i to w większości z podstawowego składu, jest kontuzjowanych. Wiadomo, że do końca rundy nie zagrają już Bartosz Ława, Radosław Wróblewski, Damian Nawrocik, Krzysztof Przytuła, Ireneusz Kościelniak. Ponadto urazy leczą Bartosz Karwan, Marcin Chmiest, Tomasz Sokołowski II, Krzysztof Sobieraj, Tomasz Mazurkiewicz oraz Marcin Wachowicz. Z grupy tej największe szanse na grę w spotkaniu z ŁKS-em ma Sokołowski. – Od wtorku trenuję już z całym zespołem i nie odczuwam kontuzji mięśni brzucha. Myślę więc, że na sobotni mecz powinienem być do dyspozycji trenera – mówi Sokołowski.

Początek meczu ŁKS – Arka w sobotę o godz. 16.00.

II LIGA

Piątek
Piast Gliwice – Śląsk Wrocław (godz. 19)
GKS Jastrzębie – GKS Katowice (17)
Sobota
ŁKS Browar Łomża – Arka Gdynia (16)
Tur Turek – Stal Stalowa Wola (16)
Wisła Płock – Znicz Pruszków (18)
Polonia Warszawa – Kmita Zabierzów (18)
Odra Opole – Pelikan Łowicz (19)
Motor Lublin – Podbeskidzie Bielsko-Biała (16)
Niedziela
Lechia Gdańsk – Warta Poznań (14:40)

1. Wisła Płock	9	20	17-11
2. GKS Jastrzębie	9	18	18-13
3. Piast Gliwice	9	17	14-10
4. Polonia	9	17	18-8
5. Znicz Pruszków	9	17	17-8
6. Śląsk Wrocław	9	16	9-5
7. Tur Turek	9	14	8-6
8. Arka Gdynia	8	13	17-6
9. Lechia Gdańsk	8	11	11-11
10. GKS Katowice	9	11	10-12
11. Podbeskidzie	9	10	13-6
12. ŁKS Łomża	**9**	**10**	**14-14**
13. Motor Lublin	9	8	11-12
14. Stal St. Wola	9	5	6-21
15. Warta Poznań	9	5	8-17
16. Pelikan Łowicz	9	4	10-24
17. Kmita	9	2	5-16
18. Odra Opole	9	0	5-11



Eliminacje piłkarskich mistrzostw Europy, kiepski bokser Scolari

Brazylijski trener Portugalii Luiz Felipe Scolari nie zniósł remisów z Polską i Serbią. Po zakończeniu środowego meczu z Serbami uderzył piłkarza przeciwników Ivicę Dragutinovica. Powtórki telewizyjne ewidentnie pokazały lewy prosty, jaki wyprowadził szkoleniowiec. Cios sięgnął celu, choć jego siłę ograniczył refleks Dragutinovica, który zdążył się nieco odchylić. Tak czy siak, Brazylijczyk usiłował mocno przylać Serbowi, a teraz bagatelizuje sprawę.

– Wcale go nie uderzyłem, tylko dotknąłem jego włosów – wyjaśniał. Scolari ponadto twierdzi, iż w ten sposób bronił swego piłkarza.

– Możemy się przekonać o przebiegu incydentu analizując zapis telewizyjny. Tak zrobimy w naszej federacji i potem postanowimy, co dalej zrobić z tą sprawą – powiedział Dragutinovic.

– Nie chcę teraz wyrokować, czy oddamy sprawę do zbadania przez UEFA. Jedno jednak wiem: żaden trener nie powinien się tak zachowywać – mówi hiszpański szkoleniowiec Serbii, Javier Clemente. **(PAP, milk)**

Grupa A: Kazachstan – Belgia 2:2 (1:2), Portugalia – Serbia 1:1 (1:0), Finlandia – Polska 0:0. Mecz Armenia – Azerbejdżan odwołany.

1. Polska	**11**	**21**	**17-9**
2. Finlandia	11	19	11-6
3. Portugalia	10	17	19-9
4. Serbia	10	16	13-8
5. Belgia	10	11	10-14
6. Armenia	8	8	4-8
7. Kazachstan	10	7	8-15
8. Azerbejdżan	8	5	4-17

Grupa B: Litwa – Wyspy Owcze 2:1 (1:0), Ukraina – Włochy 1:2 (0:1), Francja – Szkocja 0:1 (0:0).

1. Szkocja	9	21	17-7
2. Włochy	9		2015-7
3. Francja	9	19	15-3
4. Ukraina	8	13	10-9
5. Litwa	9	10	7-11
6. Gruzja	9	7	14-15
7. Wyspy Owcze	9	0	3-29

Grupa C: Norwegia – Grecja 2:2 (2:2), Turcja – Węgry 3:0 (0:0), Bośnia i Hercegowina – Mołdawia 0:1 (0:1).

1. Grecja	8	19	14-7
2. Turcja	8	17	21-8
3. Norwegia	9	17	20-8
4. Bośnia i Herc.	9	13	14-16
5. Węgry	9	9	8-17
6. Malta	8	5	7-17
7. Mołdawia	9	5	5-16

Grupa D: Czechy – Irlandia 1:0 (1:0), Cypr – San Marino 3:0 (2:0), Słowacja – Walia 2:5 (1:3).

1. Niemcy	8	22	31-4
2. Czechy	9	20	19-4
3. Irlandia	9	14	14-11
4. Słowacja	9	10	20-20
5. Walia	8	10	13-13
6. Cypr	8	10	13-16
7. San Marino	9	0	1-43

Grupa E: Anglia – Rosja 3:0 (2:0), Andora – Chorwacja 0:6 (0:3), Macedonia – Estonia 1:1 (1:1).

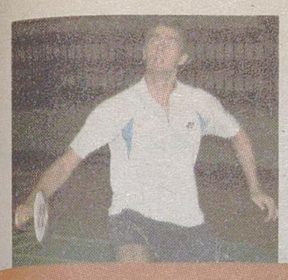
1. Chorwacja	9	23	24-4
2. Anglia	9	20	18-2
3. Rosja	9	18	14-4
4. Izrael	9	17	17-10
5. Macedonia	9	8	7-11
6. Estonia	10	4	3-18
7. Andora	9	0	2-36

Grupa F: Dania – Liechtenstein 4:0 (0:0), Islandia – Irlandia Płn. 2:1 (1:0), Hiszpania – Łotwa 2:0 (1:0).

1. Szwecja	8	19	17-4
2. Hiszpania	9	19	16-7
3. Irlandia Płn.	9	16	14-11
4. Dania	8	14	13-5
5. Islandia	9	8	8-17
6. Łotwa	8	6	5-9
7. Liechtenstein	9	4	5-25

Grupa G: Albania – Holandia 0:1 (0:0), Bułgaria – Luksemburg 3:0 (2:0), Słowenia – Białoruś 1:0 (1:0).

1. Rumunia	8	20	17-5
2. Holandia	8	20	11-2
3. Bułgaria	9	18	14-6
4. Słowenia	9	10	9-12
5. Albania	8	9	8-7
6. Białoruś	9	7	11-19
7. Luksemburg	9	0	1-20



W meczach 2. kolejki ekstraklasy badmintona SKB Litpol-Malow Suwałki podejmie AZS UWM Olsztyn, a Energoinwest Hubal Białystok Technika Głubczyce.

W najbliższy weekend, na kortach klubu Sokół-Asy (Białystok, ul. Gdańska), odbędą się otwarte mistrzostwa województwa podlaskiego w kategorii powyżej lat 30. Obsada imprezy ma być wyjątkowo liczna.

mobilizację i grę o zwycięstwo

3 punkty



A. Zgiet

Tomasz Bzdęga i jego koledzy z ŁKS-u muszą zapomnieć o swoich kłopotach i skoncentrować się na meczu z gdyńską Arką

Tenis stołowy >> Początek ligowych rozgrywek

Baruch rusza na podbój

Interesuje mnie tylko zwycięstwo – mówi przed pierwszym meczem sezonu szef FCB Baruch Dojlidy WSFiZ Białystok Mariusz Baruch. Na historyczną inaugurację rozgrywek ekstraklasy jego zespół zmierzy się na wyjeździe z ASTS Olimpią Unią Grudziądz. Początek pojedynku w sobotę o godz. 16.00.

– Mamy lepszy skład od rywali i nie zakładam innego scenariusza, niż nasza wygrana – dodaje Baruch, który przed sezonem wzmocnił kadrę Dojlid dwójką zawodników... Olimpii Unii, reprezentantami Polski Pawłem i Piotrem Chmielami.

Dojlidy do sezonu przygotowywały się m.in. na zgrupowaniu w Holandii. – Trenowaliśmy tam trzy razy dziennie. Dużo graliśmy – opowiada tenisista FCB Marcin Czerniawski. – W sparingu pokonaliśmy zespół holenderskiej ekstraklasy 8:2. Czujemy, że jesteśmy w dobrej formie i z optymizmem czekamy na rozpoczęcie rozgrywek.

Białostoczanie jadą do Grudziądza po zwycięstwo, ale ich ambicje sięgają dalej. – Celem minimum jest utrzymanie w lidze. Jednak w takim składzie na pewno stać nas na walkę o wyższe lokaty. Myślę, że będziemy grać o pierwszą czwórkę – stwierdza Czerniawski.

Czekając na wieści z Grudziądza, w sobotę kibice mogą odwiedzić salę SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku. O godz. 16.00 walkę o punkty rozpoczynają także tenisiści MOKS Słoneczny Stok. Występujący w pierwszej lidze „słoneczni" na inaugurację sezonu podejmują GLKS Nadarzyn.

(KS)

Siatkówka >> Mistrzostwa Europy

Czas ochłonąć

Pozostaną pytania. Czy z Mariuszem Wlazłym i Piotrem Gruszką polscy siatkarze zawojowaliby mistrzostwa Europy? Czy gdyby nie wpadka na samym początku turnieju z Belgią biało-czerwoni, zagraliby w Rosji zupełnie inaczej? Czy Robert Prygiel od początku powinien być podstawowym atakującym?

Nasza reprezentacja w Moskwie wypadła bardzo blado. Mimo, że Raul Lozano podobno przygotował ją tak jak przed mistrzostwami świata, Polacy byli w bardzo przeciętnej formie. Grali ambitnie, ale słabo i bez szczęścia. Dlatego w czwartek, w swoim ostatnim meczu podopieczni Raula Lozano bardzo, bardzo chcieli pokonać Włochy. I tym razem, choć było blisko, się nie udało.

– Wierzę, że wszystko się odwróci. Wrócimy do Polski, ochłoniemy. Zaczniemy myśleć tylko o kwalifikacjach olimpijskich, żaden z nas nie dopuszcza przecież do siebie myśli, że w Pekinie może zabraknąć wicemistrzów świata – mówił przed meczem Sebastian Świderski.

Pierwszego seta Polacy stracili bardzo niefrasobliwie. Prowadząc 23:19 nie potrafili rozegrać skutecznej akcji, a jak natchniony serwował Lorenzo Perazzolo. Biało-czerwoni przegrali sześć piłek z rzędu. W drugiej partii też „pękli" w końcówce, ale w następnej już nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa, popisując się kilkoma decydującymi blokami. Tym elementem pokonali też Włochów w kolejnej odsłonie.

Rywale jednak nie odpuścili. W tie-breaku objęli prowadzenie 8:5. Potem tylko podwyższyli przewagę. Polska zajęła w mistrzostwach 11. miejsce.

(milk)



PAP

Atakuje Daniel Pliński

Statystyka

Polska – Włochy 2:3 (23:25, 23:25, 28:26, 25:20, 9:15)
Polska: Zagumny, Prygiel, Kadziewicz, Pliński, Świderski, Winiarski, Gacek (libero) oraz Kurek, Bąkiewicz, Grzyb.
Inny wynik grupy E: Belgia – Bułgaria 1:3 (25:22, 23:25, 23:25, 17:25)

1. Rosja	4	8	12:2
2. Włochy	5	8	11:10
3. Bułgaria	5	8	9:9
4. Finlandia	4	7	11:4
5. Belgia	5	6	5:13
6. Polska	**5**	**5**	**5:15**

Wieczorem odbył się mecz Rosja – Finlandia. Bez względu na rezultat tego spotkania obie te drużyny zakwalifikowały się do półfinałów.

Z grupy F do półfinałów zakwalifikowały się reprezentacje Hiszpanii i Serbii.

Koszykówka >>

Włochy i Turcja za burtą

W ostatnim dniu drugiej fazy grupowej mistrzostw Europy koszykarzy Niemcy pokonali Włochów 67:58, a Francuzi Turcję 85:64. Wygrana zapewniła Niemcom awans do ćwierćfinałów i przekreśliła szanse wicemistrzów olimpijskich z 2004 roku – Włochów na udział w igrzyskach w Pekinie.

Do zwycięstwa poprowadził Niemców – wicemistrzów Europy z 2005 roku – Dirk Nowitzki (Dallas Mavericks), który uzyskał 15 punktów, miał 10 zbiórek i trzy asysty. Jednym z arbitrów meczu Włochy – Niemcy był Polak Grzegorz Ziemblicki, który wcześniej sędziował dwa mecze w grupie B, a następnie w II etapie spotkania Portugalia – Rosja, Grecja – Chorwacja.

W zespole Francji lider Tony Parker więcej odpoczywał niż grał, a najskuteczniejszy był tym razem Boris Diaw – 18 pkt i 5 zbiórek.

Z dalszej walki o medale Mistrzostw Europy odpadły w grupie E Izrael i Portugalia, a w grupie F Włochy i Turcja.

▲ **Pary ćwierćfinałowe:** Rosja – Francja, Hiszpania – Niemcy, Litwa – Chorwacja, Słowenia – Grecja.

(PAP, opr. mark)



PAP/EPA

Dirk Nowitzki w meczu z Włochami zdobył 15 punktów

Siatkówka >> Ważny sprawdzian Pronaru-Zeto Astwa AZS Białystok

Pierwsza „gimnastyka" z ekstraklasą

Nieudane Akademickie Mistrzostwa Polski, gdzie siatkarki Pronaru-Zeto Astwa zdobyły tylko brązowy medal, poszły w niepamięć. W najbliższy weekend czeka je rzetelniejsza próba formy.

Białostoczanki wezmą udział w turnieju w Gdańsku. Zagrają dwa mecze z zespołami z Ligi Siatkówki Kobiet: w piątek z AZS AWF Poznań, a w sobotę z gospodyniami – Energą Gedanią. W niedzielę rywalem będzie silny pierwszoligowiec, Piast Szczecin.

– Po akademickich mistrzostwach został niedosyt. Jednak zespół jest mocno przemeblowany i potrzebuje czasu – mówi menedżer naszej drużyny Wojciech Piotrowski. – Dziewczyny trenują ciężko dwa razy dziennie. W Gdańsku zobaczymy pierwsze tego efekty.

Pronar-Zeto Astwa pojedzie na turniej bez Białorusinek: Olgi Palczewskiej i Aleny Hendzel, które niedługo w barwach swojego kraju zagrają w mistrzostwach Europy. Kontuzję mięśnia ramienia leczy jedna z brazylijskich skrzydłowych – Larissa. Z drugiej strony ekipy Gedanii i poznańskiego AWF też zmieniły kadrę i ich prawdziwą siłę zobaczymy dopiero w lidze. Tak czy owak, turniej częściowo da odpowiedź, czy praca trenera Osmara Pohla idzie w dobrym kierunku. Za istotny sprawdzian trudno bowiem uznać ostatnie dwa sparingi z drugoligową Nike Ostrołęka wygrane 5:0 i 5:0.

Jakie są dalsze plany naszej ekipy?

– 21-23 września zagramy w turnieju w Grodnie z zespołami z Białorusi. Potem jedziemy na kolejny, do Mielca. Jeśli reprezentacja kobiet zagra w finale mistrzostw Europy a tym samym w Pucharze Świata, i start ligi przesunie się z października na grudzień, prawdopodobnie zorganizujemy też ciekawy turniej w Białymstoku – mówi Piotrowski.

Miłosz Karbowski



M. Kość/Archiwum

Aby pokonać zespoły z Poznania i Gdańska, trzeba się nieźle nagimnastykować. Doskonale wie o tym Magda Saad (na górze).

Polska
Włochy
2:3
Portugalia
Serbia
1:1
Hiszpania
Łotwa
2:0

W sobotę, w meczu drugiej ligi ŁKS Browar Łomża podejmuje Arkę Gdynia



Piłka nożna >> W sobotę w Białymstoku szykuje się wyjątkowy mecz

Jagiellonio, strąć kielecką Koronę!

Atmosfera związana z żółto-czerwonymi derbami podkręca chłopaków. My jednak musimy grać swoje – podkreśla trener Jagiellonii Artur Płatek.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Sobotnie popołudnie zapowiada się w Białymstoku ekscytująco. O godz. 15.00 rozpocznie się pierwszoligowy mecz Jagiellonii z Koroną Kielce. Z racji, że oba kluby mają jednakowe barwy klubowe, spotkanie określane jest mianem żółto-czerwonych derbów. Prestiżowo traktują je kibice. Atmosfera udziela się zawodnikom.

– W Niemczech grałem w podobnym meczu – wspomina Płatek. – To były autentyczne derby także na boisku. Taki mecz szykuje się teraz.

Jagę czeka szalenie ciężkie zadanie. – Korona jest zdecydowanym faworytem. Zajmuje trzecie miejsce w tabeli i chce walczyć o mistrzostwo Polski – ocenia białostocki szkoleniowiec.

W naszej kadrze są natomiast kłopoty. Płatek został praktycznie z jednym napastnikiem – Remigiuszem Sobocińskim. Powoli do zdrowia wracają Ernest Konon i Rafał Bałecki, ale obaj nie są jeszcze gotowi do gry. Marcina Truszkowskiego w rundzie jesiennej prawdopodobnie nie zobaczymy na boisku. Vuk Sotirović znowu na coś narzeka – tym razem na bóle pleców.

Grono kontuzjowanych powiększa Radosław Kałużny, którego zabraknie w osiemnastce meczowej. – Raczej nie będzie w kadrze także Wahana Geworgiana. To utalentowany zawodnik, jednak potrzebuje czasu, żeby dojść do formy – zaznacza opiekun Jagi.

Dobrze przynajmniej, że z zespołem normalnie ćwiczą rekonwalescenci Mariusz Dzienis oraz Mateusz Cieluch.

Jagiellończycy zapowiadają, że w sobotę dadzą z siebie wszystko. Na dobrym występie ogromnie zależy Aleksandrowi Kwiekowi. Przed sezonem został wypożyczony na rok właśnie z Korony.

– Dla mnie to wyjątkowe spotkanie – nie ukrywa 24-letni pomocnik. – W Kielcach grałem przez półtora roku. Teraz w meczu przeciwko Koronie będę chciał pokazać się z jak najlepszej strony.

Kwiek nie żałuje, że żółto-czerwonych barw broni obecnie w Białymstoku. – Miałem za sobą słabszy okres w Górniku Łęczna. Ciężko było po nim wrócić do kieleckiego składu. Drugą linię wzmocnił akurat Piotrek Świerczewski – tłumaczy zawodnik. – Cieszę się, że trafiłem do Jagiellonii. Tu mogę grać, a moja forma rośnie. Wierzę, że w sobotę powalczymy z Koroną.

Kwiek zna siłę Kolportera, ale orientuje się też co do jego słabych punktów: – Mają problemy z obroną. Defensywa nie zawsze stanowi monolit. W tym musimy szukać swojej szansy.

Pomocnik Jagi często utrzymuje kontakt z kolegą z byłej drużyny, Pawłem Sasinem. – Dzwonimy do siebie dwa, trzy razy w tygodniu. On niedawno zdobył gola, wcześniej mi się udało. Ciekawe, kogo teraz kolej? Przed przyjazdem do Białegostoku Paweł odgraża się, że strzeli tu bramkę. Mówię mu, żeby zapomniał i że to ja trafię do siatki – dodaje Kwiek.

Jagiellonia przed pojedynkiem z Koroną udaje się na minizgrupowanie. – Czasami na przykład żona zagoni kogoś do kuchni – wyjaśnia z uśmiechem Płatek. – Chciałbym, żeby zawodnicy byli w pełni skoncentrowani, wypoczęci i myśleli tylko o meczu. ▲



M. Kość / Archiwum

Aleksander Kwiek wie, gdzie znajdują się słabe punkty Korony. Kielecki zespół zna doskonale.

promocja

Dziś z Gazetą Współczesną

„Przeboje na lato"
Część piętnasta
Płytę z gazetą kupisz
za jedyne 5,10 zł

ISSN 0137-9488
9 770137 948353

Czekamy na gola >>

Pęknie setka?

Strzelec pierwszej bramki dla Jagiellonii w meczu z Koroną zapisze się w historii białostockiego klubu. To byłby setny gol Jagi w ekstraklasie.

– Obojętnie kto by nie strzelił, ważne, aby ta bramka pomogła nam w zwycięstwie – mówi trener Artur Płatek. Dyplomacja szkoleniowca nie dziwi. My jednak możemy pozwolić sobie na małą zabawę. Dziennikarze sportowi Współczesnej prognozują, kto zdobędzie bramkę numer 100 (wierzymy, że w sobotę padnie).

Mariusz Klimaszewski: – Gdyby był Wojtek Kobeszko, to na pewno on, a tak... może samobój.

Krzysztof Sokólski: – Aleksander Kwiek. Jest w formie i bardzo mu zależy na dobrym występie przeciwko byłej drużynie.

Miłosz Karbowski: – Symboliczną bramkę niech strzeli symbol Jagi. Stawiam na Jacka Markiewicza. ▲

Sonda >>

Lekki optymizm

Wśród internautów odwiedzających stronę www.wspolczesna.pl/jaga niewielką przewagę mają kibice przepowiadający zwycięstwo Jagiellonii. Z kolei firma bukmacherska STS nieco wyżej stawia akcje Korony. Na wygraną białostoczan kurs wynosi 2,70, a zespołu z Kielc 2,40. Najmniej prawdopodobny jest remis – 2,90. ▲

Jaki rezultat Jagiellonia uzyska w meczu z Koroną?



*oddano 129 głosów

www.wspolczesna.pl/jaga

I liga

Piątek:
Górnik Zabrze – Polonia Bytom (godz. 19.00)
Legia Warszawa – Widzew Łódź (20.0
Sobota:
Jagiellonia Białystok – Korona Kielce (15.00)
Odra Wodzisław Śląski – Wisła Kraków (18.00)
Cracovia Kraków – Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski (18.00)
Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin (18.00)
ŁKS Łódź – Zagłębie Sosnowiec (18.0
Niedziela:
Lech Poznań – GKS Bełchatów (17.1

1. Legia	6	18	13
2. Wisła	6	16	14
3. Korona	6	12	9
4. Lech	6	10	12
5. Dyskobolia	6	10	8
6. Zagłębie	6	10	7
7. Bełchatów	6	9	5
8. Ruch	6	7	8
9. Cracovia	6	7	3
10. Jagiellonia	**6**	**7**	**6**
11. Górnik Zabrze	6	7	4
12. Odra	6	5	6
13. Polonia	6	4	2
14. Widzew	6	3	5
15. ŁKS Łódź	6	3	2
16. Zagłębie	6	2	6

GW magazyn tydzień

14 września 2007
piątek
179 (16353)

fot. A. Zgiet

Ci młodzi ludzie chcieli robić w życiu coś, co najbardziej lubią. Chcieli czuć, że codziennie idą do pracy, która daje im satysfakcję. I tak im się w życiu złożyło, że owe marzenia stały się realne. Dzięki pomocy z UE robią to, co chcieli. Marek – japońskie i hawajskie masaże, Radek – pomiary tłuszczu, Sławek – wieczory magii w białowieskiej galerii, a Kasia (na zdjęciu z prawej) pokazuje dzieciakom na podlaskich wioskach lalki. O spełniających się marzeniach dotyczących pomysłów na życie...

>>12

Pomysł na biznes pomysł na życie

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Polowanie na czarownice. Każda epoka historyczna ma swoje polowanie i swoje czarownice. My w dzisiejszych czasach też. Polowanie trwa. Lustracja na dziko, więc czarownic nie brakuje. Sąd też – jak przystało na czasy polowania – pobieżny i szybki. Łapie czarownicę i szybko wydaje wyrok. Donosiła razy kilka, no to spalić! Podpisała współpracę? Nawet jeśli później nie współpracowała? No to spławić! Jeśli wypłynie, znaczy, że winna, a jak idzie pod wodę i umiera w życiu politycznym i społecznym, to może nie była do końca winna. Może zmuszona podpisała, ale nie donosiła? Nieważne. W każdym bądź razie winna czy nie, powinna przestać istnieć w życiu publicznym tak cywilizowanego społeczeństwa jak nasze. Jedyną szansą na przeżycie i uniknięcie pobieżnego i często niesprawiedliwego osądu jest przyklejenie się do partii rządzącej. Wówczas, nawet gdy pojawią się jakiekolwiek podejrzenia o współpracę ze służbami bezpieczeństwa, szanse na lustrację maleją, można póki co, uniknąć lustracji, a tym samym spalenia bądź spławienia.

W przeciwnym wypadku – biedna czarownico – nic cię nie obroni przed osądem społecznym. Jesteś skreślona. Wystarczy rzucić cień podejrzenia, społeczeństwo już wie, że nie należy ci wierzyć. Żyło ci się wygodnie w czasach PRL-u, gdzie niecnie mogłaś wykorzystywać swoje praktyki i tumanić otoczenie. My dzisiaj rozliczymy cię nawet z tego, co ci się nie u zrobić, bo że zamierzałaś czynić zło, to pewne.

Ciekawe tylko, co zrobimy, kiedy już rozlicz wszystkich. Słusznie lub niesłusznie. Sprawied lub nie. Sięgniemy dalej? Po dzieci... Bo może ge ka też ma duże znaczenie i ukształtowała los k nych, pociotków i dzieci czarownic... Im dalej stem, tym więcej wrogów systemu – powiedział S (wydaje mi się, że to słowa Stalina, ale nie je pewna, choć pięknie do niego pasują). A więc in lej w naszą IV RP, tym więcej wrogów tej Rzecz spolitej numer IV. Po czarownicach i elemen układu, wyłapanych na szczęście w porę, przyjść kolej na następnych wrogów. A zgodnie ideologią, brat donosi na brata. I na to liczę!



Szczęście razy osiem

>> w rodzinnym domu dziecka Anny i Macieja Mojsaków na pewno jest wesoło. Mimo ciasnoty

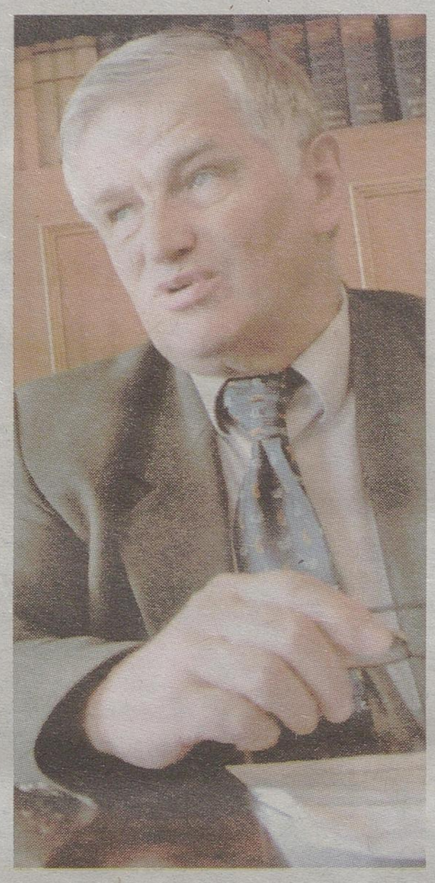
>>6-7



Siedem dni i sześć nocy

>> ...na bagnie. Tyle spędził w trudnych warunkach Zbigniew Makarewicz. Jak mu się udało przeżyć?

>>4



Agenci zrobieni „na dziko"

>> Adam Dobroński, historyk i polityk, zlustrował się sam. Nie donosił, ale dla wielu jest dziś kapusiem

>>5



Wiedziałem, że tu wrócę

>> Angelo Roffinella z Włoch przyjechał do Zambrowa. Szukał ludzi, którzy w czasie wojny dali mu schronienie

>>8-9



Komu ufać, ja nie rodzinie

>> Gosia Andrzejewi Wokalistka roku 2007 ma zaledwie 23 lata i już mnóstwo nagród na koncie

>>13

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Towarzyski żubr, który w ostatnich dniach odwiedzał wioski w gminie Nurzec-Stacja, a nawet atakował ludzi, został zastrzelony. Odstrzelili go pracownicy Białowieskiego Parku Narodowego za zgodą Ministerstwa Środowiska. Gdyby tylko żubr odwiedzał wioski, a nie atakował ludzi, może uszedłby z życiem. Żubr przychodził na posesje, tam gdzie pasły się stada krów, wyjadał też warzywa z ogrodów. Gdy próbowano go odpędzić, stawał się agresywny. W ostatnich dniach zaatakował kilka osób, w tym starszą kobietę, która z ciężkimi obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

W ubiegłym tygodniu w centrum Suwałk kobieta zgubiła pieniądze. Znalazła je inna kobieta i zaniosła na policję. Wśród policjantów wzbudziła podziw i zaskoczenie swoją uczciwością. Sama twierdziła, że gdyby zrobiła inaczej, postąpiłaby wbrew swoim zasadom. Okazało się, że pieniądze zgubiła pracownica jednej z suwalskich firm ubezpieczeniowych. W portfelu było 1360 zł służbowych pieniędzy. Jakie było zdziwienie tej kobiety, gdy się okazało, że uczciwy znalazca, który na dodatek, chce pozostać anonimowy, oddał pieniądze na policję.

Mieszkańcy jednego z bloków w Łomży skarżą się na uciążliwą sąsiadkę, która nie daje im spokojnie żyć. Opisują ją jako niezrównoważoną kobietę, która wraca do domu pijana, a po drodze kopie we wszystkie drzwi sąsiadów (mieszka na II piętrze). Często też wyzywa lokatorów i bawiące się na podwórku dzieci. W jej domu natomiast odbywają się często libacje do późna w nocy. A kiedy wzywana jest policja, funkcjonariusze mogą tylko bezradnie wysłuchać obelg przez zamknięte drzwi. A ponadto grozi, że wysadzi się gazem. Kobieta ma nakaz eksmisji, wydany w lutym br. przez sąd, który jednak niczego nie zmienia. Interwencje mieszkańców w policji, administracji osiedla, u prezydenta i w prokuraturze nic nie dały.

Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna jest je z najgorszych w Polsce. Tak wynika z ogólnopolsk rankingu. Przez ostatni rok znalazła tylko jed nowego inwestora. Prezesem SSSE od września 2 r. jest Grzegorz Mackiewicz. W tym czasie by m.in. szefem sztabu wyborczego PiS w kampani morządowej. Jego zastępcą od niedawna jest dzia PiS. Czy działalność polityczna przeszkadza w d łalności gospodarczej? Prezes zapewnia jednak nie, a duże inwestycje pojawią się dopiero teraz.

Ambasador Izraela, który we wtorek gościł w łymstoku, podziękował władzom miasta i służ porządkowym za szybką i zdecydowaną rea na akty wandalizmu i bezczeszczenie żydowsk cmentarza. Podczas kilkugodzinnej wizyty zwi najważniejsze dla Żydów miejsca w mieście, cmentarz przy ul. Wschodniej, pomnik w mi spalonej synagogi przy ul. Suraskiej oraz mie gdzie urodził się Ludwik Zamenhof. Z władzami sta omówił przyszłą współpracę ekonomiczną.

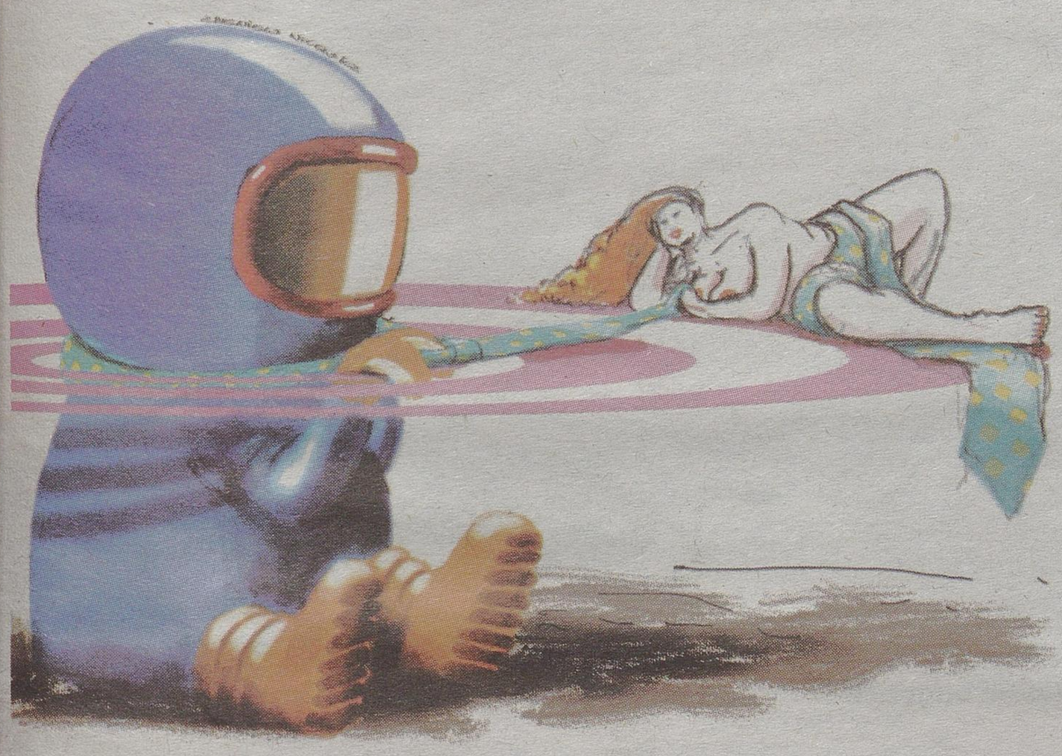
kronika wypadków umysłowych

Układ łóżkowy

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Czy Państwo widzieliście kiedykolwiek, żeby pracownicy cieszyli się, że ich zakład pracy upadł? Żeby wiwatowali, że rozwiązano ich miejsca pracy? Że nie mają roboty i pensji również? Jak bardzo bowiem trzeba nienawidzić swojego miejsca pracy, żeby cieszyć się, że je zlikwidowano?

Tymczasem większość posłów wpadła wręcz w euforię, kiedy ogłoszono wyniki głosowania nad samorozwiązaniem Sejmu. Jakżeż zatem oni musieli nienawidzić tego, co robili. W jakiej pogardzie musieli mieć siebie, marszałka, swoich kolegów...



rys. Z. Nicewicz

Śpiewom, wiwatom nie było końca. Na noc sejmowe towarzystwo przeniosło się do knajp. Pili, zakąszali albo i nie, śpiewali „Przemek Gosiewski naszym przyjacielem jest" i całowali Gosiewskiego w szyję. A na koniec podpierali ściany, bo im się nogi plątały. Ale nie z pijaństwa! Broń Boże! Z przemęczenia, bo się bardzo tym rozwiązywaniem Sejmu utrudzili.

Zwłaszcza posłowie PiS. Oni zrobili najwięcej. Trzy miliony mieszkań premier obiecał zbudować w ciągu ośmiu lat. Prawie trzy lata minęły, to już chyba z milion stoi. Musieli się przy tym napracować.

Słucham! Że niby nikt tych mieszkań nie widział. Znaczy nie wybudowali, bo układ nie pozwolił. Czyli przemęczyli się, walcząc z układem. No to mają prawo o drugiej w nocy podpierać w restauracji ściany i niech układ nie śmie twierdzić, że to z pijaństwa.

A propos układu. Są nowe, wstrząsające fakty, z których wynika, że mógł to być układ łóżkowy. Profesor Jadwiga Staniszkis, politolog, znana komentatorka spraw krajowych, zauważyła, że Janusz Kaczmarek na słynnym filmie z hotelu Marriott wchodzi do apartamentu Krauzego w krawacie, a opuszcza go bez, co zdaniem Staniszkis może świadczyć o tym, że zwyczajnie spotkał się tam z kochanką. A z Netzlem umawiał się, żeby ten krył go przed żoną. Czyli, że jeśli był wyciek, to nie z tej części ciała, o którą posądza go Ziobro.

Kroi się z tego, proszę Państwa, układ wstrząsający. Bo do tego samego apartamentu wchodził też Krauze. Podążając za lotną myślą pani profesor Staniszkis, można wysnuć przypuszczenia następujące. Albo Krauze też krył Kaczmarka przed żoną. Albo Kaczmarek z Krauzem mieli w tym apartamencie wspólną kochankę, czyli byli przyszywanymi szwagrami. Albo Kaczmarek sprzyjał z żoną Krauzego, za jego zgodą bądź też bez, co powinna ustalić komisja śledcza. Albo też, o zgrozo, Kaczmarek z Krauzem sypiali ze sobą. Czyli układ jak się patrzy! Wielokątowy!!!

W ostatnim przypadku mielibyśmy zresztą do czynienia nie tylko z układem łóżkowym, ale nawet łóżkowo-gejowskim. Co powinno wielu polityków PiS-u ucieszyć, a zwłaszcza znanego „miłośnika" gejów, prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Pokazuje bowiem, że Lech Kaczyński, jako prezydent Warszawy, zwalczając homoseksualne parady, tak naprawdę walczył z układem. Takim, którego członki sięgają głęboko.

Ten układ dotarł chyba do łoża państwa Rokitów i dramatycznie przedzielił to łoże na dwie połowy. Ogłoszono bowiem (nie wiem, czy kiedy Państwo będziecie to czytać, ogłoszenie jest aktualne, tyle się bowiem i tak szybko zmienia, że i to może ulec zmianie), że Nelly będzie startować do wyborów pod szyldem PiS-u, a jej mąż Maria po staremu – z Platformy, ale pod warunkiem, że się pogodzi, również po staremu, z Tuskiem.

Proszę zauważyć, jaka jest różnica między PiS i PO. W przypadku partii Jarosława Kaczyńskiego, nawet gdy dochodzi do największych skandali, z korupcją, podsłuchami i śledzeniem w tle, to premier potrafi to pokazać jako sukces. Kompletny upadek swojego rządu, również upadek moralny, potrafił przerobić w zwycięstwo, rozbicie układu i już chyba nikt z jego zwolenników nie pamięta (bądź też nie chce pamiętać), że Ziobro, jeżeli już w ogóle rozbił jakiś układ, to tylko ten, który stworzył on sam oraz Jarosław Kaczyński ze swoim bratem Lechem.

Tymczasem w Platformie jest tak, że sprawy małżeńskie Rokitów oraz duperelny konflikt personalny między Tuskiem a Janem Marią urastają do problemów nierozwiązywalnych. Takich, które ciągną się latami i których końca nie widać. O to, kto będzie na liście wyborczej, na którym miejscu i w którym mieście. O to, czy mąż Nelly został skrzywdzony, bo nikt go nie chce w Platformie słuchać, a partia dryfuje na lewo. W związku z tym urażona żona występuje z partii. A potem wybiera się do PiS-u. Mąż też jest urażony. Przede wszystkim z powodu Tuska, bo mu miesza w Krakowie, więc popiera działania żony. Cieszy się, że ma zamiar zdradzić PO dla PiS-u. Urasta to wszystko w Platformie do najważniejszej rangi, a sensu w tym żadnego.

„A propos układu. Są nowe, wstrząsające fakty, z których wynika, że mógł to być układ łóżkowy. Profesor Jadwiga Staniszkis, politolog, zauważyła, że Janusz Kaczmarek na słynnym filmie z hotelu Marriott wchodzi do apartamentu Krauzego w krawacie, a opuszcza go bez, co zdaniem Staniszkis może świadczyć o tym, że zwyczajnie spotkał się tam z kochanką. A z Netzlem umawiał się, żeby ten krył go przed żoną. Czyli, że jeśli był wyciek, to nie z tej części ciała, o którą posądza go Ziobro."

Gdyby rzecz się działa w Kalifornii, można by powiedzieć, że małżeństwo Rokitów jest jak związek Schwarzeneggerów, w którym Arnold jest w partii republikańskiej, a jego żona w demokratycznej. Tyle tylko, że Małopolska to nie Kalifornia, a Jan nie jest tak jak Arnold napakowany. ▲

zawirowania

Zatrudnię klownów z parlamentu

Poseł Wiesław Podgórski wystąpił z Samoobrony, ponieważ nie mógł się w niej zrealizować. Podgórski jest zawodowym klownem i jeżeli w tej partii nie mógł się zrealizować, to i w żadnej innej. Dlatego też chodzi on teraz po parlamencie z ogłoszeniem: „Byłych posłów zatrudnię i przyuczę do zawodu", co oznacza, że wraca do cyrku i montuje ekipę cyrkową. Kłopot w tym, że do swojego cyrku, co podaje w ogłoszeniu, poszukuje on posłów lojalnych, uczciwych i inteligentnych.

Panie Podgórski! To nie w tej instytucji!!!

Perwersja tygodnia

– Ja lubię swoje białe futerko – wyznał Jan Maria Rokita, poseł PO.

Panie pośle! To Pan je sobie tleni?!

Hetman Gosiewski koronny

Przemysław Edgar Gosiewski, jeszcze wicepremier, był w Kielcach, na targach broni, gdzie obiecał, że Polska pod jego rządami będzie lepiej uzbrojona niż za czasów hetmańskich, podczas potopu szwedzkiego.

Rzeczywiście – trudno, żeby była gorzej. Ale czy Gosiewski, jak Kmicic, będzie potrafił zaczopować kolubrynę?

Czerwieńszy od cegły

„Gazeta Polska" pomieściła donos na ojca byłego premiera Kazimierza Marcinkiewicza. W donosie napisano, że ojciec premiera był „bardziej czerwony od cegły gorzowskiej katedry", zaś brat Kazimierza legitymację kandydacką na członka PZPR odebrał od samego Edwarda Gierka.

Czyli znowu układ, który namieszał Kaczyńskim w zupie i wepchnął im Marcinkiewicza na premiera.

Jaki poseł, takie zmartwienia

Podczas gdy znaczna część posłów po rozwiązaniu Sejmu martwi się, gdzie znajdzie pracę, najbogatszy z nich, poseł Misztal, ma inne kłopoty na głowie. Przejmuje się tym, że jego cacko, maybach za 2 miliony złotych, nie funkcjonuje, tak jak powinien. – Zepsuła mi się trzymaczka do szampana i kieliszków, taki uchwyt – poinformował o swoim kłopocie dziennikarzy. – Sprowadzają mi właśnie z Niemiec nowy.

Może lepiej w charakterze trzymaczki do szampana zatrudnić któregoś z posłów upadłego Sejmu?

Anegdota Tuska

Dotarła do nas informacja, że Donald Tusk opowiada w Sejmie anegdotę o tym, jak to w gdańsku zaczepił go sąsiad-małolat i zapytał, dlaczego Donald nic nie odpowiedział na zaczepkę Kaczyńskiego o wilczych zębach. Na co Tusk odparł, że to nie w jego stylu, że nie zamierza dyskutować na takim poziomie, bo co niby miałby Kaczyńskiemu odpowiedzieć. – Że lepsze wilcze zęby, niż kaczy dziób – odpalił szczeniak.

Wniosek. W końcu pojawił się w Platformie kandydat na charyzmatycznego przywódcę.

Cytat nad cytaty

– Teraz Irena Lepper powinna wziąć przykład z Hillary Clinton i kandydować do Sejmu – powiedziała posłanka SLD Joanna Senyszyn po tym, jak Lepper przyznał się, że zdradzał żonę.

To już lepiej do Senatu – amerykańskiego. **(kk)**

Społeczeństwo >> Niesamowite przeżycia 77-letniego mężczyzny

Siedem dni i sześć nocy na bagnie



Zbigniew Makarewicz może mówić o szczęściu – przygoda na bagnach skończyła się dla niego tylko zapaleniem oskrzeli...

Gdy po blisko tygodniu błądzenia po lesie i bagnach Zbigniew Makarewicz dotrał do ludzkich zabudowań, nie mógł uwierzyć w swoje szczęście. Zobaczył dzieci pasące gęsi. I chociaż dzieci na widok padającego co chwilę starszego, niesamowicie brudnego mężczyzny, bez butów i kurtki, uciekły... był ocalony.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Szczęśliwie jeden z chłopców pobiegł po swoją mamę. I już za chwilę dorośli przenieśli starszego pana do pobliskiego gospodarstwa. Pan Zbigniew po raz pierwszy od kilku dni coś wypił. Jeść na razie nie miał sił. Nie mógł też uwierzyć, że w lesie i na bagnach spędził blisko tydzień.

Wyjechał po żurawinę

– 31 sierpnia, w piątek, wybrałem się do lasu pod Augustów po żurawinę – opowiada mieszkaniec Czarnej Białostockiej. – Pociąg miałem o 5.30, po 1,5 godziny wysiadłem w Ostrowiu Biebrzańskim. Byłem tam nieraz, poszedłem znaną ścieżką w las kilka kilometrów. Narwałem sporo żurawiny i ok. 14 zacząłem wracać, bo zaraz miałem pociąg powrotny. Ale w którymś momencie musiałem chyba skręcić nie w tę ścieżkę, co zawsze.

Wkrótce pan Zbigniew zorientował się, że coś jest nie tak – mijana okolica była mu nieznana. Szedł jednak dalej, w nadziei, że dojdzie do stacji.

– Tymczasem robiło się coraz ciemniej, nie słyszałem już żadnych odgłosów, szczekania psów, samochodów. Zatrzymałem się, bo dalsze chodzenie mogło tylko sprawić, że powykłuwałbym sobie oczy – opowiada. – Zerwałem trochę gałęzi, zrobiłem sobie legowisko i postanowiłem przenocować.

Rano mężczyzna zjadł ostatnie zapasy jedzenia i ruszył w drogę. Postanowił iść w kierunku wschodu słońca. – Ale to też był mój błąd – ocenia teraz. – Trzeba mi było kierować się na północny-wschód. Na dodatek po pewnym czasie zorientowałem się, że krążę w kółko. W pewnym momencie zacząłem zastanawiać się, czy dobrze widzę, że mijam swoje ślady. Aby to potwierdzić, łamałem gałęzie, gdy szedłem. I rzeczywiście nachodziłem znowu na te same miejsca. Minęło kilka godzin, zacząłem czuć zmęczenie i senność. Zacząłem zdawać sobie sprawę z tego, że czeka mnie kolejna noc w lesie.

Kilka dni na bagnach

Dopiero kolejnego dnia pan Zbigniew w końcu wyszedł z lasu. Trafił na bagna.

– Postanowiłem, że przez nie przejdę i nie będę już wchodził w las – wspomina mężczyzna. – Byłem już jednak bardzo osłabiony. Nie miałem żadnych zapasów jedzenia, czasem żułem trochę żurawin i szczawiu. Nie miałem nic do picia.

Co się działo dalej, pan Zbigniew pamięta tylko wyrywkowo. Wie, że tracił przytomność, zasypiał. Choć miał zegarek, to stracił rachubę czasu. Tak naprawdę nie wie, ile dni spędził na mokradłach. Gryzły go komary, bąki, zlał deszcz. Gdy zapadał zmierzch, szukał najsuchszego miejsca i robił sobie prowizoryczny szałas z gałęzi.

– Gdy padało, to przekładałem się z boku na bok, żeby nie zmoczyło mnie od razu całego – opowiada. – W dzień, gdy szedłem przez te bagna, co chwilę padałem, zasypiałem, budziłem się. W pewnym momencie dotarłem do strumyka. Myślałem, że się napiję, ale woda była bardzo oleista i mętna. Nawet spróbowałem, ale się nie nadawała do picia. Postanowiłem iść wzdłuż strumienia, a gdy będzie bardziej płytko, przejść go wpław. Wziąłem gałąź, aby próbować, jak jest głęboko. Znalazłem w końcu miejsce, gdzie woda sięgała gdzieś na 1,5 metra. Wiedziałem, że jestem słaby, nie byłem pewny, czy dam radę przejść. Ale pomyślałem sobie, że nie mam wyjścia. Zdjąłem kurtkę, podkoszulkę i skoczyłem. Udało mi się złapać za kępę traw na drugim brzegu i wygrzebać się na brzeg. Gdyby mi się to nie udało, chyba bym się już poddał. Zwątpiłem już bowiem, że odnajdę drogę do domu.

Po pokonaniu strumyka, przemoczony i jeszcze bardziej zmęczony, pan Zbigniew szedł dalej. Znalazł w końcu jakąś drogę. Po chwili zobaczył dachy i usłyszał gęganie gęsi.

– Podszedłem jeszcze kawałek, patrzę, pola i łąki. Wszedłem na trawę, upadłem i znowu zasnąłem – opowiada. – Gdy się ocknąłem, od razu wsta i na szczęście zobaczyłem, że to nie sen, rzeczy cie wokół są łąki, pola, a w oddali zabudowa Zrzuciłem mokre buty, zostałem tylko w spodni i koszuli. Zacząłem iść naprzód. Znowu padałem chwilę, szedłem na czworaka. W pewnym mom cie nie zauważyłem, że nade mną jest ogrodze pod prądem, tzw. pastuch. Gdy wstawałem z wy, poraził mnie prąd. Czołgałem się dalej, w cu usłyszałem w oddali głosy. Zawołałem.

Skończyło się tylko... zapaleniem oskrzeli

Nareszcie nadeszła pomoc. Pana Zbigniewa za no do pobliskiego domu, potem na policję. Jak się zało, był już czwartek. A przez ten cały czas mężczy krążył na bagnach wokół Ostrowia Biebrzańskieg Ile przeszedłem kilometrów, trudno mi powiedzi mówi pan Zbigniew. – Ludzie, do których trafi po tej tułaczce, nie chcieli początkowo wierzyć w historię. Mówili mi, że na te bagna nikt nigdy nie dzi, są bardzo niebezpieczne. Pastwiska poograd pastuchami właśnie po to, żeby im krowy nie po w bagna, bo już by ich nie wyciągnęli.

Po południu pan Zbigniew był już w domu.

– Co przeżyliśmy przez ten czas jego zaginię to tylko my wiemy. Szukała go policja, leśnicy, wiedzieliśmy już, co robić – opowiada pani Eli ta, jego córka. – A gdy po tylu dniach zobaczy w końcu tatę na posterunku policji, wygl strasznie. Na szczęście był cały i zdrowy.

Zawołany do pana Zbigniewa lekarz z przych ni też był w szoku. Na początek musiał założyć latkowi... kartę! Okazało się bowiem, że sta pan nigdy nie był u lekarza. Cieszył się dotąd doskonałym zdrowiem. A i tym razem jego przyg zakończyła się wyjątkowo szczęśliwie.

– Byłem pogryziony, strasznie brudny, zmęcz i osłabiony, ale jak mnie lekarz zbadał, okazało si mam tylko zapalenie oskrzeli – mówi mężczyzna. – woli wracam już do sił. A czy wybiorę się jeszcze do l No pewnie! Byle tylko pogoda była. I grzyby w lesie.

Lustracja >> Historię tworzą ludzie. Moda na poznawanie ich nazwisk trwa.

Agenci zrobieni „na dziko"

Agenci są na dziko, bo dzika jest lustracja. Historyk z białostockiego IPN-u zlustrował osobę, która nie podlega lustracji. Adam Dobroński, historyk i polityk, zlustrował się sam. Dla wrogów PRL-u jest dziś kapusiem, mimo że – jak zapewnia – nigdy nie donosił.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Lustracja wciąż budzi spore emocje, chociaż ustawa lustracyjna jeszcze nie weszła w życie, a Trybunał Konstytucyjny zawęził listę środowisk, które lustracji podlegają. Nie zmienia to jednak faktu, że nazwiska agentów SB wciąż wypływają. A raz rzucone oskarżenie, choćby na jego potwierdzenie nie było żadnego dowodu, wystarcza w Polsce do skreślenia człowieka.

Tak właśnie skreślono Janusza Niczyporowicza, znanego w regionie dziennikarza, reportażystę i prozaika, który wcześniej pracował w lokalnych gazetach, a teraz pisze do ogólnopolskich dzienników i tygodników. Wystarczyła krótka telewizyjna audycja.

Dziennikarz – skreślony

– Zwerbowali go w 1973 roku, był studentem drugiego roku historii w Białymstoku. Sam zgodził się na współpracę. W dokumentach nie ma śladu o tym, by np. był szantażowany. Współpracował do 1977 r., w tym czasie spotkał się z SB 35 razy. Przekazywał informacje o środowisku studenckim, choćby o panujących w nim nastrojach. Drugi raz został zwerbowany w 1982 r., już jako dziennikarz, gdy brał udział w zakładaniu Komisji Zakładowej „Solidarności" w RSW „Prasa-Książka-Ruch". Wtedy też był aktywny. Opowiadał o swoich spotkaniach z członkami „S", doniósł, gdzie w tym okresie (stanu wojennego – przyp. red.) przebywał Krzysztof Burek z Zarządu Regionu „Solidarności" w Białymstoku.

Krzysztof Sychowicz, historyk białostockiego IPN-u, kierownik Działu Badań Naukowych Biura Informacji Publicznej IPN, wylicza te wszystkie fakty zupełnie spokojnie. Nie ma wątpliwości, że Niczyporowicz był agentem.

– Zachowało się jego zobowiązanie do współpracy oraz kwestionariusz identyfikacyjny. Czy można chcieć czegoś więcej? – mówi Sychowicz, wypytywany o dowody przeciwko Niczyporowiczowi.

Wtedy się nie wstydzili, a teraz?

Niczyporowicz nie jest jedynym współpracownikiem ujawnionym ostatnio przez tego historyka IPN-u. W jednym ze swoich artykułów podał on też nazwisko znanego w Łomży fotografa, Zbigniewa Ciborowskiego. Miał on być kontaktem operacyjnym SB, a więc kimś stojącym niżej w hierarchii SB niż tajny współpracownik. Ciborowski nie przyznaje się do wykonywania zleceń na rzecz SB i brania za nie pieniędzy. Twierdzi, że cała historia o KO „Optyk" to zwykła zemsta Sychowicza.

Historyk IPN-u w audycji telewizyjnej podał również nazwiska dwóch kolejnych współpracowników SB, osób zupełnie prywatnych, niepełniących dziś żadnych eksponowanych funkcji. Dlaczego to zrobił, skoro dotychczas wśród historyków IPN-u stosowano niepisaną zasadę, że nazwisk agentów nie ujawnia się, chyba że jest to niezbędne w pracy naukowo-badawczej.

– Ale historię tworzą ludzie. Podawanie samych faktów bez nazwisk ludzi to nie jest pełna wersja historii – tak Krzysztof Sychowicz wyjaśnia swoją decyzję o ujawnieniu nazwisk agentów. – Poza tym skoro ci ludzie wtedy nie wstydzili się swojej działalności, to chyba i teraz nie będą mieli nic przeciwko ujawnianiu faktów...

Sam przyznał, że się zobowiązał

W jeszcze gorszej sytuacji niż Niczyporowicz i Ciborowski znalazł się Adam Dobroński, szef podlaskiego PSL-u, znany w regionie historyk. Jego nie trzeba było ujawniać. Podczas kampanii wyborczej do sejmiku, w maju tego roku, sam wypełnił oświadczenie lustracyjne, w którym zaznaczył, iż współpracował z SB.

– Tak mi poradziła pani sędzia. Bo ja sam najpierw zaznaczyłem, że nie współpracowałem z SB, a później wyjaśniłem, że zostałem wciągnięty na listę współpracowników. Pani sędzia stwierdziła, że trzeba zrobić odwrotnie: wpisać, że współpracowałem, a potem wyjaśniać, jak to było. Naiwnie jej posłuchałem. Szybko okazało się, że komisja wyborcza ujawniła pierwszą część mego oświadczenia, pomijając wyjaśnienie. Wyszło na to, że byłem agentem – opowiada A. Dobroński.

Historyk nie ukrywa, że zobowiązanie o współpracy podpisał. Zrobił to, bo chciał wyjechać do Stanów Zjednoczonych na stypendium, a we wniosku paszportowym nie wpisał, że ma ciotkę za granicą. Wtedy to było poważne wykroczenie.

– Oficer powiedział mi, że on poprawi wniosek, jeśli ja podpiszę zobowiązanie. Zgodziłem się. To był mój błąd – mówi dziś profesor.

Jak zmazać błąd?

Wielokrotnie próbował ten błąd zmazać. Zapewnia, że nigdy na nikogo nie doniósł, za to publicznie ujawniał białe plamy polskiej historii. To on jako jeden z pierwszych w Białymstoku wykładał o Józefie Piłsudskim, pisał o Katyniu, wywózkach na Syberię i wielu innych tematach tabu w PRL-u. Bronił studentów, aż wreszcie stracił z tego powodu stanowisko prodziekana Wydziału Historii na białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego. Dziś jednak cała ta działalność dla wielu nie ma żadnego znaczenia. Liczy się to, że podpisał zobowiązanie.

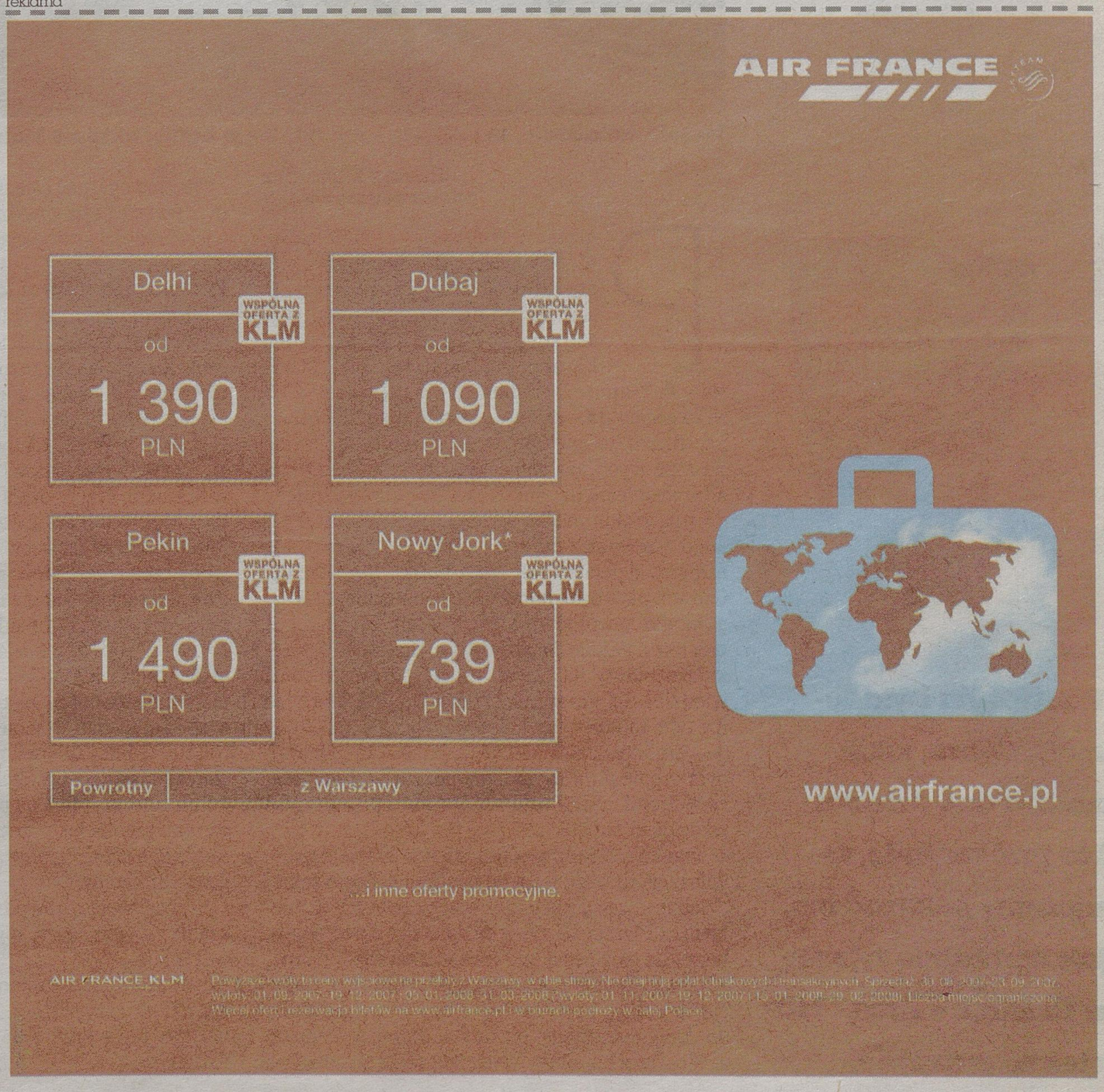
Chciał wziąć udział w konferencji naukowej dotyczącej Sybiraków. Zaprotestował Klub Więzionych, Internowanych, Represjonowanych z Białegostoku. W liście napisali o nim prosto: „kapuś". Na pytanie, skąd pewność, że Dobroński donosił, skoro on sam zapewnia, że tak nie było, Krzysztof Wasilewski, który podpisał się pod protestem, powiedział: – Jeszcze nie słyszałem o agencie, który by się przyznał.

A przecież żaden z oskarżających dziś Dobrońskiego o kapowanie nie widział jego akt. On sam zresztą też nie.

– Marzę o otwarciu archiwów IPN-u, o ujawnieniu mojej dokumentacji – mówi. – Niczego więcej nie chcę, tylko tego, żeby ujawnili o mnie prawdę!

Wcześniej, przed feralnym majem 2007 roku, kiedy ktoś znajomy minął go na ulicy bez słów „dzień dobry", nie zaprzątał sobie tym głowy. Teraz zaczyna się zastanawiać: czy to dlatego, że podpisałem? Że dla niego jestem byłym agentem? Czy on też nie będzie chciał mnie już znać? ▲

reklama



Rodzinny dom dziecka >> Jak to jest, kiedy rodzina baaardzo się rozrasta?

Szczęście razy osiem

Na 90 metrach kwadratowych Anna i Maciej Mojsakowie z Białegostoku prowadzą rodzinny dom dziecka, wychowując... ośmioro pociech. Łatwo nie jest. Muszą dzielić swój czas, uwagę i czułość równo, nie zaniedbując nikogo. A dzieci dzielą radości, obowiązki i ciasne pokoje.

Fot. B. Maleszewska



Wesoło, hałaśliwie, szczęśliwie – tak żyje się w licznej rodzinie Mojsaków

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Parytet zachowany – śmieją się Mojsakowie. – Równo połowa nasza od urodzenia. Druga – też nasza, ale od dwóch i pół roku. Najstarsza jest Ewa, ma 15 lat, potem Karolina – 13, Maciek – 9 lat, Marysia – 8, Klara – 7, Franciszek – 5, Wiktoria – 3,3 roku i Matylda – zaledwie dwuletnia. Cała ósemka. Brzmi to pięknie i egzotycznie. Człowiek od razu wyobraża sobie wielkie rodzinne święta albo wesołe niedzielne eskapady za miasto, kiedy do rozegrania meczu futbolowego właściwie nikogo z zewnątrz nie trzeba brać. To prawda, ale ośmioro dzieci to nie tylko blaski, ale i cienie. Czasem parę osób naraz chce koniecznie, by Ania pomogła odrobić im lekcje. Dziś Maciek jest pierwszy. Pakuje się na kanapę, rozsiada i wyczekująco patrzy na ciocię. Ciocia po prostu musi wiedzieć, ile gram ma 1 deko. Bo jeśli ona tego nie wie, to kto?

– Zrobiłem coś śmiesznego wujek – konspiracyjnym szeptem mówi godzinę później ten sam Maciek. Zrobił „różki" wujkowi Maćkowi podczas sesji zdjęciowej.

Franka i Wiktorię w tym samym czasie dopada wilczy głód, maszerują do kuchni i całkiem samodzielnie sypią płatki do miseczek i zalewają je mlekiem. 13-letnia Karolina przechodzi okres buntu, boczy się na zdjęcia, nie chce rozmawiać. Co innego Ewa. Chętnie opowiada, jak urządzi po wakacjach pokój, który dzieli z siostrą. Sprowadzi do niego ukochane plakaty z Johnym Deppem z „Piratów z Karaibów". Na razie wiszą u rodziców.

Trudno ogarnąć całą ósemkę. Ale z drugiej strony... Przecież ośmioro dzieci dostarcza osiem razy więcej radości i szczęścia niż jedno!

Przeważyło dobro, jakie można dać

Zarówno Ania, jak i Maciek, pochodzą z dużych rodzin. Ania ma aż sześcioro rodzeństwa, Maciek – troje. Kiedyś, jak się poznali, Ania zapowiadała narzeczonemu: dwoje, góra troje dzieci. Po ślubie Maciek negocjował kolejne, a Ania śmiała się: „To chyba nie ze mną". Kiedy doczekali się swojej trójki, poznali Izę, dziewczynkę z Domu Dziecka w Krasnem. Przyjeżdżała do ich przyjaciół na święta, z Mojsakami też spędzała sporo czasu. Maciek i Ania spojrzeli na siebie i jednocześnie pomyśleli: „A dlaczego nie?" Może nie od razu rodzinny dom dziecka, ale jedno można by było wziąć. Zrobili odpowiedni kurs, zgromadzili wszystkie niezbędne „papierki": opinie z miejsca pracy (Maciek pracuje jako geodeta, a Ania jest katechetką), zaświadczenia o niekaralności, lekarskie o zdrowiu psychicznym i braku chorób społecznych. W styczniu 2004 roku urzędnicy miejscy zaproponowali im, by zastanowili się nad przyjęciem dzieci do rodzinnego domu dziecka. Mieli na przemyślenia czas do końca roku szkolnego. Przeszli etap zeszytów z wypisanymi po jednej stronie zaletami, a po drugiej wadami tego pomysłu.

– Ryzyko jest zawsze. I to nieporównywalne z małżeństwem, gdzie w grę wchodzi afekt – żartował Maciek.

– Przeważyła świadomość dobra, które można dać dziecku i to przekonanie, że możemy pokazać mu, jak normalnie żyje się w rodzinie – mówią dzisiaj.

Dziecko urodzone w „bidulu"

Decyzję podjęli bez przymusu – bo byli przecież inni kandydaci, nie było obawy, że niechciane przez nikogo dzieci wrócą do domu dziecka. I nie żałowali jej. Powiedzieli „tak" i zaczęli zmieniać swoje dwupokojowe mieszkanko na dwupoziomowe na białostockich TBS-ach. Do zagospodarowania mieli ponad 90 metrów. Kiedy rodzeństwo J przyszło do nich w styczniu 2005 roku, miało od razu świetnie warunki. Cała czwórka trafiła do Mojsaków z rodzinnego pogotowia opiekuńczego Jolanty Blaszko. A do niej – z interwencji policyjnej w ich rodzinnym domu. Zabrano je praktycznie jak stały. Malutka Wiktoria miała zaledwie cztery tygodnie. W trakcie 7-miesięcznego pobytu dzieci w pogotowiu sąd ograniczył prawa rodzicielskie ich biologicznych rodziców. Pani Jola Blaszko rozpieszczała je, psuła, pieściła i zawsze mówiła całą prawdę. Lojalnie uprzedzała, że o tym, co dalej z nimi będzie, zdecyduje sąd. Dzieci były więc bardzo otwarte i ufne. Malutka Wiktoria to taka przylepka, wyciągała ręce i mówiła do Ani „mama". Wtedy właśnie okazało się, że Ania znowu jest w ciąży. I tak cała ósemka zamieszkała na Kołłątaja. Dziś śmieją się, że Matylda to dziecko urodzone w „bidulu".

Obiad za 8 złotych? To możliwe.

Ich dzień zaczyna się wcześnie, nawet przed godz. 7. Zawsze i niezmiennie od zaskoczenia: wieczorem zostaje kupa pieczywa, a rano ani okruszka. Trzeba więc zacząć dzień od porządnych zakupów. Dwoje dzieci chodzi do przedszkola, troje do podstawówki i dwoje do gimnazjum. Mojsakowie przechodzą więc etap

Przeważyła świadomość dobra, jakie można dać dziecku i to przekonanie, że możemy pokazać mu, jak normalnie żyje się w rodzinie – Ania i Maciek Mojsakowie.

Koszty >> Rodzinne placówki opiekuńcze to przyszłość

Tysiąc złotych na plusie

przeistoczenia się w szoferów swoich dzieci. Szkoła to mały „pikuś". Po lekcjach są przecież tańce starszych dziewczynek, karate Maćka, basen i lekcje gry na fortepianie. Ania, która pracuje przecież jako dyrektor rodzinnego domu dziecka, musi w ciągu dnia znaleźć też czas na przejrzenie papierów, przygotowanie programu wychowawczego i zrobienie obiadu. Czasem uda się jej ta sztuka za... osiem złotych (można kupić gotowe pyzy z mięsem w promocyjnej cenie w hipermarkecie). Ale dużo częściej trzeba gotować gar zupy.

– Bez pomocy rodziny i przyjaciół byłoby nam trudno sobie poradzić – mówi Ania. – Kiedy jadę z dokumentami do ZUS-u czy MOPR-u, to oni zostają z dziećmi.

Mojsakowie mają tylu sprawdzonych, oddanych przyjaciół i są tak dobrze zorganizowani, że znajdują czas dla siebie – na kino, spacery, własne pasje (strzelanie z łuku) i wakacyjną włóczęgę po Bieszczadach. I na książki, obecne nawet na parapetach w salonie.

Co najmniej tysiąc złotych miesięcznie – tyle oszczędza miasto (czyli my wszyscy, podatnicy), tworząc rodzinne domy dziecka. Korzyści niematerialne też są ogromne.

9 metrów na osobę

Kiedy rodzeństwo „dołączyło" do Mojsaków, ich dzieci nie do końca chciały się z tym pogodzić. Były zazdrosne, jak to dzieci. Klara przestała malować i przez dwa tygodnie nie odzywała się absolutnie do nikogo. Franek z kolei był bardzo długo przekonany, że Wiktoria to jego rodzona siostra i przeżył szok, kiedy odkrył prawdę. Dziś można powiedzieć, że wszystkie się przyjaźnią, o ile możliwa jest przyjaźń nastolatek i paroletnich „kajtków". Dzielą radości i codzienne obowiązki: sprzątanie, zmywanie, wynoszenie śmieci, wspólne pieczenie ciast.

Mojsakowie wciąż muszą uważać na każdym kroku. Żeby dzielić swój czas, uwagę i czułość równo, nie zaniedbując żadnej z pociech. I żeby nie daj Boże nie deprecjonować rodziców J., którzy czasem odwiedzają dzieci i zabierają je na święta czy wakacje.

Najwięcej kłopotów przysparza im jednak ciasnota. Na parterze mieszkania jest kuchnia z dużym stołem i portretami całej ósemki na ścianie, salonik z pianiniem wciśniętym za schody, małą kanapą i fotelami oraz łazienka. Została brutalnie okrojona, kiedy zaczęło brakować miejsca dla wszystkich. Ania i Maciek zrobili sobie z niej małą sypialenkę za kotarą. Piętro to królestwo dzieci. Największy pokój, powiększony o garderobę i z piętrowym łóżkiem, zajmują najmłodsi: Matylda, Wiktoria, Klara i Franciszek. Naprzeciwko królują nastolatki: Ewa i Karolina. Trzeci pokój należy do Marysi i Maćka.

– Kiedy Matyldy nie było na świecie, a Wiktoria jeszcze się nie ruszała, ta przestrzeń nam wystarczała. Ale dzieci rosną. Potrzebują swojego kątka, biurka, miejsca na rower w piwnicy. Najtrudniej jest nam, kiedy przychodzi zima i część dzieci choruje, a reszty nie ma nawet jak odizolować – mówią Mojsakowie.

Dlatego proszą prezydenta miasta o pomoc w znalezieniu im domu. Takiego z ogrodem i huśtawką, jak w ubiegłym roku otworzył Caritas. Maciek podsuwa, że na Bacieczkach (nie chcieliby wyprowadzać się dalej ze względu na szkołę i przyjaciół dzieci) są niewykorzystane miejskie działki. Na jednej z nich można wybudować rodzinny dom dziecka... Wybudowaliby sami, rozliczając się z każdej złotówki, bo przecież podlegają pod prawo o zamówieniach publicznych.

– Fajnie by było. Nawet jeśli to nie my będziemy prowadzić rodzinny dom dziecka za 5-10 lat, to przecież taki dom przyda się miastu – marzy Maciek.

Władze miasta – wiceprezydent Tadeusz Arłukowicz i zastępca dyrektora wydziału spraw społecznych Edyta Mozyrska obiecują pomoc. Trwają poszukiwania odpowiedniej działki. Sprawa nie jest łatwa, bo miasto ma w swoich zasobach albo małe mieszkanka, albo – co tu dużo kryć – działki z rozsypującymi się ruderami. Ale najważniejsza jest wola pomocy i chęć wsparcia tak wspaniałej rodziny. Dającej skrzywdzonym przez los dzieciom dużo więcej niż może dać „bidul". ▲

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Rodzinne domy dziecka, rodziny zastępcze i rodzinne pogotowia opiekuńcze nie tylko są korzystniejsze dla rozwoju dzieci, ale też tańsze w utrzymaniu.

Jednak wciąż jest ich za mało. W Białymstoku funkcjonują zaledwie trzy rodzinne domy dziecka. Pierwszy został założony przez państwa Czerkaczów przy ul. Żabiej, tam wychowują się najstarsze dzieci (średni miesięczny koszt utrzymania jednego to 1970 zł). W drugim – państwa Mojsaków – koszty oscylują wokół 1945 zł. Trzeci powstał dopiero w ubiegłym roku i jest prowadzony przez Caritas przy pomocy miejskiej dotacji (miasto miesięcznie dopłaca 1770 zł do dziecka). Dla porównania – w wielofunkcyjnej placówce przy ul. Słonimskiej średni miesięczny koszt utrzymania dziecka to 2303 zł. Jeszcze drożej jest przy ul. 11 Listopada, w domu dla małych dzieci – 3562 zł miesięcznie. Z budżetu miejskiego dorzucane są też pieniądze na dom dziecka „Dobry Pasterz", prowadzony na ul. Mickiewicza przez siostry zakonne (1506 zł na dziecko) oraz na dom środowiskowy Stowarzyszenia Droga na ul. Proletariackiej (1223 zł).

Jeszcze mniejsze koszty ponosi miasto dofinansowując rodziny zastępcze. W Białymstoku są 242 takie rodziny. Koszty kształtują się różnie, ale średnio jest to 658 zł na zdrowe dziecko. Niedługo zostanie zorganizowana w Białymstoku konferencja propagująca ideę rodzin zastępczych. Jednak czai się tu niebezpieczeństwo, że część osób decyduje się na opiekę nad dziećmi tylko ze względu na pieniądze z miejskiej kasy i możliwość zamiany mieszkania na większe. Dlatego trzeba chętnych dokładnie weryfikować. ▲

reklama



sięgaj po nowe
telefony na raty 0%

Teraz wszystkie telefony w ofercie Orange są dostępne w prawdziwych ratach 0% – bez odsetek, bez prowizji oraz bez pierwszej wpłaty. Dodatkowo każdy telefon jest objęty gwarancją dobrej ceny – jeżeli znajdziesz wybrany model telefonu w niższej cenie, zwrócimy Ci różnicę.

Wybierz promocyjną ofertę Co za numer, a otrzymasz 2 razy więcej minut.

przyszłość jest jasna, przyszłość to Orange

orange

S207/wrm

Zambrów >> 84-letni Włoch po 63 latach znalazł rodzinę, która w czasie wojny

Wiedziałem, że tu

– Dręczyły mnie pytania: czy przeżyli wojnę, czy nikt ich nie skrzywdził za to, że mnie ukryli, czy nikt ich nie prześladował. Dzięki nim żyję.
Angelo Roffinella spod Turynu przyjechał do Zambrowa, aby znaleźć ludzi, którzy w czasie wojny dali mu schronienie, ryzykując własnym życiem. Odnalazł ich.



Angelo Roffinella rozpoznał każdy kąt. A Zygmunt Skarzyński nie miał wątpliwości, że Angelo to Włoch, którego ukryła jego rodzina

Ewa Sznejder
esznejder@wspolczesna.pl

Przy wzroście 1,97 m ważył zaledwie 48 kilo. Od sześciu miesięcy ani razu się nie wykąpał. Zjadały go wszy. Drogę do toalety znaczyła strużka moczu, bo nerki zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Czuł, że słabnie. Angelo Roffinella miał 20 lat i rozpaczliwie nie chciał umierać. Wiedział, że ratunek może znaleźć tylko za murami obozu. Polacy traktowali Włochów lepiej niż Niemcy, ich niedawni sojusznicy.

– To cud, że się udało. Wykpiłem się śmierci – mówi dziś, po 63 latach.

Zdrajcy z Cefaloni

Walczył zaledwie osiem miesięcy, kiedy Włochy skapitulowały. Pod Cefaloni trafił do niewoli niemieckiej. Odtąd żołnierze z jego batalionu byli już tylko „zdrajcami z Cefaloni". A zdrajcom nie należą się żadne prawa. Nawet prawo do życia.

Włosi zostali przetransportowani do Wilna w strasznych warunkach. Tu podzielono ich na grupy. Angelo wraz z 300 innymi jeńcami przyjechał do Zambrowa, gdzie w dawnych koszarach carskich stacjonowali Niemcy. Umieścili w nich też więźniów.

Włosi mieszkali po 10 w wielkich, prawie nieogrzanych pokojach. Dostawali raz dziennie wodnistą zupę. Na 300 osób gotowano ją z kilograma koniny i kilku kilogramów jarzyn. Jedli, co się dało, a wówczas wydawało się, że można zjeść wszystko: surowe lub zgniłe ziemniaki i zebrane z ziemi rozsypane ziarna zboża.

Panował przeraźliwy mróz, ale oni mieli tylko cienkie płaszcze. Jeńcy zaczęli masowo wymierać. Nie wytrzymywali fatalnych warunków i katorżniczej pracy przy budowie torów kolejowych do Czerwonego Boru.

– Poznaliśmy wtedy, co to zima Północy – wspomina Angelo. – Nie myliśmy się, nie było mowy o praniu swoich rzeczy. Było za zimno.

Zmarłych grzebano na cmentarzu prawosławnym, nie stawiając krzyża ani tabliczki. Prawie codziennie ktoś umierał albo ginął, zastrzelony przez hitlerowców.

Nadzieja za drutami

Już w pierwszych dniach jeden z jeńców próbował uciec. Na oczach kolegów Niemcy go rozstrzelali. Potem zdarzały się kolejne ucieczki i kolejne rozstrzelania. Ale śmierć czekała też w obozie. Śmierć z głodu i wyczerpania.

Angelo uważnie obserwował koszary i ich otoczenie. Pomogła mu pamięć geometry: przed wojną zaczął uczyć się tego zawodu. Nakłonił kolegę, aby przesadził go przez ogrodzenie. Upadł bezwładnie po drugiej stronie. Przeraził się własnej brawury.

Z pomocą przyszedł mu Polak, który też pracował w obozie. Nakarmił i dał jedzenie na drogę. Jak inni mieszkańcy Zambrowa, okazywał jeńcom wiele serdeczności. Apelował o to bowiem nawet ksiądz podczas niedzielnych nabożeństw, przerażony widokiem wychudzonych robotników kolejowych.

Włoch wrócił do obozu, bo czuł, że nie jest gotowy do prawdziwej ucieczki. Kilka dni później, razem z kolegą, Ferdinandem Bargetto, uciekł.

– Przeskoczyliśmy przez ogrodzenie przy wa
sztatach i domu niemieckiego komendanta, wsp
liśmy się na niewielkie drzewo – wspomina. – Uc
towało nas to, że wartownik zawahał się, bo na li
strzału miał ludzi, no i okna przełożonego.
chwila wystarczyła.

Zgubili pościg, leżąc w zbożu do wieczora. S
gało ich pięć patroli konnych. Gdyby Niemcy m
psy, uciekinierzy byliby bez szans.

Życie zawieszone na nitce

Angelo i Ferdinando rankiem wyszli z lasu. S
nęli oko w oko z Polakiem. Dał im znać ręką, aby
nie ruszali. Przyniósł trochę chleba i mleko. Pokaz
że na pobliskim wzgórzu w dworku znajduje się p
sterunek żandarmerii. Porozumiewali się gestam
i pojedynczymi słowami. Już wiedzieli, którędy is

W gospodarstwie pod lasem zauważyło
dwóch mężczyzn: ojciec i syn. Wpuścili do dom
nakarmili. Potem ojciec dał znak, aby odeszli.

– Nastąpiła trochę ostrzejsza wymiana zdań,
najstarszy syn chciał, abyśmy zostali – opowia
Angelo. – Ojciec nie miał twardego serca, po pro
starał się uchronić rodzinę przed niebezpieczeń
stwem. A my też nie chcieliśmy nikogo narażać,
liśmy gotowi do drogi.

To gospodyni zadecydowała, że zostają. Noc
wali w sianie w szopie nad stajnią. Mieli gru
sznur, który służył do wspinaczki. Drabiny nie
ło, aby nie sugerowała, że ktoś się tu ukrywa.
siłki jedli najczęściej w polu, niespokojni, czy n
ich nie zauważy. Odpłacali gospodarzom pra
Szybko się rozdzielili. Ferdinando trafił do sąsi
niego gospodarstwa. Obaj powoli odzyskiwali
i zdrowie.

uratowała go od śmierci

wrócę

Włosi cieszyli się dużą sympatią i współczuciem Polaków.

Do Zambrowa zbliżał się jednak front, a z nim stawało się coraz niespokojniej. Angelo raz uciekał, ostrzelany przez niemiecki patrol. Innym razem zdyszany gospodarz ledwo zdążył go ostrzec, że wojsko niemieckie przeszukuje wieś. Włoch znów posiłkował się ucieczką między snopki zboża.

– To straszne chwile. Czujesz, jak krew buzuje w skroniach i serce łomocze ze strachu, a właśnie wtedy trzeba zachować zimną krew – mówi Angelo. – Właśnie wtedy zdajesz sobie sprawę, że twoje życie zawieszone jest na cienkiej bawełnianej nitce.

W drugiej połowie sierpnia do Zambrowa weszli Rosjanie. Angelo odszedł. W drodze z transportem jenieckim zahaczył o Wschód. Wiedział, że Sowieci traktują Włochów jeszcze gorzej niż Niemcy. Natknął się na patrol. Próbował jednemu z oficerów wytłumaczyć, w jakiej znalazł się sytuacji. Żołnierz przystawił mu broń do skroni. Znów trafił do łagru, tym razem pod Mińskiem. Całe szczęście, że na krótko, bo wojna dobiegała końca.

Muszę wiedzieć

Dziesiątki lat Angelo zastanawiał się, jaki los spotkał jego wybawców. Bał się, że mogli być represjonowani za okazaną pomoc. Wiele dowiedział się bowiem w czasie wojny o Polsce. Jeden z synów ukrywających go gospodarzy opowiedział mu o tym, że jako jeden z nielicznych ocalał z Katynia. Razem słuchali radia.

– Zrozumiałem, że Katyń to była sprawa Rosjan, a nie Niemców, jak to później ustaliła międzynarodowa komisja, w której uczestniczył także jeden z włoskich generałów – opowiada.

Problemem największym było to, że Angelo, ze względów bezpieczeństwa, nie próbował poznać nazwiska rodziny, która go ukryła, nie znał nawet nazwy miejscowości. Długo trwało, zanim udało mu się znaleźć w Polsce instytucję, która zdecydowała się wspomóc poszukiwania.

– Skontaktowaliśmy się za pośrednictwem redakcji „Odkrywcy" – wspomina Jarosław Strenkowski z Regionalnej Izby Historycznej w Zambrowie. – Angelo przyjechał do Polski.

Włoch ma rewelacyjną, fotograficzną pamięć, wyćwiczoną przez lata pracy w geodezji. Pamiętał koszarowy budynek K-4, w którym mieszkał, wskazywał, w którym miejscu uciekł, nawet odnalazł pień drzewa, na które się wspiął (przy obecnym budynku Caritas). Bezskutecznie.

Angelo się nie poddał. Przez rok odtwarzał dzień po dniu każdy kilometr swojej ucieczki. I wrócił z kilkoma mapkami i kilkudziesięcioma stronami wspomnień zatytułowanymi „Wykpiłem się śmierci". Wierząc, że tym razem się uda.

Wróciłem!

86-letni Zygmunt Skarzyński usłyszał w dzienniku telewizyjnym o Włochu, którego w czasie wojny ukrywała rodzina spod Zambrowa. Spojrzał na ekran i nie miał wątpliwości, że to w jego domu Angelo Roffinella odzyskał siły po wykańczających warunkach obozu jenieckiego. Zadzwonił natychmiast do Regionalnej Izby Historycznej. Następnego dnia Włoch był u niego w domu w Wądołkach. Razem pojechali do Skarżyna, gdzie w czasie wojny mieszkał Zygmunt. Nie było dawnych zabudowań, a z dworu zostały ruiny. Ale zachowały się fotografie z lat 50., a na nich wszyscy wybawcy Angela. Dziś spośród nich żyje tylko Zygmunt.

– Poznał wszystkich członków rodziny, pamiętał okolice – mówią zaskoczeni potomkowie Skarzyńskich. – Fenomenalna pamięć!

– Zgadzały się wszystkie plany – podkreśla Jarosław Strenkowski. – Każdy budynek stał dokładnie tak, jak to określił Angelo. Były stawy, droga, wzgórze. Paradoksalnie, rok temu byliśmy pół kilometra od ruin dworku w Skarżynie. Wówczas skierowaliśmy się na prawo. Gdybyśmy poszli w lewo, natknęlibyśmy się na miejsca, które Angelo zaczął rozpoznawać. Odchodząc w sierpniu 1944 roku, Angelo Roffinella powiedział Skarzyńskim: „Dziękuję, wrócę do was". Wrócił po 63 latach.

Za pomoc w zbieraniu materiałów dziękuję panu Andrzejowi Świtajewskiemu.

Zambrów >> Znajdują się ludzie, którzy ukrywali Włochów

Nie tylko Angelo ocalał!

Ewa Sznejder
esznejder@wspolczesna.pl

Niezwykłą historię Angelo Roffinelli opisaliśmy w poniedziałek. Potem materiał o Włochu wyemitowała telewizja. Regionalna Izba Historyczna otrzymała po tych relacjach kilkanaście telefonów od osób, w których rodzinach ukrywali się Włosi z obozu w Zambrowie. Dzwoniono z najbliższych miejscowości, Augustowa, a nawet z Gdańska. Każdy wierzył, że rozpoznał mężczyznę ze zdjęcia.

– Sprawdzaliśmy wszystkie informacje po kolei – mówi Jarosław Strenkowski z Regionalnej Izby Historycznej. – Jeden z tropów wydał nam się najbardziej prawdopodobny. I okazało się, że właśnie ten jest prawdziwy.

Pozostałe informacje są również cenne dla historyków, którzy utrwalają przekazy o dziejach Zambrowa. Zachowało się niewiele materiałów dotyczących czasu, kiedy na terenie dawnych koszar carskich istniał obóz jeniecki. O Włochach nie ma praktycznie wzmianek. Pierwszą najpełniejszą relacją będą więc spisane przez Angelo wspomnienia.

Z relacji osób telefonujących do RIH wynika, że Włosi cieszyli się dużą sympatią i współczuciem Polaków. To zaskakujące, bo przecież obóz jeniecki Niemcy stworzyli dla niedawnych swoich sojuszników. Włosi trafili tam w lutym, zaledwie cztery miesiące po kapitulacji. Wcześniej walczyli u boku Niemców.

Angelo został zagadnięty nawet przez kobietę, której męża podczas wojny Niemcy rozstrzelali jako zakładnika za Włocha, który uciekł z obozu. Ona nawet po tym fakcie przynosiła jeńcom jedzenie.

– Być może wynika to z faktu, że włoskich żołnierzy u nas nie było – spekuluje Jarosław Strenkowski. – Nie kojarzyli się z okupantami.

reklama



BO TYLE MISJI PRZED TOBĄ.
Albo Grand Vitara, albo nic.

Wersja 5-drzwiowa

Wyposażenie standardowe Suzuki Grand Vitara w wersji DE LUXE:
– układ napędowy 4x4 – 6 poduszek powietrznych
– klimatyzacja automatyczna – radio z odtwarzaczem CD i MP3 ze sterowaniem w kole kierownicy i zmieniarką na 6 CD – podgrzewane fotele przednie
– układ ABS z EBD – elektrycznie sterowane i podgrzewane lusterka zewnętrzne – i jeszcze więcej...

Wersja 3-drzwiowa

Shell HELIX

SUZUKI
Way of Life!

AUTO-KRAS, ul. Orzechowa 42, Białystok, tel.: 085 654 38 26

Suzuki GRAND VITARA. Zużycie paliwa oraz emisja CO_2 w cyklu mieszanym: od 7,7 l/100 km do 9,4 l/100 km oraz od 205 g/km do 228 g/km w zależności od wersji. Informacje o recyklingu: www.suzuki.pl
Wyposażenie samochodu może różnić się od przedstawionego na zdjęciu.

PRACA

ZATRUDNIĘ

APTEKA w Pułtusku zatrudni technika farmacji. 0608-059-255.

BIURA kredytowe, osoby fizyczne -zapraszamy do współpracy -sprzedaż pożyczek, wysokie prowizje, PROFIREAL, ul. Piękna 2, Białystok (085)742-04-63.

CUKIERNIKA do ciast, deserów, uczni do nauki zawodu. 0606-908-830.

CUKIERNIKA, mężczyznę zatrudnię na ranną zmianę. 0606-908-830.

DO dociepleń. 0508-340-919.

DO dojenia krów. 0691-562-750.

ELEKTROMONTERA, inżyniera elektryki. 0601-488-873.

ELEKTRYK- mechanik pojazdów dźwigowych, Suwałki, 0609-419-861.

FIRMA SENATOR ZATRUDNI: STOLARZA, POMOCNIKA I MONTAŻYSTĘ MEBLOWEGO. 0607-100-278.

HITECH KOMPUTERY: Administratora sieci Linux; serwisanta; sprzedawcę. biuro@hitech.com.pl

HYDRAULIKA, MONTERÓW DO WYMIANY WODOMIERZY. 0604-450-131.

INTENSYWNY kurs angielskiego wyjeżdżającym 0-85 653–73–83

KELNERÓW, KELNERKI, KUCHARZY, POMOC KUCHENNĄ ZATRUDNI KARCZMA POD TOPOLAMI W KONOPKACH K/ŁOMŻY. DOŚWIADCZENIE NIE WYMAGANE! TEL. (086)219-04-12.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska -Belgia -Rosja, chłodnia. Z doświadczeniem, na stałe, Łapy, k.Białegostoku. 0602-557-199, (085)650-21-99, 0602-591-457.

KIEROWCÓW C+E +uprawnienia HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.

KIEROWCÓW kategorii C+E w ruchu międzynarodowym, Augustów. 0604-251-914.

KIEROWCÓW tira, transport międzynarodowy. 0505-093-914.

KRAWCOWE, handlowca pilnie ztrudnię. (085)652-67-45, 0602-216-213.

MAGAZYNIERÓW i pomocników magazynierów. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie. (087)566-08-81.

MAGISTRA farmacji na kierownika apteki, lekarza dermatologa, lekarza psychiatrę oraz lekarza pediatrę na pełny etet. Dogodne warunki płacowe. 0602-583-074.

MALARZY do pracy w Irlandii. 0602-344-742.

MECHANIKA do naprawy tirów i naczep na stałe, myjkowego do mycia tirów i naczep -Łapy (koło Białegostoku). 0602-557-199, (085)650-21-99, 0602-591-457.

MECHANIKA samochodowego z praktyką, pracownika wulkanizacji. (085)663-29-37.

MECHANIKA, elektryka samochodowego, zarobki od 1.800,-. 0501-544-994, 0501-544-995.

MĘŻCZYZN i kobiety do produkcji okien drewnianych. (087)565-49-01.

MĘŻCZYZNĘ do prowadzenia fermy drobiu, powiat Mońki, od zaraz +zakwaterowanie. 0603-961-975.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, koło Augustowa. 0605-413-527.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. 0512-099-097, (086)476-18-10.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, atrakcyjne warunki. (086)275-33-96.

MURARZY, dekarzy za granicą. 0513-399-274.

PILNIE magistra farmacji. 0606-660-553.

PRACA DODATKOWA, KANCELARIE PRAWNE oraz IMPORTER sprzętu RTV zatrudni przedstawicieli handlowych w miastach powiatowych woj. podlaskiego. Bliższe informacje u przedstawiciela regionalnego. Tel. 0668-430-487

PRACA w gospodarstwie rolnym. 0691-675-411.

PRACOWNIKA do pracy w gospodarstwie. 691-740-957.

PRACOWNIKA do zakładu kamieniarskiego w Sokołach. (086)274-12-14.

PRACOWNIKÓW w gospodarstwie, traktorzystę. (085)650-13-61.

PRACOWNIKÓW warsztatu reklamy, Kursos, ul. Octowa 2B.

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe: dział księgowości, sprzedawców, magazynierów, kierowców (kraj). Umowa. Wysokie wynagrodzenie. 0602-452-854.

PRZEDSTAWICIELA handlowego ze znajomością rynku białostockiego z doświadczeniem w branży spożywczej. Osoba do lat 30. Proszę kierować CV pod nr(081)532-29-27.

PW PREZOT monterów konstrukcji stalowych, instalacji sanitarnych, chętnych do przyuczenia. Wysokie zarobki! (085)742-10-59, 0512-341-273.

SPRZEDAWCĘ do sklepu z alkoholem -Łapy. 0509-111-555.

SPRZEDAWCĘ z doświadczeniem do sklepu ogrodniczego -Białystok. 0602-552-751.

STOLARZ meblowy oraz do przyuczenia. 0604-533-597.

STUDENTKĘ zaoczną do małej gastronomii. 0506-152-302.

TYNKARZY gipsowych. 0606-311-187.

UWAGA! Poszukujemy osób z Białegostoku i terenu województwa podlaskiego, chętnych do pracy w KOMISJACH WYBORCZYCH. Liga Obrony Suwerenności, 0601-679-619.

UZNANY exporter produkujący wysokiej jakości meble tapicerowane, z 15 letnim doświadczeniem, zatrudni do nowo otwartego zakładu: - tapicerów, - szwaczki. (085)663-18-72 (8.00 -15.00).

W gospodarstwie rolnym. (087)644-21-72.

W gospodarstwie rolnym. (087)644-67-69.

ZAKŁAD Pracy Chronionej zatrudni pracowników gastronomii. Zgłoszenia: biuro P.W. Jard- Hotel Turkus, Al. Jana Pawła II 54

ZATRUDNIĘ dojarza, 0885-800-601.

ZATRUDNIĘ kierowców C+E z doświadczeniem, możliwość przyuczenia, 0-600-079-527.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C, E, Suwałki, 0509-097-516.

ZATRUDNIĘ kobietę do laboratorium, wykształcenie rolnicze lub pokrewne. 0500-088-245.

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego, Ełk. 0602-469-781.

ZATRUDNIĘ MŁODEGO MĘŻCZYZNĘ W SKLEPIE Z WYKŁADZINAMI W ŁOMŻY, (1.500 ZŁ NETTO). KONTAKT: (085)743-26-60, (085)743-26-65.

ZATRUDNIĘ murarzy tynkarzy Toruń. 509-617-375.

ZATRUDNIĘ osoby, ekipę do montażu skrzynek pocztowych. Wymagane doświadczenie budowlane. Białystok. 0510-051-181.

ZATRUDNIĘ studentkę studiów zaocznych do pracy w biurze, CV z dopiskiem ref. 1/6 na info@eplc.pl

ZATRUDNIĘ technologa -projektanta odzieży damskiej (085)663-18-45, 0694-517-239.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. 0501-078-878.

ZATRUDNIMY kierowców samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, możliwość przyuczenia. (029)742-96-54, 0501-326-777.

ZM NETTER ZATRUDNIĄ EKSPEDIENTKI DO SKLEPU FIRMOWEGO W BIAŁYMSTOKU. 0604-341-291.

SZUKAM PRACY

KLINKER. tel. 0508-736-728.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

POWYPADKOWE, zniszczone, dobrze zapłacę. 0601-551-621.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. 0604-95-95-99. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl). (085)719-75-42.

SKUP ZŁOMOWANIE, ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA, CRS BIAŁYSTOK. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI A6, 2,5 TDI, 180 KM, avant, (2002/03), full opcja. 57.000,-. 0604-641-288.

C-15D, 1.8D, 1997, 3.000,- +VAT. Suwałki, 0504-251-035.

FIAT Tipo, 1995. Części. 0511-682-762.

FORD Escort 1,3 (1998). 0501-499-727.

FORD escort 1,8 (1993), 3.000,-. 0696-459-722.

FORD Mondeo combi, 2,0D, (2003). 0504-155-456.

LUBLIN II, 3,5 t, Furgon, (1998), I-właściciel. 0602-344-016.

MATIZ (2000), 7.400 zł. 0602-848-112.

MATIZ +gaz (2004) bezwypadkowy, I-właściciel. 0512-368-392.

MERCEDES 124E (1994), 2,0 14.500,-. (085)675-02-84 po 19.00, 0503-925-387.

OPEL Astra Combi 1,6SI, gaz, (1993), 6.300 zł. Grajewo. 0603-036-954.

OPEL calibra (1990) automat, 4.900,-. 0692-723-377.

PASSAT 2,0B Combi, (1990), 3.500 zł. 0608-490-738.

PRZYCZEPY wywrot, sztywne, 4,5 -12T. 0514-300-142.

RENAULT laguna 1,8 (2002), 25.000 zł. 0501-529-499.

RENAULT Messenager, (1997), izoterma, winda, 19.900,-. 0501-544-995.

SKODA Octavia Combi 1,6 (2004) srebrny sprzedam lub zamienię 0603-976-923.

SKODA Octavia, 1,9 TDI, (2004), powypadkowa -zderzenie czołowe. 0607-450-444.

TŁUMIKI, oleje- sprzedaż, wymiana. Świat opon. (085)652-13-90.

TOYOTA Corolla (2003). 0600-494-855.

VOLKSWAGEN Sharan 1,9 TDI, 7 miejsc, (2002), bezwypadkowy, książka serwisowa. 42.500,- 0608-835-822.

VW golf IV 1,9 TDI (2000) bogate wyposażenie. 0667-658-082.

CZĘŚCI

DAEWOO, Fiat -Sienkiewicza 77. (085)654-53-35.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

Termitech
HURTOWNIA WENTYLACYJNA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

NOWA Hurtownia angielskiej odzieży używanej IMPORTAL. Księżyno, Przemysłowa 7. 0665-600-017, (085)663-20-05.

NOWA Hurtownia odzieży używanej, Łomża, Piłsudskiego 48C. Proponujemy dobrej jakości niesort: Irlandia, Anglia, Norwegia. 0503-003-948.

TEXPOL odzież używana z Luksemburga. Odzież tylko w dobrym gatunku. Produkcyjna 9. 0600-403-866, (085)651-42-91.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 085-743-41-99, www.panelmax.pl

PRODUCENCI

HERMES RECYCLING SP.Z O.O. ul. Dąbrowskiego 28, Białystok, (085)664-38-85, 0508-111-058. Kupujemy odpady folii i innych tworzyw sztucznych. Zapraszamy również na skup metali kolorowych: ul. Botaniczna 11, Białystok (085)744-66-26.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

4-POKOJOWE, cegła, Piasta. 0693-085-993.

DZIAŁKĘ -Białystok, okolice, na działalność. 0602-378-638.

FIRMA kupi działki 1200-3000m2 w Białymstoku,godz.8-16, tel.085 6545567

MIESZKANIE M-2 do remontu. (085)676-17-95, 0662-106-211.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 38 mkw, Ip, Śródmieście. 150.000,- 0509-238-242.

4-POKOJOWE 58,30 mkw, IIp, Towarowa. 200.00 0604-497-388.

69 mkw, Ip, odbiór 12.2007, Prowiantowa -Zielone rasy. 0691-901-900, 0661-955-003.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport. Montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI garaże -tanio, transport montaż gratis 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)26-32-742.

DOM murowany, Ełk, mieszkalno-usługowy, dział 625 mkw. 0504-289-238.

DOM, budynki gospodarcze. Działka 10.000 m o/Grajewa. 664-975-984.

DOM, Krypno. (085)716-90-59, (085)716-92-21.

DZIAŁKA 1138 mkw. Księżyno. 0602-817-091.

DZIAŁKA rekreacyjna. 0601-426-820.

GARAŻE blaszane skręcane, różne wymiary, cena 1.500,- raty, transport gratis. 0500-585-11 (085)652-47-85.

GRAJEWO, południe, M-4 (59mkw). 0604-536-434

HOTEL sudety 950,000. 0601-748-251.

KAWALERKA 35,6 m2, Mońki. 0502-395-020.

LOKAL 200 mkw. blisko centrum Grajewa. 0601-0 564.

M-3, 49 m2, Łomża, 0505-134-315.

M-4, 61 mkw, Broniewskiego, Łomża, 0503-135-60

M5 93,8m2, Mońki. 0502-395-020.

MIESZKANIE 63,7 mkw, Ip, cegła. 0692-209-284.

NOWE domy szeregowe tel. 085 6545567, godz.8-

NOWY barak stający na hali, ok. 20 mkw, do przesienia. 0602-498-399.

OSTATNIA wolna szeregówka w realizacji -segment skrajny, os. Mickiewicza -Kołodziejska 26, kompleks zamknięty, 142/310 mkw., 560.000,-. 078 722-867.

PENSJONAT wielkopolska 645,000,- 0601-748-25

PILNIE! 59 mkw. 0601-426-820.

SIEDLISKO z domem i budynkami gospodarczymi, liny Ruś, gmina szepietowo, 90.000 zł. 0604-2 151.

SPRZEDAM dom Grajewo. (086)272-65-49.

POSZUKUJĘ

OK. 150 mkw. na stolarnię, okolice Białegost 0506-174-254.

GRAJEWO, poszukuję kawalerki. 0605-143-927

POMIESZCZENIA biurowe z placem. 0602-395-78

WYNAJMĘ

30 m2 -kawalerka -Warszawa Praga. 0698-987-8

3-POKOJOWE, Białostoczek. 0696-552-706.

3-POKOJOWE, odnowione, nie dla studentów. 08 199-035, 0889-198-963.

EŁK lokal 61 mkw. ścisłe centrum. 0606-366-13

GABINET lekarski, 40 mkw., Ełk. 0502-180-748.

STUDENTKOM 4-pokojowe, Waszyngtona. (085) 7 16-96, 0601-298-992.

STUDENTKOM. 0662-253-203, (085)663-12-98.

STANCJE

POKÓJ studentce niepalącej. 0500-187-205.

NAUKA

*ADMINISTRACJA - WWW.ESZBIA.STUDIUM.NET.PL

*ZAOCZNE Liceum "PEGAZ" zaprasza. Białystok, S łeczna 21(wejście od ul. Stołecznej). (085)719-9 26, 0609-852-721, http://zlopegaz.w.interia.pl

DALSZY CIĄG OGŁOSZEŃ DROBNYCH W DRUGIM GRZBIECIE GAZETY, NA STR. 10.

TRANSTIRA INTERNATIONAL FORWARDING Firma transportów międzynarodowych TRANSTIRA

poszukuje kierowców - ekspedytorów do pracy

Wymagania: prawo jazdy kat. C+E. Doświadczenie w podobnej pracy.
Oferujemy dobre warunki pracy.
Zarobki: 1600-2300 euro miesięcznie.

Nie jeździmy do Rosji i krajów wschodnich.

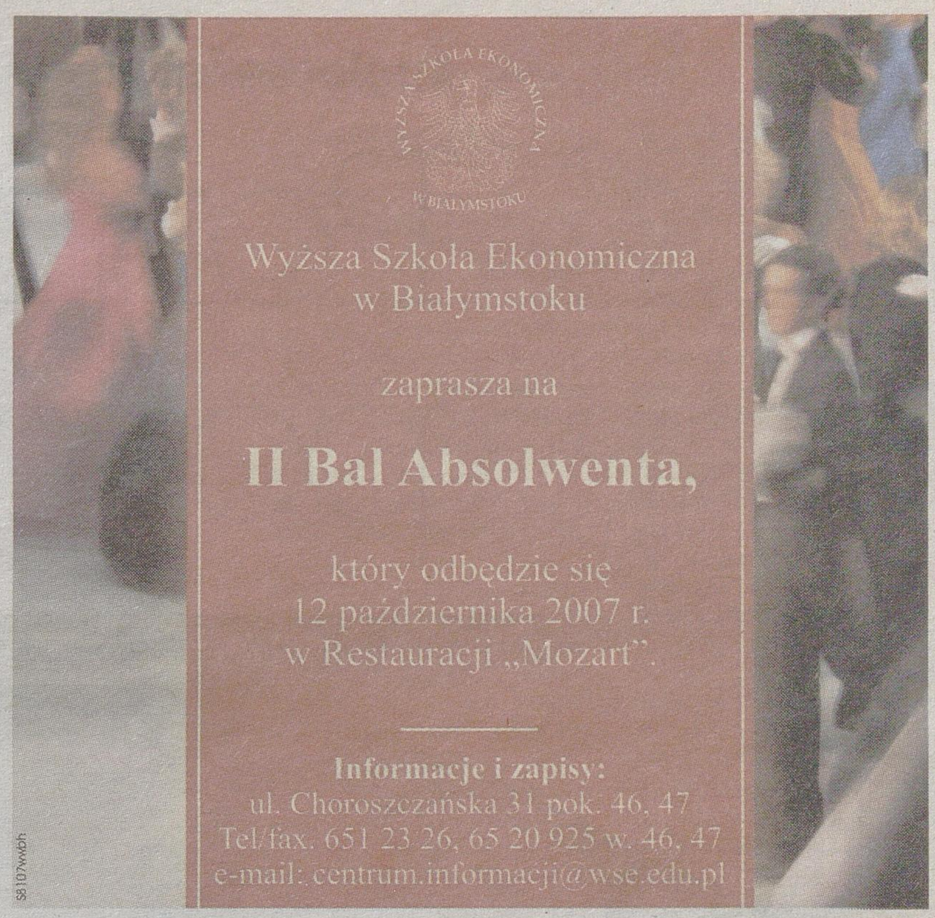
Kontakt: Egidijus Bracevicius, Tel. +370 5 235 7089 (I-V 8.00-17.00).
Tel. komórkowy: +370 686 84 799 (24x7). Fax +370 5 235 7093.
e-mail: egidijus@transtira.lt UAB TRANSTIRA Vilniaus g.4b LT-27101 Grigiskes, Wilno, LITWA.



ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

Praca dla kobiet w Niemczech:
opieka przy starszych osobach.
Wymagana komunikatywna znajomość j. niemieckiego.
Wynagrodzenie do 1 000 euro miesięcznie.
Kontakt: 076 831-31-68.





Ogłoszenie

Atrakcyjna działka w centrum Kolna o powierzchni 2425 m² przeznaczona pod zabudowę budynkiem handlowo -usługowym o wysokości do trzech kondygnacji i powierzchni użytkowej do 1000 m².

Cena wywoławcza: 180000 złotych, wadium w wysokości 18000 należy wpłacić w terminie do dnia 21 września 2007 na konto Urzędu Miasta Kolno.

Szczegółowe informacje w Urzędzie Miasta Kolno, pokój nr 11 lub tel. 086/2782133 w. 32.



NOWY X-TRAIL WYJĄTKOWO UZDOLNIONY

ODWIEDŹ NASZ SALON I ODKRYJ NOWEGO NISSANA X-TRAIL PODCZAS TYGODNIA NOWOŚCI NISSANA MIĘDZY 15 A 23 WRZEŚNIA.

Dziury, śliska nawierzchnia, ośnieżone ścieżki, piaszczyste plaże, ciasne zaułki, dramatyczne zbocza: prowadzenie ma być Twoją przyjemnością. Przetestuj nowego Nissana X-TRAIL – wybór bardziej wymagającego kierowcy.

MOŻLIWOŚCI SYTEMU ALL MODE 4x4-i

- EOP – Elektronicznie sterowany system stabilizacji toru jazdy
- All-mode 4x4 – Układ napędu 4WD All-mode 4x4
- USS – System wspomagający jazdę pod górę
- DDS – System wspomagający zjazd ze wzniesienia

Krzysztof Musiński
Autoryzowany Dealer Nissan Europe Oddział w Polsce
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87,
tel. 085 652-51-50, faks 085 652-50-50

NISSAN
SHIFT_capabilities
www.nissan-xtrail.pl

okna i drzwi
DELTA
Rok zał. 1991

Okna greenline
SYSTEM BEZOŁOWIOWY
bezołowiowe i wyjątkowe

- Oryginalny niemiecki profil TROCAL pięciokomorowy, superciepły o podwyższonej sztywności
- okucia z elementami antywłamaniowymi
- szyba ultraciepła U=1,0

ministerstwo greenline ostrzega
Ołów szkodzi Tobie i Twojemu środowisku

Okien bezołowiowych szukaj w biurach handlowych firmy Delta z certyfikatem greenline

TROCAL OKNA I DRZWI Z PVC

Augustów, ul. Słowackiego 58,	643 14 42	**Sejny**, ul. Strażacka 35,	516 23 84
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok.103,	744 13 77	**Sokółka**, ul. Białostocka14,	711 95 86
Ełk, ul. Woj. Polskiego 10a,	610 00 17	**Suchowola**, ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Grajewo, ul. Woj. Polskiego 41a,	273 89 35	**Suwałki**, ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Łomża, Al. Legionów 52,	219 95 55	ul. Puławska 32c,	567 75 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95	**Zambrów**, Al. Woj. Polskiego 7,	276 10 05

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

„REMO-BUD Łódź"
zatrudni od zaraz:

murarzy, betoniarzy, cieśli, tynkarzy

Gwarantujemy:
- wysokie zarobki (13-17 zł/godz.)
- terminowość wypłat wynagrodzenia

Osobom zamieszkałym poza Łodzią zapewniamy:

ZORGANIZOWANY GRUPOWY DOJAZD DO MIEJSCA PRACY!

Oferty należy składać na adres:
„Remo-Bud Łódź"
ul. Urzędnicza 36,
91-312 Łódź lub e-mail:
biuro@remobud.com.pl
tel. kont. (042)654-65-69

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

www.yuniversalpodlaski.pl

BELVEDER PODLASKI

Współpraca kredytowa
BANK HIPOTECZNY · BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO · GE Money Bank · PKO BANK POLSKI

YUNIVERSAL PODLASKI

ROZPOCZĘLIŚMY SPRZEDAŻ

ul. Ciołkowskiego
Białystok Skorupy

Osiedle Przylesie
zabudowa szeregowa
domy o powierzchniach od 105 do ponad 221 m² na działkach od 150 do 665 m²
osiedle z kontrolowanym dostępem
technologia tradycyjna,
wysokiej jakości materiały budowlane



I etap IV kwartał 2008



ul. Sosnowa
Białystok Śródmieście

Cicha i spokojna okolica w centrum miasta
2 budynki czteropiętrowe z garażem podziemnym
Mieszkania od 47 do 91 m²
dwu, trzy i czteropokojowe
z balkonami lub tarasami



IV kwartał 2008



Biuro sprzedaży
15-281 Białystok, Legionowa 28/lok. 401,
tel. 085 748 52 05, fax 085 748 52 04
Tel. 085 748 52 02,
bialystok@yuniversalpodlaski.pl

Społeczeństwo >> 22 osoby dostały pieniądze z programu „Pomysł na biznes"

Pomysł na biznes pomysł na życie



Kasia Siewko (z prawej) dostała z białostockiej Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej kilkanaście tys. zł na doposażenie swojego „obwoźnego teatru" i dzięki temu może pokazywać piękne lalki dzieciakom ze wsi, których nie stać na wyjazd do miejskich teatrów

Marek proponuje białostoczanom japońskie i hawajskie masaże, Radek – pomiary tłuszczu, a Sławek – wieczory magii w swojej białowieskiej galerii. Kasia zaś pokazuje dzieciakom na podlaskich wioskach lalki. O takim sposobie zarabiania na życie marzyli od dawna, a teraz... dostali na to pieniądze.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Radek Majewski zaledwie trzy miesiące temu skończył studia, a teraz już zupełnie poważnie może nazwać siebie biznesmenem. Przez całą zimę pisał, razem z kolegą, biznesplan, zgłosił go do konkursu w projekcie „Pomysł na biznes – wsparcie na starcie", przeszedł szkolenie i... dostał na konto prawie 18 tys. zł na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Zna się na jedzeniu

– Jedyną rzeczą, na której znam się naprawdę dobrze, jest... jedzenie – śmieje się Radek, dwudziestoparoletni białostoczanin. – Parę lat temu skończyłem bowiem, zresztą tak jak i mój kolega, technikum gastronomiczne i zostałem technikiem technologii żywności. A że temat odżywiania bardzo mnie interesuje, zgłębiałem go jeszcze podczas studiów na dietetyce na białostockiej Akademii Medycznej. Studiowałem razem z moim kolegą z gastronomika i przez cały czas razem marzyliśmy o tym, żeby w przyszłości otworzyć własny gabinet dietetyczny. Nie wiedzieliśmy, że ta przyszłość jest tak blisko!

Za otrzymane z projektu „Pomysł na biznes" pieniądze, Radek zakupił kilka specjalistycznych urządzeń, m.in. analizator składu ciała, mierzący poziom tkanki tłuszczowej, urządzenia do monitorowania efektów diet i aktywności fizycznej oraz program komputerowy liczący wartości energetyczne jadłospisów. W sierpniu wynajął w centrum Białegostoku lokal, powiesił tam szyld „Centrum Dietetyki Stosowanej" i codziennie rano wychodzi do pracy...

– To bardzo fajne uczucie, że idziesz do pracy, którą lubisz i w której, co więcej, sam sobie jesteś szefem – mówi. – A jeszcze fajniejsze jest to, że obserwujesz, jak z dnia na dzień przybywa ci klientów. Ale wiedzieliśmy, że tak będzie! Tysiące osób marzą o tym, żeby schudnąć, a nie wiedzą, jak to zrobić. Wielu ma też kłopoty z cholesterolem, trójglicerydami. Tymczasem na rynku jest w tym zakresie nisza, a my z naszymi marzeniami świetnie się nią wstrzeliliśmy! Myślę, że za parę lat będziemy mieli filie naszej firmy – we Wrocławiu i nad Bałtykiem – żartuje ze śmiechem.

Masuje kamieniami

Biznes na „zdrowiu" robi też 33-letni Marek Sawoń. Z wykształcenia jest fizjoterapeutą i zawsze marzył o własnym gabinecie masażu. Jednak do tej pory wszystko rozbijało się o pieniądze, a właściwie ich brak.

– Specjalistyczne łóżka i inne urządzenia do masażu kosztują masę pieniędzy – tłumaczy. – Dlatego też dotychczas nie mogłem sobie pozwolić na własny, dobrze wyposażony gabinet, tylko masowałem ludzi, chodząc po ich domach.

Dopiero kiedy jego biznesplan znalazł się wśród zwycięzców projektú „Wsparcie na starcie", Marek dostał prawie 20 tys. zł i na białostockim osiedlu Zielone Wzgórza otworzył Ośrodek Terapii Manualnych „Dobre Terapie". Zakupił kilka wymarzonych i dawno już upatrzonych urządzeń, m.in. do masażu gorącymi kamieniami i do masażu próżniowego. W ofercie jego usług znajdują się m.in.: hawajski masaż Lomi-Lomi Nui oraz japońska terapia manualna Yumeiho. Do jego gabinetu trafiają zarówno osoby dorosłe, które chcą się odprężyć i zrelaksować, jak też dzieci, które mają problemy z bocznym skrzywieniem kręgosłupa.

– Regularnie raz w miesiącu prowadzimy kontrole dziecięcych wad postawy i przyznaję, że sytuacja naprawdę nie jest dobra – mówi pan Marek. – Na szczęście wielu rodziców zdaje sobie sprawę z tego, że jak najwcześniej trzeba je korygować.

Z Warszawy do Białowieży...

Sławomir Golonko zaś dzięki kilkunastotysięcznej dotacji z programu „Pomysł na biznes" otworzył w ukochanej Białowieży Galerię Sztuki.

– O możliwości starania się o te pieniądze dowiedziałem się z internetu – mówi. – Strasznie się ucieszyłem z tej szansy, bo przez wiele lat musiałem pracować w Warszawie, a dzięki tej dotacji mogłem sobie pozwolić na powrót na ukochane Podlasie i otworzenie w Białowieży galerii. Skąd pomysł? Jestem rzeźbiarzem i scenografem, studiowałem wychowanie plastyczne w Toruniu i widziałem, że przez Białowieżę przewija się wielu turystów, a tam nawet nie ma dobrego sklepu z pamiątkami. Więc ja taki uruchomiłem!

Jednak galeria Sławka to coś więcej niż tylko zwykły sklep z pamiątkami. Organizuje on w niej różnorodne wernisaże czy też „Wieczory magii" (najbliższy odbędzie się za tydzień, 22 września).

...i z Białegostoku na wieś

Kasia Siewko zaś, odkąd pamięta, kochała teatr. Od podstawówki chodziła na różnorodne kółka teatralne i marzyła o tym, żeby zarażać innych miłością do tej sztuki. Kiedy więc dostała dotację z programu „Pomysł na biznes", razem z koleżanką uruchomiła Teatr Arkadia. Ze swoimi przedstawieniami dociera do szkół i przedszkoli w różnych miastach i małych wioseczkach naszego regionu.

– Dzięki funduszom z dotacji nasze spektakle mają dobre oświetlenie i nagłośnienie – mówi. A my mamy ogromną satysfakcję, że dzieci z małych miejscowości, których często nie stać na wyjazdy do miejskich teatrów, mogą mieć kontakt ze sztuką. Tym sposobem robimy coś ważnego nie tylko dla siebie, ale i dla innych.

KSIĄŻKI

Kay Scarpetta na tropie



▲ „Predator"
▲ Patricia Cornwell
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 320, c. 29,90.

Wykreowana przez Cornwell lekarz sądowy Kay Scarpetta znów w akcji! Tym razem zaczyna się od zakończenia śledztwa w sprawie samobójstwa doktora Johnnego Swifta. Trzy miesiące później do detektywa Marino dzwoni ktoś przedstawiający się jako Krab i sugeruje, żeby dr Scarpetta zajęła się tą sprawą. To wyzwanie rzucone policji powoduje, że Kay Scarpetta, która teraz prowadzi wykłady w Akademii Policyjnej, musi pozostawić studentów. Do rzekomego samobójstwa dochodzi brutalne morderstwo w Bostonie, zniknięcie dwóch kobiet w Miami i dziwna epidemia wśród drzew cytrusowych. To i jeszcze parę rzeczy okazuje się powiązane, a rozwiązać ten węzeł potrafi tylko ona, niezastąpiona dr Scarpetta. **(ajs)**

Zen po benedyktyńsku



▲ „Życie nigdy się nie kończy. O życiu, starości i śmierci"
▲ Willigis Jager OSB
▲ Jacek Santorski & Co, Warszawa 2007, s. 128, c. 19,90.

Autor tej książeczki jest benedyktynem, a zarazem mistrzem zen, czyli uchodzi za jednego z najznamienitszych nauczycieli duchowych naszych czasów. Praktykuje tzw. integralną duchowość, łącząc tradycję Wschodu, Zachodu ze współczesnym obrazem świata. Tym razem rozważa fundamentalne kwestie ludzkiej egzystencji: Czy poza tym, co widzialne i przemijające istnieje coś trwałego? Czy możliwe jest nowe rozumienie choroby, starości i śmierci, zmartwychwstania i ponownych narodzin? Autor pragnie obudzić w czytelniku „rozumienie" pozawerbalne. Czy jest możliwość przekazania czegoś, na co w ludzkich językach nie ma określenia? Ojciec Willigis uważa, że nie można ustawać w wysiłkach, bowiem „rozumienie" jest we wnętrzu każdego człowieka. **(ajs)**

Nadesłane

▲ „Ostateczna diagnoza", James White, Rebis, Poznań 2007, s. 312, c. 27,90.
Dziesiąty tom cyklu o medycynie kosmicznej. Mały Hewlitt, po zjedzeniu pewnego owocu i niefortunnym upadku z drzewa powinien być martwy. Ale żyje. Jednak dzieją się z nim dziwne rzeczy, a kolejni lekarze nie rozpoznając żadnej choroby sugerują hipochondrię. Okazuje się jednak, że Hewlitt jest nosicielem wirusa, który może zagrozić całej Federacji...

▲ „Tylko dla wybranych", Kate Brian, Znak, Kraków 2007, s. 216, c. 25,00.
Pierwsza książka z nowej, zaskakującej serii. Reed nie zamierza marnować szansy, którą daje jej los. Zostawia prowincjonalną szkołę, problemy rodzinne i nudne życie. Wkracza w zniewalająco piękny świat ekskluzywnego liceum z internatem. Ale tu, jak się okazuje, obowiązują okrutne prawa, a pod piękną powierzchownością kryją się mroczne tajemnice. Czy Reed nie cofnie się przed niczym, by zdobyć akceptację najbardziej wpływowych i najpiękniejszych dziewczyn w kampusie?

▲ „Czarnoksiężnicy z Krainy Osobliwości. Humoreski fantasy", Peter Haining red., Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 318, c. 29,90.
Nazwiska autorów opowiadań mówią same za siebie i nie wymagają rekomendacji zwłaszcza wśród miłośników sf i fantasy: Terry Pratchet, C.S. Lewis, Philip K. Dick, Ursula K. Le Guin, Kurt Vonnegut, Isaac Asimow. A to jeszcze nie wszyscy, którzy mają udział w tym zbiorze. Naprawdę fajna lektura.

▲ „Klub mało używanych dziewic", Monika Szwaja, Wydawnictwo SOL, Grójec 2007, s. 351, c. 29,90.
Wbrew prowokującej nazwie, założycielkami tytułowego klubu są cztery niezależne kobiety, których celem nie jest złapanie wreszcie chłopa, lecz – w pewnym sensie – poprawianie rzeczywistości. Ich dewizą jest skuteczność, a wdzięk i inteligencja pomagają im osiągać wyznaczane cele. No, może nie wszystkie i może nie do końca, ale życie to przecież nie jest bajka...

▲ „Automasaż dla zapracowanych osób", Carmen Alcaraz, Bellona, Warszawa 2007, s. 91.
Książka dla każdego z nas, bo któż nie jest zapracowany. Jest to niezbędny poradnik dla wszystkich, którzy szukają sposobów odprężenia i wzmocnienia organizmu bez udziału fizjoterapeuty, za to możliwych do zastosowania w dowolnej sytuacji i w dowolnym miejscu. Książka pokazuje, jak pokonać sztywność lub bolesność karku, pleców oraz pozbyć się każdego nadmiernego napięcia mięśni – w sposób łatwy i naturalny.

▲ „Podręczny słownik rosyjsko-polski", Ryszard Stypuła, Wiedza Powszechna, Warszawa 2007, s. 848.
Sto tysięcy haseł, przykładów ich użycia, wyrażeń i zwrotów. Współczesne słownictwo, terminy z różnych dziedzin, wyrażenia potoczne, nazwy geograficzne, skróty, postacie mitologiczne i biblijne, imiona rosyjskie. Słownik zawiera też pewną nowość: pułapki językowe, czyli fałszywi przyjaciele tłumacza. **(o)**

Sposób na udane życie



▲ „Zasady życia"
▲ Richard Templar
▲ Studio Emka, Warszawa 2007, s. 220, c. 38,50.

Wydaje się, że niektórzy bardzo dobrze wiedzą jak radzić sobie w życiu, a kiedy już sobie poradzą, starają się radzić innym. Do takich ludzi zalicza się Richard Templar. Przy czym nie chodzi mu o doradzenie jak zdobyć majątek, czy też w dwa lata zostać rekordzistą globu na setkę. Chodzi mu raczej o radzenie sobie w życiu w tradycyjnym znaczeniu, o umiejętność odnajdywania radości w tym, co nas spotyka na co dzień. Ta – dość rzadka – umiejętność pozwala zachować zdrowie zarówno psychiczne, jak i fizyczne do późnej starości. Pozwala też pozostawiać za sobą „aurę szczęścia", co bardzo pomaga bliźnim, którzy nie potrafią sami znaleźć recepty na codzienność. **(ajs)**

Pająki mogą być groźne...



▲ „Nie zabijać pająków"
▲ Ireny Matuszkiewicz
▲ W.A.B, Warszawa 2007, s. 220, c. 28,50.

Irena Matuszkiewicz napisała klasyczny kryminał, który trzyma w napięciu niemniejszym niż zagadki Agathy Christie. „Nie zabijać pająków" łączy w sobie reporterską pasję autorki i jej miłość do klasycznej powieści kryminalnej. Świetnie skonstruowana fabuła, poczucie humoru, wyraziste postaci i sugestywnie odmalowane realia to niewątpliwe atuty książki.
Dworek pod lasem, obok kamienica. Towarzystwo mieszane. Któregoś dnia jeden z mieszkańców kamienicy, Henryk Pająkowski, emerytowany oficer milicji, zostaje znaleziony w lesie – martwy, z nożem w plecach i z plastikową zabawką w kształcie diabelskich rogów na głowie... **(o)**

PŁYTY

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Rozmowa z >> Gosią Andrzejewicz, Wokalistką roku 2007

Komu można zaufać, jeśli nie rodzinie

▲ Czy odkąd zostałaś „Wokalistką roku" jesteś bardzo zapracowana?
Oj, tak! Daję dużo koncertów. Zresztą nie tylko ja, dla wszystkich piosenkarzy i zespołów muzycznych lato to okres wytężonej pracy.

▲ Masz zaledwie 23 lata. Twoi koledzy ze studiów mają długie wakacje, a Ty pracujesz... Nie zazdrościsz im?
Nie, gdyż od dziecka marzyłam o tym, żeby koncertować, śpiewać przed publicznością. Gdy byłam mała, często śpiewałam na podwórku, a koledzy mojego starszego rodzeństwa i sąsiadki stanowiły publiczność.

▲ Ciężko pracowałaś na sukces?
Bardzo ciężko. Niektórym się wydaje, że stałam się znana z dnia na dzień, ot tak sobie, pstryk – i już śpiewam, koncertuję. A ja na to, co osiągnęłam, pracowałam latami. Chodziłam do szkoły muzycznej, uczyłam się śpiewu. Startowałam w różnego rodzaju konkursach.

▲ Z tego, co wiem, zdobyłaś około trzydziestu nagród. Dwukrotnie otrzymałaś nagrodę prezydenta Bytomia, skąd pochodzisz, za szczególne osiągnięcia artystyczne. Na ostatnim festiwalu w Opolu zdobyłaś tytuł „Wokalistki roku" i „Debiut roku", rok wcześniej dostałaś nagrodę Radia Wawa w kategorii „Odkrycie roku". Która z nagród jest dla ciebie najważniejsza?
Trudno powiedzieć. Wszystkie mnie cieszą. To one, nawet te najdrobniejsze, utwierdzały mnie w przekonaniu, że warto robić to, co robię. Jedną z ważniejszych nagród była ta, którą dostałam w konkursie „Rap Eskadra". Wiązała się z promocją piosenek i nagraniem płyty.

▲ Ale z tego, co wiem, już w wieku 17 lat nagrałaś płytę z własnymi piosenkami.
Tak, ale jeszcze sporo czasu upłynęło, zanim się przebiłam.

▲ Pochodzisz z Bytomia. Trudno dziewczynie z prowincji przebić się w stolicy?
Bardzo trudno! Nie mam znajomości w Warszawie. Nikt stamtąd nie chciał mnie „wydać". A jak chciał, to na bardzo złych warunkach, praktycznie nie do przyjęcia. Moją płytę wydała w końcu firma spoza stolicy. Wymagało to wiele pracy. Wysyłałam płytę po rozgłośniach. I niektóre ją grały. Piosenki się podobały, choć nikt mnie nie znał.

▲ Twój tato jest twoim managerem. Rodzina ci pomaga?
Rodzice zawsze mnie wspierali, co nie oznacza, że rozpieszczali. Nie miałam takich modnych ciuchów, jak moje koleżanki ze szkoły, ale na lekcje śpiewu, naukę języków, pieniądze były. Rodzice zawozili mnie na konkursy. Bardzo dużo im zawdzięczam. Tato jest moim managerem, jeździ ze mną na koncerty, pilnuje różnych spraw. Nie wiem, czemu ten fakt budzi emocje. Na Zachodzie to normalne, że to członkowie rodzin piosenkarzy są ich managerami, stylistami, prowadzą fancluby. Bo komu można zaufać, jeśli nie rodzinie?

▲ Publiczność cię kocha, jesteś idolką nastolatek. Ale krytycy cię nie rozpieszczają...
Nie śpiewam dla nich, tylko dla zwykłych ludzi, więc nie przejmuję się krytyką. Najważniejsze, że publiczności podoba się moja muzyka, że ludzie chcą mnie słuchać. Dostaję mnóstwo listów, maili, w których słuchacze dziękują mi za piosenki. Piszą, że dzięki nim łatwiej jest im żyć, że pozwalają im przezwyciężyć chandrę, rozwiązać problemy, zmienić swoje życie.

▲ Jak znosisz plotki na swój temat? Prasa rozpisywała się, że chciałaś na festiwalu w Opolu śpiewać z playbacku.
To nieprawda. Chciałam jedynie, żeby muzyka leciała z taśmy, bo grana na żywo brzmi mniej nowocześnie. Sądzę, że te plotki rozpuściła konkurencja. Umiem śpiewać i nie boję się tego robić na żywo.

▲ Potem prasę obiegła wieść, że usunęłaś pieprzyk i zmieniłaś nazwisko.
Pieprzyk musiałam usunąć ze względów medycznych. Napisałam to na swojej stronie internetowej. A jeśli chodzi o moje nazwisko, to było tak: gdy chodziłam jeszcze do szkoły, ja i cała moja rodzina nosiliśmy nazwisko Andrzejczuk. Mój tata odnalazł jednak dokumenty, z których wynikało, że nasze prawdziwe nazwisko to Andrzejewicz. Andrzejczuk to nazwisko, które nadano mojemu pradziadkowi w wojsku. Wstąpił do wojska carskiego jako Andrzejewicz, a wyszedł z niego jako Andrzejczuk. Nikt tego błędu wtedy nie poprawił. Historia ta zdarzyła się w okresie zaboru rosyjskiego. Zmiana nazwiska nie była jakąś fanaberią, tylko powrotem do korzeni.


MW Mżdżi

▲ Nie planujesz kolejnej zmiany nazwiska? Nie wychodzisz za mąż? Takie plotki też się pojawiły.
Nie (śmiech). Pierwsze słyszę.

▲ Nie jesteś zakochana?
Wciąż czekam na wielką miłość.

▲ Zmieniłaś image, Twoje stroje są bardziej wyrafinowane, seksowne.
Generalnie jestem osobą bardziej pewną siebie, niż kilka lat temu. Bo jestem po prostu starsza.

▲ Jak dbasz o figurę? Stosujesz diety?
Nie, odkąd intensywnie koncertuję, schudłam, bo ciężko pracuję. Podczas koncertów zużywam masę energii. Nie zawsze mam też czas na posiłek.

Rozmawiała: Jolanta Żabińska (mwmedia)
opr. Semi



▲ MASTABAH
▲ „Purity"
▲ Wyrm Rec.

Choć **MASTABAH** to niemal zupełnie nowa nazwa na krajowej scenie metalowej („Promo 2004" ze względu na swoją dość paskudną jakość raczej nie przyniosło grupie popularności), to na pewno nie nazwałbym nowicjuszami panów, którzy nagrali ten debiutancki MCD. Żeby nie wdawać się w historyczne zawiłości: **MASTABAH** tworzą m.in. trzej byli członkowie – świetnego, ale pogrzebanego przez beznadziejną wytwórnię – **DARK LEGION** oraz były wokalista **TRAUMY** – Chudy. Czy nazwy tych zespołów mogą być wyznacznikiem zawartości „Purity"? I tak, i nie. **MASTABAH** gra bowiem death metal, ale robi to nieporównanie bardziej ekstremalnie i brutalnie niż wspomniane grupy. Mam zresztą poważne wątpliwości, czy o kawałkach na tej płycie można jeszcze mówić jako o death metalu, nawet opatrzonym określeniami typu: „ultra brutal", „hyper speed", „total grinding" czy jakimi ktoś sobie jeszcze wymyśli. „Purity" to po prostu dźwiękowe bestialstwo! Niesamowite tempo, karkołomne zmiany rytmu, lawiny riffów granych z matematyczną dokładnością, przetykane zarówno absolutnie chorymi motywami, jak i świetnymi, technicznymi solówkami plus dwa (?) wokale z dominującym – momentami skandowanym, innym razem demonicznym – growlingiem Chudego – taki jest ogólny obraz tego, co znajduje się na „Purity". Obraz nieco jednowymiarowy, bo panowie dbają o drobne urozmaicenia: czasem na chwilę zwolnią (np. „Black Veil"), gdzie indziej wrzucą króciutkie sample („Master Of Himself"). Generalnie jednak pierwsze skojarzenia, jakie przychodzą na myśl, to **HATE ETERNAL** (prędkość plus duszna atmosfera) i **CEPHALIC CARNAGE** (niebywale precyzyjne wygibasy na riffach) z odrobiną ogólnego klimatu **MORBID ANGEL** czy **IMMOLATION**. Uprzedzam jednak, że są to skojarzenia szalenie subiektywne. Nie zdziwię się, kiedy przeczytam recenzję kogoś, kto w muzyce **MASTABAH** (i będzie to świadczyć na jej korzyść) odnajdzie szczyptę black metalu albo elementy mathematical grindu czy nawet posmak industrialu. Za tym ostatnim może przemawiać zimny, niemal mechaniczny „groove" tego materiału w połączeniu z bardzo suchym brzmieniem, które obniża jakość całości. O ile bowiem mogę przyjąć tłumaczenie, że brzmieniowa duchota i gęstość nadają całości bardziej niszczycielskiego charakteru, to schowanie – zresztą brzmiących bardzo syntetycznie – garów (a gdzie są blachy?!) i słabą selektywność należy bezwzględnie zapisać na minus. Nie jest to jednak grzech śmiertelny, zwłaszcza w zestawieniu z intensywnością tego materiału. Trwa on tylko (?) 20 minut, ale po konfrontacji z nim wyszedłem z obrażeniami, jakich nie zadałaby mi zdecydowana większość death metalowych płyt, trwających co najmniej dwa razy dłużej. **Sebastian „Semi" Michałowski**

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Przebój sopockiego festiwalu, utwór „Jest już ciemno" grupy **FEEL** nie jest plagiatem – głosi opinia prawna zamówiona przez biuro Sopot Festival. Oznacza to, że zespół nie musi oddawać Bursztynowego Słowika i Słowika Publiczności. Po zwycięstwie w konkursie na początku września pojawiły się plotki, że „Jest już ciemno" to plagiat piosenki „Coming Around Again" Carly Simon. Żeby przeciąć te spekulacje, biuro Sopot Festival zamówiło ekspertyzę. – Nie dałem się ponieść medialnej fali i nie wierzyłem zbytnio w złą wolę zespołu. W momencie, gdy okazało się, że przebój „Jest już ciemno" przypomina słuchaczom kolejne i kolejne utwory amerykańskiej sceny muzycznej, coraz bardziej wierzyłem, że nie mamy do czynienia z plagiatem. Ten trop myślenia potwierdził właśnie ekspert muzykologii – powiedział „Gazecie Wyborczej" Piotr Metz, dyrektor artystyczny Sopot Festival. Ekspert stwierdził m.in., że współczesna muzyka rozrywkowa operuje kilkoma nutami i nie sposób uniknąć przypadkowych analogii.

▲ Nawet pięć lat więzienia grozi wokaliście **LADY PANK** Januszowi Panasewiczowi, który 9 czerwca podczas koncertu w Pruszczu Gdańskim rzucił ze sceny butelką wody, trafiając 23-letnią fankę. Muzykowi postawiono zarzut naruszenia nietykalności fizycznej poszkodowanej oraz uszkodzenie jej mienia, tj. aparatu fotograficznego, a jego zachowanie zakwalifikowano jako czyn o charakterze chuligańskim. Panasewicz nie przyznał się do stawianych zarzutów. Stwierdził, że rzucił butelką, ale zaprzeczył, aby celowo i świadomie chciał nią trafić w kogokolwiek. Nie przyznał się też do tego, że był pijany podczas koncertu (badanie po nim wykazało u Panasewicza ok. 1,8 promila alkoholu). Wyjaśnił, że tuż po występie zespół otrzymał od organizatora imprezy butelkę whisky, którą się poczęstował.

▲ Ringo Starr, jako ostatni z członków **THE BEATLES**, ma zostać wprowadzony do Rock And Roll Hall Of Fame. Wedle nieoficjalnych informacji perkusista słynnej czwórki z Liverpoolu dostąpi tego zaszczytu podczas ceremonii w Nowym Jorku na początku 2008 r. W 2004 r. (trzy lata po swojej śmierci) do Salonu Sławy został wprowadzony George Harrison. Jako pierwszy z całej czwórki trafił do niego w 1994 r. John Lennon, a pięć lat później – Paul McCartney.

Gdzie ten czad?



▲ 26 września, środa, godz. 19, Białystok, Farma, ul. Legionowa – koncert amerykańskiego zespołu **MOFO PARTY BAND** (na zdjęciu); ta powstała w 1989 r. grupa uznawana jest za wizytówkę kalifornijskiego bluesa; w Białymstoku wystąpi w ramach dwumiesięcznego europejskiego tournee; bilety (w przedsprzedaży 15 zł, w dniu koncertu 20 zł) można kupić w kasie kina Forum przy ul. Legionowej;

▲ 28 września, piątek, godz. 18, Białystok, Farma; The Mohocks Show 2007, czyli powrót na scenę jednej z bardziej znanych w kraju białostockich formacji metalowych **DOMINIUM**, grającej progresywny death metal; przed gwiazdą wieczoru zagrają trzy inne zespoły z Białegostoku: **CINIS** (death metal), **HELLRAIZER** (heavy metal) i **GROWLING STONES** (grind core); bilety (w przedsprzedaży 10 zł, w dniu imprezy 14 zł) w kasie kina Forum;

▲ 29 września, sobota, godz. 18.30 (otwarcie bram o 18.00), Ełk, Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; w ramach trasy Blitzkrieg 4 zawitają czołowe zespoły metalowe z kilku kontynentów; gospodarzem trasy jest najpopularniejsza na świecie polska grupa death metalowa **VADER**, która do udziału w czwartej odsłonie „wojny błyskawicznej" zaprosiła brazylijskich death metalowych wymiataczy z **KRISIUN**, kultową black metalową grecką grupę **ROTTING CHRIST** oraz dwa zespoły ze Stanów Zjednoczonych: legendarny, old school death metalowy **INCANTATION** i death metalowy **FUNERUS**, w którym grają m.in. muzycy **INCANTATION** i... żona jednego z nich; bilety (35 zł w przedsprzedaży, 45 zł w dniu koncertu) do nabycia w sklepach muzycznych oraz drogą internetową.

Kochani! Cześć, jak Wam leci w szkole? Na pewno jest fajnie, zaczynacie kolejny rok nauki, macie nowe zeszyty, podręczniki, no i – przede wszystkim – mundurki! Jak Wam się podobają? Jak się w nich czujecie? Może podzielicie się ze mną uwagami na ich temat? Jestem bardzo ciekawy, bo ja – niestety – w mundurku do szkoły nie chodziłem...

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Magda Konopko z miejscowości Zabawka, Ula Miszkiel z Suwałk oraz Karolina Grondzka z Białegostoku.** Karolinę zapraszam po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), Magdzie i Uli upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 80

Marek

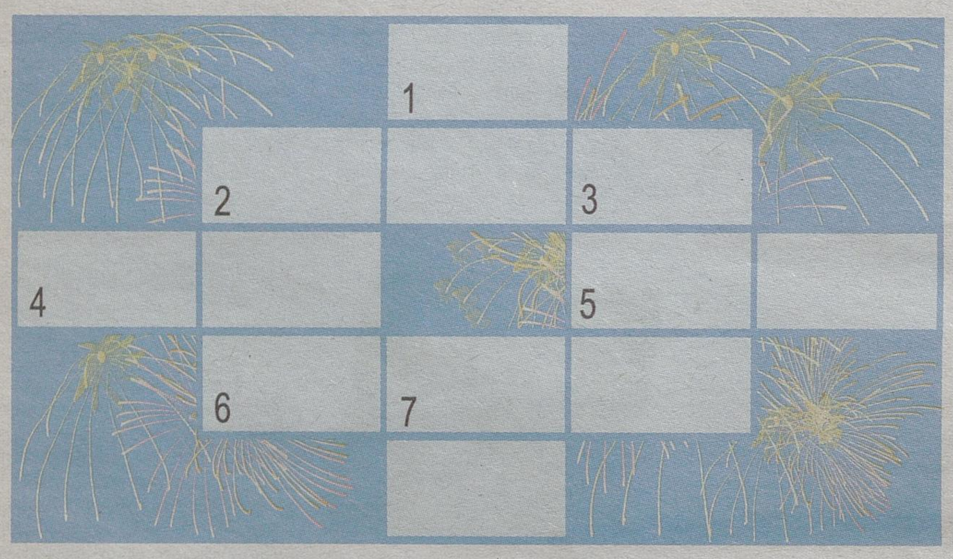
coś takiego...



Takie wielkie rury

Pewnego wakacyjnego dnia, wędrując po północnej Polsce w okolicy Żarnowca, natknąłem się na coś, czego nigdy dotąd nie widziałem: cztery ogromnych rozmiarów rury wchodzące pod szosę. Szybko domyśliłem się o co chodzi. Po drugiej stronie szosy była... elektrownia, a rury doprowadzały do niej wodę ze specjalnego zbiornika znajdującego się wyżej. Siła przepompowywanej wody uruchamia urządzenia wytwarzające prąd. Naprawdę wygląda to imponująco. W takiej rurze – oczywiście pustej – można byłoby swobodnie biegać i jeszcze byłoby dużo miejsca.

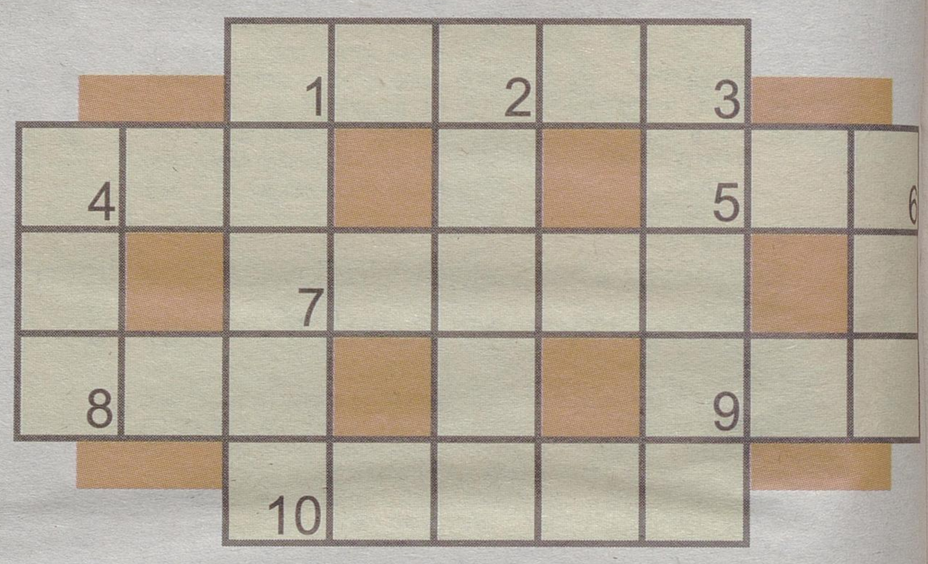
sylabówka



Do diagramu wpisuj nie litery a sylaby.

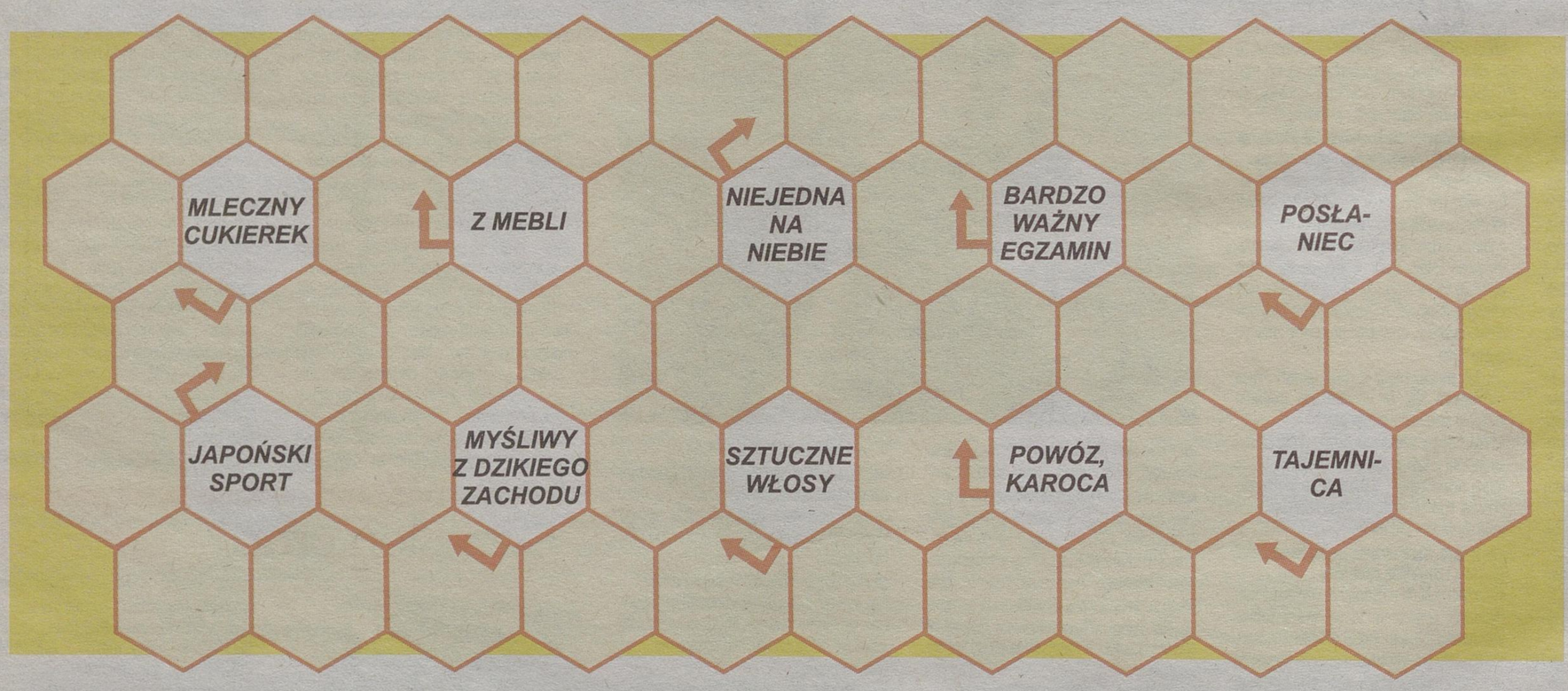
POZIOMO: 2. Niejeden w klasie. 4. Żołnierz potrafiący rozbrajać miny. 5. Może być z kukułką. 6. Ozdobny papier, którym okleja się ściany mieszkań.
PIONOWO: 1. Owady niszczące ubrania. 2. W niej list. 3. Na przykład „Współczesna". 7. Ze stolicą w Limie.

krzyżówka



POZIOMO: 1. Niebezpiecznie podmokły teren. 4. Warcaby albo Chińczyk. 5. Wyciskany z owoców. 7. Chroniona przez but. 8. Zbudował arkę, by ratować się przed potopem. 9. Podarunek, prezent. 10. Posiada ją każda rzecz.
PIONOWO: 1. Bardzo dobry do kąpieli. 2. Setna część złotówki. 3. Niewielkie skupisko domów, albo załoga wioślarska. 4. Badany przez genetyka, przyczynia się do dziedziczenia. 6. Dawniej kogut.

wirówka panoramiczna



nagroda

Miło mi ogłosić, że kolejnym laureatem WAKACYJNEGO KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO jest Jakub Suchota. Zdjęcie konkursowe oczywiście przedstawiało foki, a było wykonane w fokarium na Helu. Gratuluję spostrzegawczości. Nagrodę, a jest nią książka, prześlemy pocztą.

promocja

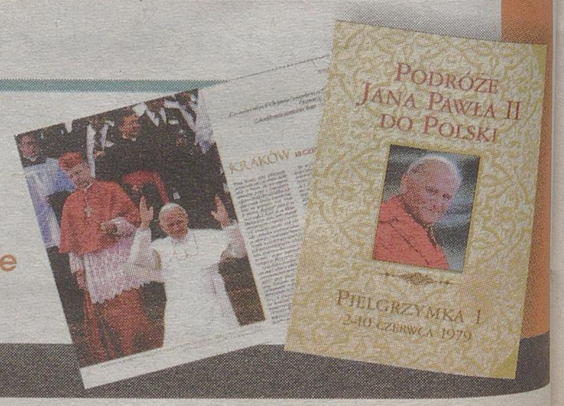
Prenumerujesz zyskujesz!

Wykupując prenumeratę Gazety Współczesnej na październik:

- Oszczędzasz prawie 40% ceny – 14 zł*
- Masz gwarancję codziennego otrzymywania gazety
- Otrzymasz wyjątkową książkę „Podróże Jana Pawła II do Polski" – twarda oprawa, liczne fotografie

*koszt prenumeraty w porównaniu z codziennym zakupem w kiosku





O szczegóły pytaj swego Listonosza!

KUPON 141/WE

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „141/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 138.

1. „Nie ma ryby bez ości"
2. „Zwolennik"
3. „Sympatia"
4. „Białystok"
5. „Karnisz"

Nagrody otrzymują:

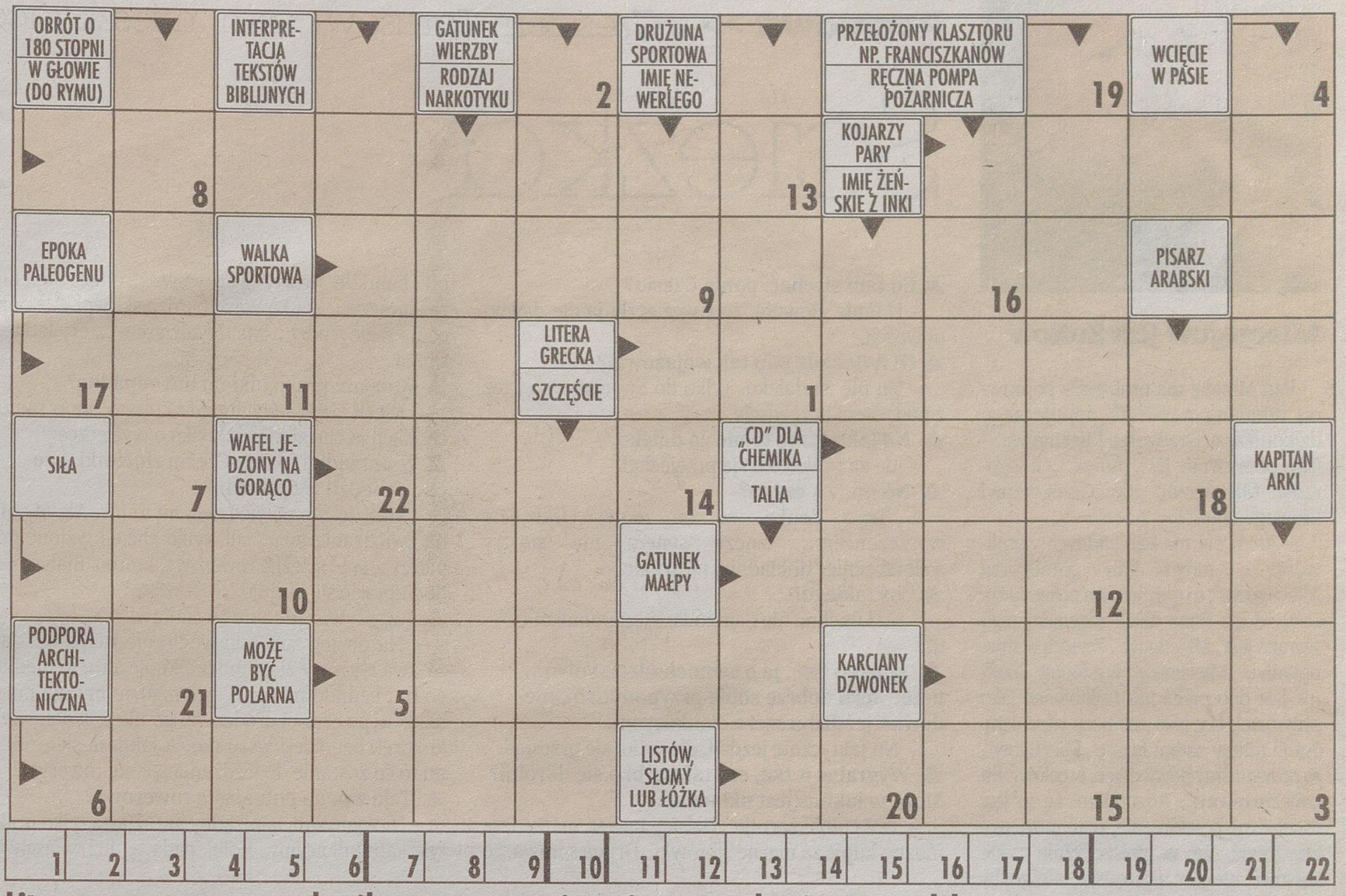
1. **Krystyna Pasierska**, Białystok – upominek
2. **Stanisław Kozłowski**, Bakałarzewo – upominek
3. **Jerzy Wilkoń**, Rybnik – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

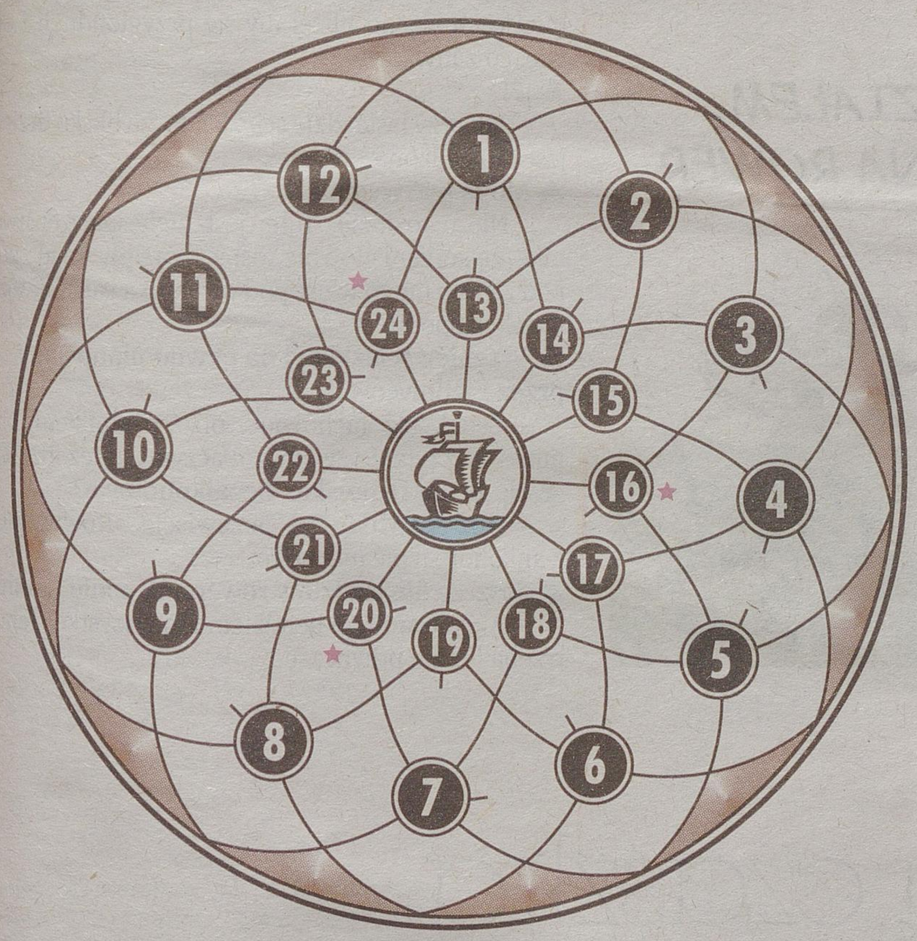
Krzyżówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

HELLES

Wirówka sylabowa >>



Sylaby w polach z gwiazdką, czytane lewoskrętnie (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Romana Polańskiego.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) ma przesadne mniemanie o swej wiedzy, 2) pokrzywdzony przez czerwonego kura, 3) kraina w Argentynie i Chile, 4) sytuacja nie do pozazdroszczenia, 5) urządzenie w maszynie do pisania ułatwiające pisanie tekstu w kolumnach, 6) Wyspy Żółwie, 7) narodowa albo rolna, 8) cechy wypowiedzi krótkiej i węzłowatej, 9) zastąpił liczydła, 10) zagwarantowana immunitetem, 11) jeden ze zmysłów, 12) wichrzyciel, podżegacz, 13) część aparatu fotograficznego, 14) stolarstwo albo kuśnierstwo, 15) rzucanie, ciskanie, 16) mechaniczne powtarzanie chwytów artystycznych, 17) miłośnik, zwolennik, 18) Młynarska, Buzek lub Wróbel, 19) pływające mieszkanie, 20) reflektor używany do oświetlania sceny, 21) ktoś z kliki, 22) w towarzystwie siekiery, piłki i gracy, 23) psia mowa, 24) surowiec do wyrobu szczotek i pędzli.

Ukośnik tautogramowy >>

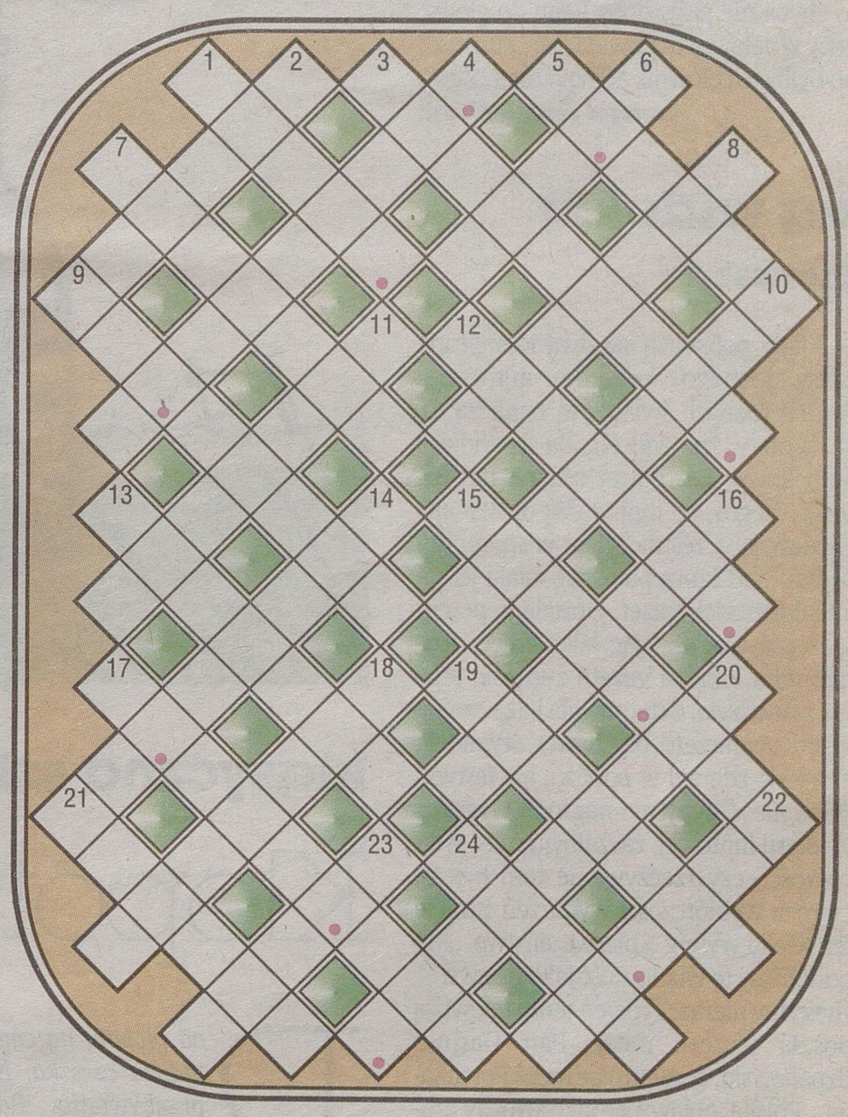
Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKOŚNIE:

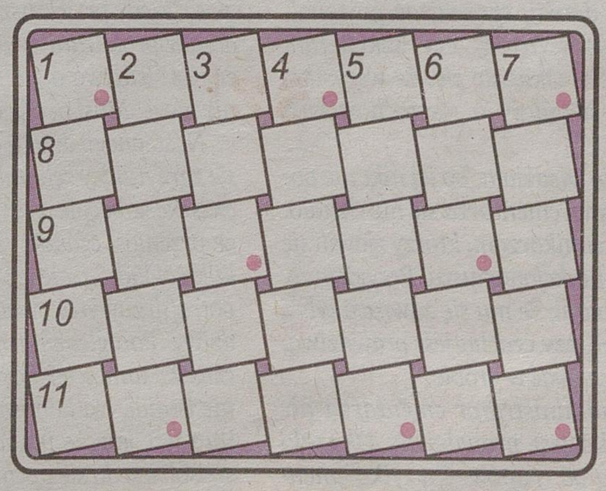
1) „biało-czarny" osobnik, 3) warzywna, czekoladowa lub paliwowo-powietrzna, 5) bezwład, zastój, 7) patronat np. nad artystami, 9) w ręku konferansjera, 12) jednolity blok kamienny, 13) miłośnik muzyki, 15) religia staroirańska, 17) cierpnięcie odczuwane najczęściej w nogach, 19) łączy Reja z Kopernikiem, 21) karny albo poselski, 24) dewiza postępowania.

LEWOSKOŚNIE:

2) instytucja z eksponatami, 4) gatunek śliwy, 6) towarzyszy defiladzie, 8) najdłuższy bieg, 10) 1/1000000 bara, 11) sos do zimnych potraw i przekąsek, 14) wyryty na sygnecie, 16) nektarium, 18) solenizantka z 4 lipca, 20) zbiór podań o bogach i bohaterach, 22) nie wieś, 23) rtęć lub ołów.



Biała krzyżówka >>



Litery w polach z kropką, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:
1) płonące naczynie oświaty, 8) Marcelina, aktorka polska (1824-1874), 9) angielski tytuł szlachecki, 10) bohater książki telefonicznej, 11) gatunek pszenicy.

PIONOWO:
1) turecka pieczeń z jagnięcia, 2) wprost – zatoka Morza Czerwonego, wspak – konopie manilskie, 3) rzeka w Elidzie albo margrabia wschodni, 4) miasto w płn. Włoszech, nad jeziorem Maggiore, 5) muzykująca dziewiątka, 6) Tunguz, 7) małpiatka madagaskarska.

słowo o słowie



Miecugow jak Żukow

Pan Mikołaj ma problem z poprawną odmianą nazwiska popularnego dziennikarza Grzegorza Miecugowa. – Czy poprawnie jest mówić „Grzegorzowi Miecugowi" czy „Grzegorzowi Miecugowowi"?

– Jeżeli nie ma Pan żadnych wątpliwości i mówi Pan „Grzegorza Miecugowa", to tym samym poświadcza Pan, że dla Pana także rdzeniem tego wyrazu jest „Miecugow". Zresztą w mianowniku „Miecugow" występuje „ow", nie jest ono przez nas traktowane jako przyrostek czy jako coś poza rdzeniem. Jeżeli mamy zatem formę „Miecugow", to powinniśmy powiedzieć, w celowniku „Miecugowowi". Rozumiem, że to jest fonetyczne powtórzenie, że to może trochę razić, że w polszczyźnie takie „owowi" nie jest najczęstsze, ale gdyby pan Grzegorz Miecugow nazywał się „Miecug", wówczas „Miecugowi" byłoby formą poprawną: „Miecug – Miecugowi", „Miecugow – Miecugowowi". Gdyby na przykład próbował Pan odmienić nazwisko „Żukow", to chyba nie przyszłoby Panu do głowy, żeby w celowniku powiedzieć „Żukowi", bo byłby to celownik od nazwiska „Żuk".

profesor Jerzy Bralczyk

na widelcu

Pierwszy!

Kiedy pojawiają się dwa identyczne opisy jednego wypadku autorstwa dwóch różnych świadków, oznacza to, że są oni w zmowie. Nie da się widzieć jednakowo. Ba, nawet można nie widzieć czegoś, co inni widzą doskonale. Niedawno uczestniczyłem w sporej imprezie, nad którą patronat miała jedna z białostockich gazet. Opisała ją potem szczegółowo, dodając kilka zdjęć. Jednak inna lokalna gazeta zupełnie tego nie zauważyła. Odnotowała kilka mniejszych wydarzeń, ba, nawet wypadek, który się zdarzył w pobliżu, ale festynu jakoś nie. Gdyby nie nagroda wygrana w loterii fantowej, zacząłbym mieć wątpliwości, czy rzeczywiście tam byłem. Oprócz wybiórczości wydarzeń istnieje też wielki wyścig o pierwszeństwo. „My podaliśmy tę wiadomość jako pierwsi" – słyszymy nieraz. Tydzień temu telewizja poszła jeszcze dalej. Pan Dariusz Szpakowski, komentując mecz Portugalia – Polska, objawił się jako swoisty prorok, zdradzając fakty jakieś dwie sekundy przed pokazywanym obrazem. „Ach szkoda!!!" – krzyczał, kiedy jeszcze Polacy byli w posiadaniu piłki i już wiedziałem, że ją stracą... „Niestety bramka!" powiedział, zanim jeszcze Ronaldo zdołał oddać strzał. „Ajjjj!" roznosiło się po całym domu i po chwili padał minimalnie niecelny strzał. Ale kiedy pomylił Smolarka z Błaszczykowskim i mówił o faulu, gdy wybijano aut, zacząłem mieć wątpliwości, czy aby nie jest to już komentarz do kolejnego meczu z Finlandią... Ja wyniku jeszcze nie znam, Państwo są lepsi... Chyba że za chwilę zadzwonię do pana Darka, może ma już scenariusz tego, jak nieraz sam mówi: „fantastycznego spektaklu".

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Ścieżka

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie głównie, że z wycieczki ja nie dawno powrócił.

▲ O! A dokądż pan tak wojażował?

– Nu nie za daleko. Tylko do Suprasla... a i też z powrotem oczewiscie.

▲ No faktycznie to nie za daleko.

– Ale za to Volvem sie przejechał.

▲ No no... A czyim?

– Tego Zenka, co on mojej Lilki jest sioszczencem... znczy synem nie siostry a sioszczenicy dokładniej mówionc.

▲ Coś takiego!

– Nu Liluchna nie najmłódsza jest poniekond, temu...

▲ Ja nie o tym, ja o samochodzie. Volvo... u hu! Jeśli dobrze sobie przypominam, niedawno jeździł jeszcze cienkuszem.

– Nu faktycznie jezdził, ale wzioł sie przesiad...

▲ Wygrał w totka, czy tak szybko się dorobił? Może w jakimś jest układzie...

– On chiba żartuje. Dzisiej nawet marcedesa można kupić za marne złotówki. Druga sprawa, co on bendzie warty i czy w drodze sie nie rozkaraczy... Zenka Volvo bardzo skrzypi. Ale póki co na razie jezdzi... Ma dwadzieście cztery latka... Chiba.

▲ Koła mu przypadkiem nie odpadną?

– Niech sie nie wygłupia! Zreszto nie o samochodach ja chciał mówić, tylko o wycieczce.

▲ W porządku, panie Czesiu złociutki. I co pan zwiedził w Supraślu?

– Prawde żep powiedzieć, nu to nic. Ale my nie na zwiedzanie pojechali, tylko chcieli wzionć popatrzyć na te ścieżkę rowerowe, któro z Białystoku do Suprasla sie buduje.

▲ Rzeczywiście takie to ciekawe?

– Nu on nic zupełnie wogle nie rozumie. Jak za dwa tysioncy złote możno kupić ałto, to niedługo oni bedndo na nic bo sie nigdzie imi nie pojedzie, ni po żadnej drodze ani po ulicy. Jeden wielki korek bendzie i wszystko. A jak jeśli skoro tak, nu to co zostanie do jeżdżenia jak nie roweryki?

▲ Taki z pana entuzjasta rowerowy?

– Ot wymyślił! Ja niżadny antuźjasta tylko praktyk kamunikacyjny. Kolej pada... Już właściwie padła, ałta wszystke ciongi zaszpachlujo nu i tylko rower sie zostanie, gdyż ponieważ lepiej jest im jechać jak dyrdać piechoto, rozumie?

▲ Rozumiem, no ale...

– Tutej nie ma żadne ale, to jedyna dzi elternatywa... Druga sprawa, że ja kiedysć duzi jeździł na rowerze i te urzondzenie bardzo lubie Kaminskiego miał sprzed wojny jeszcze, po ojczu ku, balonówe... Wie, co to był rower firmy Kaminski?

▲ !?

– On był jak Marcedes w samochodach...grube szeroke opony, drzewinne obrenczy...

▲ Słucham?

– Nu blaszanne to w tandecie rowerowej byli montowane... w drozższych modelach byli w torpedo trzy biegi...

▲ W torpedo?

– W dawnych czasach na im sie tylne kolo kenciło. Nu a biegi byli nie w zembatkach tak jak terez, tylko w śródku torpedowym... Pierszorzendnie sie jeździło na Kaminskim... A dla zdrowia jaki rower dobry!... Każdy jeden, sie rozumie. Tylko strach dziś na im jeździć ze zgleda na ruch. Temu scieżki rowerowe bardzo so potrzebne, też tak samo w miastach oczewiscie. Treba mieć nadzieje, że po tej supraskej druge też tak samo bendo postawali. Tylko z trochu wienksz głowo jak ta dosupraska.

▲ Coś jest nie tak?

– Nu nie wykluczone, że możliwe. W paru miejscach trochu bliżej my sie przyglondneli i co wie, co zauważyli?

▲ ?!

– Jak przy lasie idzie scieżka, to za blisko drzew jest prowadzona.

▲ Mogą być wypadki?

– Nie o to idzie. Tutej jest niebeśpieczenstwo take, że korzeni głównie sosny, które płytko ido popod ziemio mogo wlesć pod dywanika i ansfalt rozwalić od spodu.

▲ Przebieg ścieżki był na pewno planowany przez fachowców.

– Zenek też fachówiec, on ogrodnikiem. Nu mniejsze z tym. Pożyjem, zobaczym a terez idziem.

▲ Na te nasze polskie, bezalkoholowe?

– Toż pewnie, że oczewiscie. Rowerzysty z ankoholem pić nie mogo.

▲ Jeszcze nie jeździmy rowerami, panie Czesiu.

– Ale niezadługo bendziem i to wszystke. Temu trzeba już sie przyuczać.



klasyczna szkoła obyczaju

Kłopoty z ludzką czaszką

Pod płotem, na cmentarzu w C., leżała ludzka czaszka. Niezwyczajne miejsce przebywania. Raczej powinna być w grobie z całą resztą. Ale nie była. Powstał więc problem do rozstrzygnięcia: czy czaszka jest sztuczna czy prawdziwa.

– Sztuczna – zawyrokowano – bo ma żuchwę zaczepioną na druty. Zatem, dawaj, sprawdzać po szkolnych pracowniach biologicznych, czy szkieletom nie brakuje górnych części. Okazało się, że wszystkie mają głowy, co dobrze świadczy o częstochowskich uczniach.

Policja o czaszce nic nie wiedziała, bo jej nikt nie powiadomił. Administratorowi cmentarza się nie chciało. – A po co – powiedział dziennikarzom, którzy zjawili się na cmentarzu – kłopotać funkcjonariusza. Przyjdzie zły i tylko będzie zgrzytał zębami, że mu się zawraca tylną część ciała. Trzeba zbadać, czy czacha jest prawdziwa, i jak się okaże, że jest, pochować w grobie.

Problem w tym, że administrator cmentarza nie miał pojęcia, czy czaszka jest prawdziwa. Okazało się, że nie jest specjalistą od trupów. On tylko cmentarzem administruje. Wypytywał grabarzy, ale oni też nie potrafili jednoznacznie odpowiedzieć, czy czaszka należała wcześniej do żywego człowieka.

Prawdziwa – nieprawdziwa, trzeba pochować – zadecydował administrator, wychodząc z pewnością z założenia, że nie stanie się żadne nieszczęście, nawet jak zrobią grób dla czerepu z plastyku. Ale gdzie tam pochowasz, kiedy przy czaszce są dziennikarze! Zaraz powiadomili prokuraturę. A ta natychmiast zawyrokowała, że bez śledztwa o żadnym pochówku nawet mowy być nie może. Musi być śledztwo i ma się nim zająć policja.

Następnego dnia u administratora cmentarza zjawił się zgrzytający zębami policjant. Oznajmił, że przyszedł czaszkę zabezpieczyć. To zabezpieczenie wyglądało tak, że przeniósł czaszkę spod płotu na komisariat. Tam ją kilku oglądało, ale też widać biologii nie kończyli, bo nie potrafili zawyrokować, czy twór jest sztuczny, czy prawdziwy. Po oględzinach powstał kolejny problem: gdzie czaszkę umieścić? Póki taczała się pod płotem, problem nie istniał. Na komisariacie było za mało miejsca. Tyle tam jest jeszcze funkcjonujących czaszek, że w żaden sposób nie da się upchnąć jednej martwej.

Zabezpieczenie przebiegało więc w ten sposób, ż czaszkę zwrócono administratorowi cmentarza. A nie pozwolono mu już umieścić jej pod płotem, tylk komisyjnie zamknięto w szafie.

Przez jakiś czas czaszka leżała sobie spokojnie p między różnymi teczkami i papierzyskami na półce Dobrze jej tam było. Sucho, tylko trochę kurzu A śledztwo nabierało rozpędu. Policja powołała biegłego, który miał orzec, jak to w końcu z tą czaszką jest I orzekł, że jest to czaszka jak najbardziej prawdziwa tylko spreparowana do celów naukowych. Spreparowanie polegało na wygotowaniu czerepu i wyszlifowaniu go.

I teraz jest problem. Co zrobić? Może nikt nikog nie zabił, ale przestępstwo, polegające na sprofanowaniu zwłok, z pewnością się dokonało. Co policja zrobi – nie wiadomo. Póki co zdobyła się na umieszczenie w Internecie informacji o tym, że „funkcjonariusze III komisariatu kontynuują postępowanie w sprawie odnalezienia przedmiotu o wyglądzie ludzkiej czaszki".

(pk)